

30 lat **ZNAD WILII**

SĄSIEDZI: W CZORAJ • DZISIAJ • JUTRO
POLACY NA LITWIE • WSPÓŁPRACA
NAUKA • SZTUKA • LITERATURA



kwartalnik • Wilno • 2019.1 (77)

„Znad Wilii” – kwartalnik, rok założenia – 1989, rok wydania – XXXI
(do 2000 – jako dwutygodnik i tygodnik wydano numerów – 253)

Wydawca:

Viešojs īstaiga „Znad Wilii” kultūros plētros draugija
Stowarzyszenie Użyteczności Publicznej na Rzecz Rozwoju Kultury
„Znad Wilii”

Prezes Zarządu i redaktor naczelny:
Romuald Mieczkowski

Współpraca stała:

Leonard Drożdżewicz (Sokółka), prof. Mieczysław Jackiewicz (Olsztyn),
Krzysztof Jankowski (Olsztyn), Birutė Jonuškaitė (Wilno), Agata Lewan-
dowski (Berlin, Niemcy), Paweł Matusiewicz (Seattle, USA), Maciej Miecz-
kowski (Berlin, Niemcy), Tomasz Otocky (Warszawa), Józef Puciłowski
(Oborniki Śląskie), dr Tomasz Snarski (Gdańsk), Sławomir Subotowicz
(skład, Wilno), dr Józef Szostakowski (Wilno), prof. Władysław Zajewski
(Gdańsk), Stanisław Zawodnik (Genewa, Szwajcaria)

Współpraca – numer bieżący:

Bernardeta Gajda (Odrzywół), Helena Głogowska (Gdańsk-Białystok),
Krzysztof A. Jeżewski (Paryż), Tamara Justycka (Wilno), Adam Lizakow-
ski (Dzierżonów-Chicago), Agnieszka Masalytė (Wilno), Filip Potycz
(Kraków), Patrycja Wojda (Warszawa) i inni

Opracowanie i koncepcja graficzna, zdjęcia

©Romuald Mieczkowski

Fotografia na okładce:

©Romuald Mieczkowski

Okiennice domu przy ulicy Nowogródzkiej (Naugarduko) w Wilnie

ISSN 1392-9712

Indeks 327956

Cena:

Na Litwie – 3.50 EUR / Polska – 15 PLN (w tym 8% VAT)

© Viešojs īstaiga „Znad Wilii” kultūros plētros draugija –

Stowarzyszenie Użyteczności Publicznej na Rzecz Rozwoju Kultury
„Znad Wilii”, 2019

Spis treści

OD REDAKTORA

Mój ką Europe: „Znad Wilii” – to już 30 lat!..... 7

ARCHIWUM KARYKATURY

Władysław Mickiewicz w roku 1990 rysował specjalnie dla „Znad Wilii”..... 12

NASZE 30-LECIE

Tomasz Snarski, „Znad Wilii”, z którym dorastamy, marzymy
i zatrzymujemy horyzont..... 13

IN MEMORIAM

Romuald Mieczkowski, Ksiądz Antoni / Prezydent Paweł Adamowicz..... 18

Leonard Drożdżewicz, W dźwięku gdańskiej ciszy..... 23

TRUDNE DROGI ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Mieczysław Jackiewicz, Litewsko-Białoruska Republika Rad
i wyzwolenie Wilna w 1919..... 25

POLACY STUDIUJĄ HISTORIĘ SĄSIADÓW

Filip Potycz, Litwa na drodze transformacji..... 32

ZNAD SZPREWY

Maciej Mieczkowski. Pierwsze kroki w Berlinie..... 49

KAWIARNIA LITERACKA

XXVI Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj nad Wilią”:

Romuald Mieczkowski, Lejtmotywem – 100-lecie odrodzenia
Uniwersytetu Wileńskiego 52

Poezja:

Krzysztof A. Jeżewski, Napoleon Orda..... 57

Strofy o życiu:

Tamara Justycka, Kolor szczęścia; ***(*Mnie dano szczęście...*);
Moje wiersze; Modlitwa; Dwie wojny; ***(*Przyznaję – były chwile...*);
Wytrwałość; Brzoza; Córce; Konkurencja; Stara miłość;
***(*Na co dzień do kawy...*); Nie mamy czasu, Rozmowy i inne 58

Młode wiersze wileńskie:

Agnieszka Masalytė, Na sznurku; Niebo; Kto nie czyta poezji;
Randka z Wilnem..... 66

Wokół Czesława Miłosza:

Adam Lizakowski, Jak zostałem „noblistą”..... 68

Patrycja Wojda, Venclova i Miłosz. O dwóch emigrantach cierpiących
na kompleks wileński 73

Kaliś pisali:

Marian Pieciukiewicz, Zielone Świąta (Siomucha)..... 93

Pasje:

MJ, Poczet twórców literatury wileńskiej od wieku XVI do roku 1945 – 25.... 96

DAWNE DZIELNICE I NIEKTÓRE MIEJSCOWOŚCI WILNA

Mieczysław Jackiewicz, Słomianka, Pośpieszka, Wierszupa i Puskarnia..... 106

LITWA – POLSKA. Z MIESIĄCA NA MIESIĄC

ZW, Wydarzenia, opinie: Polacy na Litwie. Litwini w Polsce.
W kulturze i jej okolicach. Wydawnictwa. Nagrody i nobilitacje. Inne..... 119

LISTEM I MAILEM

Pocztą redakcyjną: Bernardeta Gajda – Z Odrzywołu na Wileńszczyznę..... 149

Notki o autorach..... 153

Biblioteka „Znad Wilii”..... 156

Gdzie jest dostępne „Znad Wilii”..... 159

MANO EUROPOS KAMPAS	
Redaktoriaus žodis: „Znad Wilii” – jau 30 metų	7
KARIKATŪRŲ ARCHYVAS	
Władysław Mickiewicz, 1990 metais Władysław Mickiewicz piešė laikraščiu „Znad Wilii”	12
MŪSŲ 30-METIS	
Tomasz Snarski, „Znad Wilii” su kuriuo augame, svajojame i sustabdome horizontą	13
IN MEMORIAM	
Romuald Mieczkowski, Kunigas Antanas / Prezidentas Paweł Adamowicz	18
Leonard Drożdżewicz, Gdanskio tylos skambesys	23
SUNKUS NĖPRIKLAUSOMYBĖS ATGAVIMO KELIAS	
Mieczysław Jackiewicz, Lietuvos-Baltarusijos Tarybų Socialistinė Respublika ir Vilniaus išlaisvinimas 1919 metais	25
LENKAI STUDIJOJA KAIMYNŲ ISTORIĄ	
Filip Potycz, Lietuva transformacijos kelyje	32
NUO ŠPRĖVOS	
Maciej Mieczkowski, Pirmieji žingsniai Berlyne	49
LITERATŪROS KAVINĖ	
XXVI Tarptautinis Poezijos Festivalis „Gegužė prie Neries“:	
Romuald Mieczkowski, Leitmotivas – 100-osios Vilniaus Universiteto atgimimo metinės	52
<i>Poezija:</i>	
Krzysztof A. Jeżewski, Napoleon Orda	57
<i>Posmai apie gyvenimą:</i>	
Tamara Justycka, Laimės spalva; *** (Man duota laimė...); Mano eilėraščiai; Malda; Du karai; *** (Pripažįstu – buvo momentai...); Ištvėrmė; Beržas; Dukrai; Konkurencija; Sena meilė; *** (Kasdien prie kavos...); Neturime laiko, Pokalbiai ir kt.	58
<i>Jaunų vilniečių eilėraščiai:</i>	
Agnieszka Masalytė, Ant virvės; Dangus; Kas neskaito poezijos; Pasimatymas su Vilniumi	66
<i>Aplink Czesławą Miłoszą:</i>	
Adam Lizakowski, Kaip tapau „Nobelio premijos laureatu”	68
Patrycja Wojda, Venclova ir Miłosz. Apie du emigrantus turinčius Vilniaus kompleksą	73
<i>Seniau rašė:</i>	
Marian Pieciukiewicz, Sekminės (Siomucha)	93
<i>Pomėgiai:</i>	
MJ, Vilniaus literatūros kūrėjai (XVI a. – 1945) – 25	96
BUVĘ VILNIAUS RAJONAI IR VIETOVĖS	
Mieczysław Jackiewicz, Šiaudinė, Pospieška, Viršupis ir Pūčkoriai	106
LIETUVA – LENKIJA. KALENDORIUS	
ZW, Įvykiai, nuomonės. Statistika. Lenkai Lietuvoje, Lietuviai Lenkijoje. Kultūroje ir jos apylinkėse. Leidyba. Apdovanojimai	119
LAIŠKU, EI-PAŠTU	
Redakcijos paštas: Bernardeta Gajda – Iš Odživolės į Vilniją	149
Trumpai apie autorius	153
Biblioteka „Znad Wilii”	156
„Znad Wilii” bibliotekose ir kitose vietose	159

FROM THE EDITOR	
My Corner of Europe: „Znad Wilii” – It Has Been 30 Years!	7
ARCHIVES OF CARICATURES	
Władysław Mickiewicz, In 1990 He Drew Especially for „Znad Wilii”	12
OUR 30th ANNIVERSARY	
Tomasz Snarski, „Znad Wilii”, With Which We Grow Up, Dream and Stop the Horizon	13
IN MEMORIAM	
Romuald Mieczkowski, Father Antoni / President Paweł Adamowicz	18
Leonard Drożdżewicz, In the Gdansk’s Sound of Silence	23
DIFFICULT ROADS TO REGAIN INDEPENDENCE	
Mieczysław Jackiewicz, Lithuanian-Belarusian Soviet Socialist Republic and the Liberation of Vilnius in 1919	25
POLES ARE STUDYING THE HISTORY OF THEIR NEIGHBORS	
Filip Potycz, Lithuania on the Road to Transformation	32
FROM ABOVE SPREE	
Maciej Mieczkowski, First Steps in Berlin	49
WRITERS’ CAFÉ	
XXVI International Poetry Festival „May by the Wilia”:	
Romuald Mieczkowski, Leitmotif – 100 Year Anniversary of Resurrection of the Vilnius University	52
<i>Poetry:</i>	
Krzysztof A. Jeżewski, Napoleon Orda	57
<i>Verses About Life:</i>	
Tamara Justycka, Color of Happiness; ***(<i>I Was Given Happiness...</i>); My Poetry; Prayer; Two Wars; ***(<i>I Admit- There Were Moments...</i>); Perseverance; Birch; To My Daughter; Competition; Old Love; ***(<i>Every Day for Coffee...</i>); We Have no Time	58
Agnieszka Masalytė, On the Rope; Sky; Who Does Not Read Poetry; Date with Vilnius	66
<i>Around Czesław Miłosz:</i>	
Adam Lizakowski, How I Became a Nobel Prize Winner	68
Patrycja Wojda, Venclova and Miłosz. About two Emigrants Suffering from Vilnius Complex	73
<i>Once Upon the Time People Wrote:</i>	
Marian Pieciukiewicz, Pentecost (Siomucha)	93
<i>Passions:</i>	
MJ, Guide to the Creators of Literature in Vilnius (25)	96
OLD NEIGHBORHOODS AND SOME TOWNS OF VILNIUS	
Mieczysław Jackiewicz, Słomianka, Pośpieszka, Wierszupa i Puszkarnia	106
LITHUANIA – POLAND. FROM MONTH TO MONTH	
ZW, Events, Facts, Opinions: Poles in Lithuania. Lithuanians in Poland. In the Culture and Around It. Publishing. Awards and Nobilitations. Other	119
LETTERS AND EMAILS	
Readers’ Mail: Bernardeta Gajda – From Odrzywół to Wileńszczyzna	149
Notes about the Authors	153
Where Can You Find „Znad Wilii”	156
Library from „Znad Wilii”	159



Adres redakcji na parterze kamienicy przy ul. Kąganytojo 2/4 (dawny zaułek Miłosterny) już na starcie – od początków lat 90. – był znany. Tu podejmowaliśmy licznych gości, tu powstawały koncepcje Radia Znad Wilii i na etapie przygotowawczym przebywał jego pierwszy dyrektor Walerij Tankiewicz, a potem powstała Polska Galeria Artystyczna

MÓJ KĄT EUROPY

„ZNAD WILII” – TO JUŻ 30 LAT!



Jeden z projektów winiety tytułu, wykonany przez Władysława Mickiewicza, który był stałym rysownikiem karykatur. Potem – na emigracji, obecnie w Amsterdamie

Można skwitować to krótko: jak ten czas leci! Można wspominać trudności, z jakimi stykaliśmy się w ciągu tych lat, ale lepiej cieszyć, że aż tyle lat jesteśmy. Że tytuł, który

z takim uporem udało mi się przeforsować w bardzo niepewnych wtedy czasach, nie okazał się jednym z meteorytów, lecz stał się zjawiskiem, wykraczającym daleko poza ramy czasopisma. Powiedziałbym: stał się sposobem pewnego myślenia Polaków na Litwie i oceny ich postaw w Polsce i zagranicą. Nie zastąpił pewnego dnia też istniejący już tytuł – po tym, jak transformacja ustrojowa przybrała na sile, tylko powstał na „pustym” miejscu, gdy zaczynał się chwiać, ale stał jeszcze Związek Sowiecki. Z konkretnym celem, który odzwierciedlało ówczesne nasze hasło: *Za naszą i waszą wolność* – na przemian z mottem *Litwo, ojczyzno moja*, by przyczynić się do zdobycia i ugruntowania niepodległości.

Wiele można wspominać o przeszkodach na tej długiej drodze, o pięknych i mniej pięknych, a nawet żałośnie ułomnych postawach ludzkich w dobie samostanowienia. Przy okazji 30-lecia warto więc sięgnąć do tamtych czasów – dzisiaj niektóre ówczesne sprawy pomijane bywają milczeniem – po prostu część dzisiejszych działaczy polskich była na uboczu, część dojrzewała do działania, zaś pospolite ruszenie na sejm i samorządy tak naprawdę nabrało mocy z chwilą, gdy z Litwy wyjechał ostatni żołnierz sowiecki.

Ostoją pierwszego składu zespołu „Znad Wilii” była bardzo niewielka grupka ludzi, piszących o tym, o czym jeszcze w mediach polskich na Litwie raczej nie wypowiadano się głośno (m.in. o prosowieckich postawach niektórych działaczy Polaków czy w kwestii autonomii polskiej w składzie ZSRR). By się o tym przekonać, wystarczy przejrzeć roczniki prasy polskiej w Wilnie z lat 1989-1991, a i późniejsze również, przeanalizować wywiady, wypowiedzi, cięte felietony stałe i artykuły w „Znad Wilii”.

Był to ważny i daleko nie taki znowu powszechny – jak dziś można odnieść wrażenie z wypowiedzi części miejscowych działaczy – polski głos poparcia dla wolności i demokracji, w odkłamywaniu historii, w tworzeniu podwalin postępowej myśli polskiej w oparciu na otwarcie się i solidarność, chęć ułożenia godnego życia Polaków litewskich w nowych realiach,



Autorem winiet poszczególnych działów oraz ilustracji był Stanisław Kaplewski – obok winieta jego autorstwa do felietonu Wojciecha Piotrowicza „W głąb i z bliska”

przyczynienia się do jak najlepszych sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich – mimo impasu w tym zakresie, jaki wtedy powstał, a następnie był „zamrożony” w imię wejścia naszych krajów do struktur światowych i europejskich.

Czasopismo – jako dwutygodnik, a przez pewien czas i tygodnik, było przyjęte „z zainteresowaniem” na Litwie, ale niemało było i takich, którym nasze postulaty nie odpowiadały. O dziwo, do dzisiaj zdarzają się niekiedy te same sądy w ocenie tytułu i jego zawartości: „Nie czytam, ale wiem, że...” Chodzi głównie o nieskazitelną krytykę, którzy na przykład uważają Czesława Miłosza za zdrajcę i potępiają na Litwie zwolenników jego twórczości, szczególnie takich, co są zarażeni bakcylem „Kultury” paryskiej, *zaczadzonej „doktryną” Giedroycia. Doktryną skrajnie szkodliwą, która jest grabarzem polskości na Kresach!*

Pamiętam, jak na starcie pisma, jedna z nauczycielek podwileńskiej szkoły polskiej, aktywna przeciwniczka „Znad Wilii”, podczas dyskusji, gdy zabrakło jej słów polskich, powiedziała: „Ja skażę wam po ruski, szto nam Palakam nużno”. Te słowa zapamiętałem na całe życie jako smutny paradoks tożsamościowy oraz dowód zniewolenia myśli na zsovietyzowanych terenach. Nietrudno sobie wyobrazić, *co nużno* było w niepewnych czasach społecznego wrzenia tamtej pani, bynajmniej niekierującej się wielonarodowymi tradycjami Wielkiego Księstwa Litewskiego – chodziło jej, jak i dla części innych, o „internacjonalizm” z pierestrojką na sztandarze, o trwanie *wmiestie i na rawnie*.

Zajmowały się tym specjalnie powołane organizacje, rzec można bastiony sowieckiej propagandy: niechlubnej pamięci „Jedinstwo” („Jedność”, z wydaniem i ulotkami w języku polskim), a po 13 stycznia 1991 antylitewską tubą usiłowała być skrajnie reżimowa gazeta „Ojczyzna”, niestety robiona z udziałem Polaków. Całe szczęście, nielicznych i przez krótki czas.

Oddalały się dawne czasy, daleko nie od razu znikwały ich rekwizyty i szły w niepamięć, a „Znad Wilii” trwało, poniekąd jako rówieśnik ruchów niepodległościowych na Litwie, razem z nią przeżywające kolejne jej etapy transformacji ustrojowej. W 1992 roku wydarzeniem było otwarcie radia o tym samym tytule, dwa lata później odbyły się pierwsze spotkania

poetyckie „Maj nad Wilią” (w numerze: o tegorocznej edycji festiwalu), a po roku – w 1995, otwarto pierwszą profesjonalną polską galerię artystyczną na Wschodzie. Takich „przyczółków” jest więcej.

Ale wróćmy do początków. Wręcz z entuzjazmem przyjęto natomiast „Znad Wilii” w Polsce, wśród Polonii na świecie. Nasze postulaty znalazły uznanie, jako „godna”, a jednocześnie niewyczekująca i bardzo konkretna postawa Polaków wobec zmian w postkomunistycznym regionie. Tym bardziej, że redakcja nie była zależna od jakiegokolwiek organizacji czy partii, nie miała ambicji reprezentowania „wszystkich Polaków”. Czytelnicy-rodacy „Znad Wilii” zagranicą należycie odczytali nasze intencje już od numeru 1 czasopisma i potem – kiedy niepodległość stała się faktem – docenili wysiłki na rzecz odbudowy inteligencji polskiej na Litwie, jej wątych elit twórczych, a ich przedstawiciele uznali za strażników polskiej spuścizny. Tych, którzy będą rozsądnie kontynuować dawne tradycje i sprzyjać budowaniu nowych relacji pomiędzy niezależnymi już państwami-sąsiadami.

Do redakcji płynęły setki, tysiące listów z wielu krajów – z całej Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Australii, a nawet z Azji i Afryki. Sporo z nich drukowaliśmy. Pisali dawni wilnianie, dzięki publikacjom odnajdywały się rozdzielone wojną rodziny, odnajdywali zaginieni przyjaciele. Pisali młodzi ludzie, którzy jakieś więzi mieli z Litwą, nawet z Chin czy Japonii.

Takie więzi bardzo ceniliśmy sobie i pielęgnowaliśmy. I to zostało do dzisiaj – stąd „Znad Wilii”, jako jedyne czasopismo polskie ze Wschodu, jest w dystrybucji w Polsce, trafia do wielu bibliotek, ośrodków akademickich, również na świecie.

Miejscem wielu wspólnych spotkań stała się utworzona przy redakcji Polska Galeria Artystyczna „Znad Wilii”. Tu mieli swe spotkania wybitne osobowości, m.in. Jan Nowak-Jeziorański, profesorowie – Andrzej Ehrenkreutz z Australii, syn ostatniego rektora USB, Juliusz Bardach, Andrzej



„Znad Wilii” – 5 lat. Spotkanie pracowników i sympatyków czasopisma, 1994



Tort na cześć 10-lecia, rok 1999

Dunin-Horkawicz, Tadeusz Bujnicki, Norman Davies, ks. Tadeusz Krahel; Czesław Miłosz, Tomas Venclova i cała plejada najznakomitszych ludzi pióra, Wanda Gawrońska z Rzymu, córki Swianiewicza, krewni Józefa Piłsudskiego, Edward i Ferdynand Ruszczycowie – syn i wnuk Ferdynanda Ruszczyca, Krzysztof Niesiołowski – syn Tymona Niesiołowskiego, malarza wileńskiego. Często gościem była córka Stanisława Cata Mac-

kiewiczica – Aleksandra Niemczykowa, stale odwiedzali nas byli wilnianie Danuta i Leon Brodowscy, no i oczywiście artyści – poczet ich nazwisk jest solidny i bardzo długi.

I choć nie było dzisiejszych mechanizmów sponsoringu i wspierania takich spotkań w ramach tzw. projektów, ani ich szerokiej promocji i nagłośnienia, to zbierały się w naszych murach tłumy wilnian, ludzi mających podobne potrzeby i cele. W ten sposób powstało coś rodzaju niezwyklego Klubu „Znad Wilii”, wspólnoty myśli, dzięki czemu ten tytuł i dzisiaj żyje.

W roku jubileuszu planuję zorganizować dwa spotkania z naszymi Przyjaciółmi, Autorami i Czytelnikami – w Wilnie i Warszawie. Będziemy rozmawiać o przyszłości „Znad Wilii”, o tym co należy zrobić, by się przyczynić do wzbogacenia naszej współczesnej kroniki obecności na tych ziemiach, jak wypracowywać trudne wciąż mechanizmy partnerstwa w Polsce, by pełniej promować nasze sukcesy, przeciwstawiać się stereotypowi „biednych krewnych” bądź ciągle walczącej garstki „bojowników” – na rzecz większej obecności najlepszych przedstawicieli Polaków litewskich w życiu społecznym i publicznym. Na rzecz rozwoju niedocenianej kultury z półek wyższych.

Czasopismo pozyskało wspaniałych Autorów. Ich publikacje, wspomnienia zawsze zasilają łamy pisma, tworzyły pomost pomiędzy dawnymi wilnianami i dzisiejszymi, inicjowały chęć pójścia śladami swych poprzedników. Jako redaktor od dawna zdaję sobie sprawę z tego, że jesteśmy ciekawi wówczas, gdy dajemy własne świadectwo – unikałem więc przedruków, powielania znanych faktów oraz wszelkich tzw. „wypełniaczy” miejsca i żałowałem, że nie mam możliwości robienia w tejże konwencji miesięcznika. Są bowiem rzeczy, których nikt za nas nie robi – nadal wielkie bogactwo niespożytkowanej wiedzy kryją w sobie archiwa wileńskie, warto spisywać sagi naszych wileńskich rodów, zanim resztki pamiętania nie utonęły w zapomnieniu, czemu ogromną szkodę wyrządziła sowietyzacja, a jej skutki zaciera dzisiaj też coraz częściej obojętność. Warto głębiej pójść w kierunku dokumentu w zakresie naszej najnowszej historii, ponieważ już w latach

niepodległości namnożyło się wiele mitów, poprzez ślepe upolitycznienie rozplynęły się i zdewaluowały bardzo ważne pojęcia.

Patrząc z perspektywy na lata minione powstają pytania:

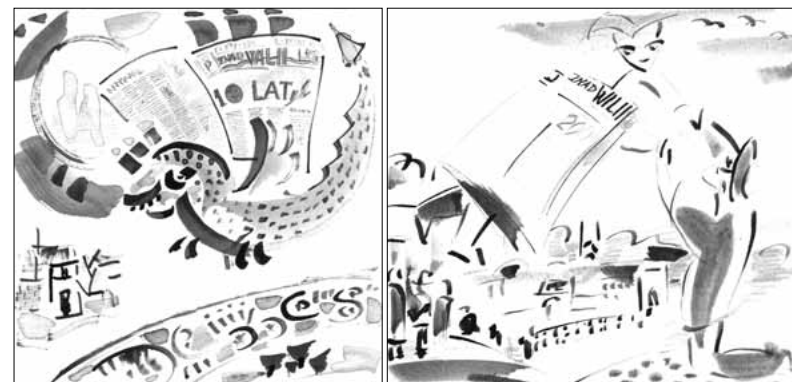
– Czy po trzech niemal dekadach wolności znikł bagaż sowieckości – w postaci narzucania jednego myślenia, realizowania niekiedy szkodliwych pomysłów jedynie nieomylnych przywódców;

– Czy się realizując jako litewscy Polacy, w pełni wykorzystujemy stosowne narzędzia i swoje media – jako ich autorzy i czytelnicy, ale i sponsorzy;

– Czy media polskie poza granicami Polski mają dzisiaj „walczyć”, albo być jedynie „lekkostrawne”?

– Czy w erze „czytania na skróty” czasopisma polskie o profilu „Znad Wilii” są w ogóle jeszcze potrzebne?

Porozmawiajmy o tym. Apeluję do Czytelników, Autorów, Sympatyków kwartalnika, aby podzielili się własnymi refleksjami o tym już teraz. Czekam na Państwa maile i listy.



Rysunki malarza wileńskiego Jarosława Rokickiego z okazji ukazania się nr 200 dwutygodnika – w październiku 1997 i na 10-lecie „Znad Wilii” – 1999

Z satysfakcją dodam, że „Znad Wilii” ukazuje się dzięki życzliwości i dofinansowaniu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Przebyta droga została doceniona w tym roku przez litewski Fundusz Wspierania Prasy, Radia i Telewizji. Fundacja ta posiada m.in. bardzo dobry mechanizm wsparcia czasopism „papierowych” w postaci finansowania ich prenumerat dla bibliotek na terenie Litwy. W przypadku „Znad Wilii” jest to ponad 100 egzemplarzy jednego numeru.

Zapraszam do lektury z nadzieją, że zamieszczone w tym numerze publikacje zainteresują Państwa

Romuald Mieczkowski

ARCHIWUM KARYKATURY

**W ROKU 1990 WŁADYSŁAW MICKIEWICZ RYSOWAŁ
SPECJALNIE DLA „ZNAD WILII”**



NASZE 30-LECIE

**„ZNAD WILII”, Z KTÓRYM DORASTAMY, MARZYM I
ZATRZYMUJEMY HORYZONT**

Tomasz Snarski

Trzydzieści lat istnienia „Znad Wilii” to niemalże całe moje życie. Co więcej, całe moje dorosłe życie, gdy o nim pomyślę w kontekście ukochanego Wilna, nieodłącznie związane jest z kwartalnikiem „Znad Wilii”, „Majem nad Wilią” oraz wyruszeniem w podróż po polsko-litewskich szlakach, w której przewodnikiem i towarzyszem, z przyjaźnią i mądrością, odważnie, ale bez zuchwałości, jest niezmienny redaktor Romuald Mieczkowski.



Podczas wizyty delegacji polskiego PEN Klubu i przedstawicieli partnerów tej organizacji – Litwinów w lokalu redakcji „Znad Wilii”, 1994

Myślę, że nie starczyłoby wielu kolejnych numerów, by spisać chociaż część wspomnień i wyjątkowych momentów, które przez te trzydzieści lat były udziałem czytelników. Przecież każdorazowa lektura „Znad Wilii” to metafizyczna wręcz podróż do Wilna: dla jednych do kraju dzieciństwa, dla innych do kraju dziadków. Dla wszystkich – do miejsca niezwykłego i wyjątkowego. To źródło niezależnych treści o sprawach polsko-litewskich, o życiu kulturalnym, społecznym, o historii. To inspiracja do wielu inicjatyw naukowych, wymiany zdań, recenzji. To wreszcie areopag dla intelektualistów marzących o tym, by liczyła się siła argumentów, a nie argumenty siły. Łamy zawsze były i są otwarte dla wszystkich: poetów, naukowców, reportażystów, krytyków, czytelników.

Marek Aureliusz, słynny „cesarz-filozof”, rozpoczyna swój dziennik pisany w formie rozważań od podziękowań tym, którym wiele zawdzięcza – świadomy tego, że niewątpliwie innym byłby człowiekiem, gdyby nie ludzie, którzy stanęli na jego drodze, którzy go kształtowali, uczyli, pokazali mu drogi postępowania. W jubileuszowym roku naszego pisma pomyślemy, jak wiele zawdzięczamy „Znad Wilii”, „Majowi nad Wilią”, Romualdowi Mieczkowskiemu oraz podejmowanym przez Niego działaniom. Jakże za wiele trzeba podziękować i chce się dziękować! Nie będzie przesadą, jeśli napiszę, że polskie życie kulturalne na Litwie, a zwłaszcza to skiero-

wane ku pojednaniu i współpracy polsko-litewskiej, wypełnione jest przez trzydzieści lat zwłaszcza poprzez „Znad Wilii” i rozmaite inicjatywy skupionego wokół niego środowiska.

Niech mi będzie wolno na kilka osobistych refleksji. Otóż, pamiętam dość wyraźnie, że jako mło-



Redaktor „Znad Wilii” po nocnym składaniu gazety, 1992

dzieniec widziałem gdzieś w domowej biblioteczce lub u przyjaciół (dokładnie już nie pamiętam, gdzie po raz pierwszy egzemplarze „Znad Wilii”. Gdy spoglądałem na nie jako na tajemniczy skarbiec wiedzy o mitycznym Wilnie, o którym jakże często opowiadała mi babcia (rodem z Wilna), rodziły się marzenia. Jednym z nich było wówczas, by kiedyś opublikować artykuł w „Znad Wilii” i było to jedno z wielu „wileńskich marzeń”, wśród których były także bardziej przyziemne – takie jak wyjazd do Wilna, czy odnalezienie grobu rodziców chrzestnych mojej babci na Rossie. Skąd mogłem przypuszczać, że w dorosłym życiu będę gościem i pomocnikiem „Maja nad Wilią”, stałym współpracownikiem „Znad Wilii”, a w serii Biblioteka Znad Wilii ukaże się mój tomik poezji? Czy mogłem spodziewać się, że mój esej poświęcony ukochanemu Wilnu zostanie opublikowany w kwartalniku, a następnie nagrodzony, a ja sam otrzymam za niego tytuł „Polaka Wielu Kultur”? Czy mogłem marzyć, że będę cieszyć się towarzyszeniem mi tak wielu wspaniałych ludzi po szlakach polsko-litewskich, którzy zaufają młodemu prawnikowi z Gdańska i będą dzielić się z nim swoją miłością do wileńskich stron? Gdzież bym wówczas przypuszczał, że będę się cieszyć przyjaźnią Romualda Mieczkowskiego i czerpać z jego mądrości, przenikliwości, staranności i szlachetności oraz koleżeńskości?

Tymczasem „Znad Wilii” nieodłącznie zrosło się z moim życiem. Kolejne „Maje nad Wilią”, kolejni ludzie, kolejne projekty wydawnicze i nowe teksty, jedno i niezmiennie Wilno ukochane pomiędzy nami i z nami, towarzyszące i dające siebie w zamian z miłością. Wilno, po którego ulicach co roku spacerujemy, którego zabytki i kościoły odwiedzamy, w którym dzielimy się słowem, doświadczeniami, marzeniami. Litwa, którą przemierzamy wspólnie wzdłuż i wszerz, zawsze razem, zawsze w dobrej atmosferze, zawsze ucząc się i odkrywając nowe szlaki. To wszystko nie

byłoby możliwe, gdyby nie postawa Mieczkowskiego i gdyby nie trwanie „Znad Wilii” pomimo wszelkich trudności.

Dziś, już jako dorosły Polak, którego rodzina ma wileńskie korzenie, z dumą nie tylko spoglądam na moje półki wypełnione numerami „Znad Wilii” i wydawnictwami z serii jego Biblioteki, ale z jeszcze większą wdzięcznością otwieram strony czasopisma, doświadczając, jak marzenia z dzieciństwa się wypełniają. Nie chodzi jednak o moje osobiste aspiracje. Serce po prostu wypełnia się radością wiedząc, że polskie dziedzictwo na Litwie nie tylko trwa, ale się rozwija, że pojawiają się nowi autorzy. Choćby ostatnio najnowsze wydawnictwo z tej serii – tomik poezji Tomasza Tamošiūnasa z Wilna pt. *Piwo z Aniołem Stróżem*. Trzeba się cieszyć, że wciąż zgłaszają się nowi autorzy, którzy podejmują trud pisania o tematach zapomnianych, niewygodnych, niezmiernie trudnych.

Historia, socjologia, kultura, polityka, codzienne życie, kronika. Tyle rozmaitych odcieni jednego pisma, tyle rozmaitych spojrzeń (różnorodnych, ale niezwalczających się, często krytycznych, ale nie przeciwko, tylko w opowiedzeniu się za dobrem ogółu).

Jan Majorkiewicz pisał:

Któż nie kocha strony, gdzie urosły wszystkie jego wspomnienia, gdzie się wykarmiło uczucie i wyobraźnia, dojrzał rozum, i wola dała uczuć całą wielkość życia? Każdy też kocha to, co go otacza, lubi wspomnienia chwil zapadłych w przeszłość na wieki (Pisma Pomniejsze Jana Majorkiewicza. Część druga, Warszawa 1852, s.7).

Jak zatem nie kochać „Znad Wilii”, w którym rosły i rosną nasze wileńskie wspomnienia, w którym rodzą się nasze uczucia do Wilna, Wileńszczyzny, Litwy i kształtuje nasza wyobraźnia polsko-litewskiej współpracy? Jak nie cenić pisma, w którym dojrzewają rozumy polskie i litewskie, a także z innych krajów, chcące budować przyszłość w oparciu o pojednanie i wzajemne zrozumienie, lecz z poszanowaniem własnego dziedzictwa i piękna polskiej mowy na Litwie? Któż może



Jeszcze tylko umocować sztyl i można będzie utworzyć redakcyjną polską galerię obrazów, kwiecień 1995 roku



Pamiętać o tradycji. Ekspozycja w PGA „Znad Wilii”, poświęcona działalności współczesnego Klubu Włóczągów Wileńskich z udziałem jego członków, 1996

nie docenić inicjatyw „Znad Wilii”, dzięki którym poeci, pisarze, literaci, muzycy, fotograficy, muzealnicy, historycy, działacze pozarządowi, dziennikarze, a nade wszystko po prostu ciekawi świata i siebie wzajemnie ludzie spotykają się, poznają, razem bawią, tworzą, myślą, czują?

Sądzę, że jeszcze nieraz usłyszymy o kolejnych inicjatywach „Znad Wilii”. Warto, by pismo zostało docenione i zauważone nie tylko wśród nas, ale także powszechnie, by organiczna tytaniczna praca u podstaw mogła też być wzorem dla innych. By *opus vitae* Romualda Mieczkowskiego nie tylko przetrwało, ale dalej się rozwijało i wrastało w następne pokolenia. Dla polskości na Litwie, dla ukochanego Wilna, dla Ciebie i dla mnie.

Co dalej? Czy w dobie obrazków i mediów społecznościowych słowo ma jeszcze przyszłość? Czy osoby dysponujące poważnymi środkami na kulturę wreszcie docenią „Znad Wilii”? Czy będą potrafiły spojrzeć dalekowzrocznie? Docenić niezależność i jakość? Czy znajdą się wśród naszych przyjaciół ci, którzy nie tylko chcą czerpać, ale też i dzielić się, podejmować wspólne projekty, współpracować? Przyszłości nie znamy, ale patrząc na trud, z jakim pomimo wielu przeciwności „Znad Wilii” dalej trwa i jest żywym sercem polskiej kultury na Litwie, można jednak pozostać optymistą.

Na koniec wiersz Romualda Mieczkowskiego *Zanim sen nie jest nocą* z ostatniego tomu *Pomiędzy* (Wilno 2018):

*Kiedy będę na tyle ostatni
że zmarszczki przerodzą się*

*w bruzdy nie do pokonania –
niech się wyostrzą
wszystkie moje zmysły
żebym ostatni raz zabolął
i życia mocą całą zasmakował
zanim sen zleje się z nocą
i zgaśnie horyzont –*

*Zanim stanę się bez reszty
milczący i pogodzony*

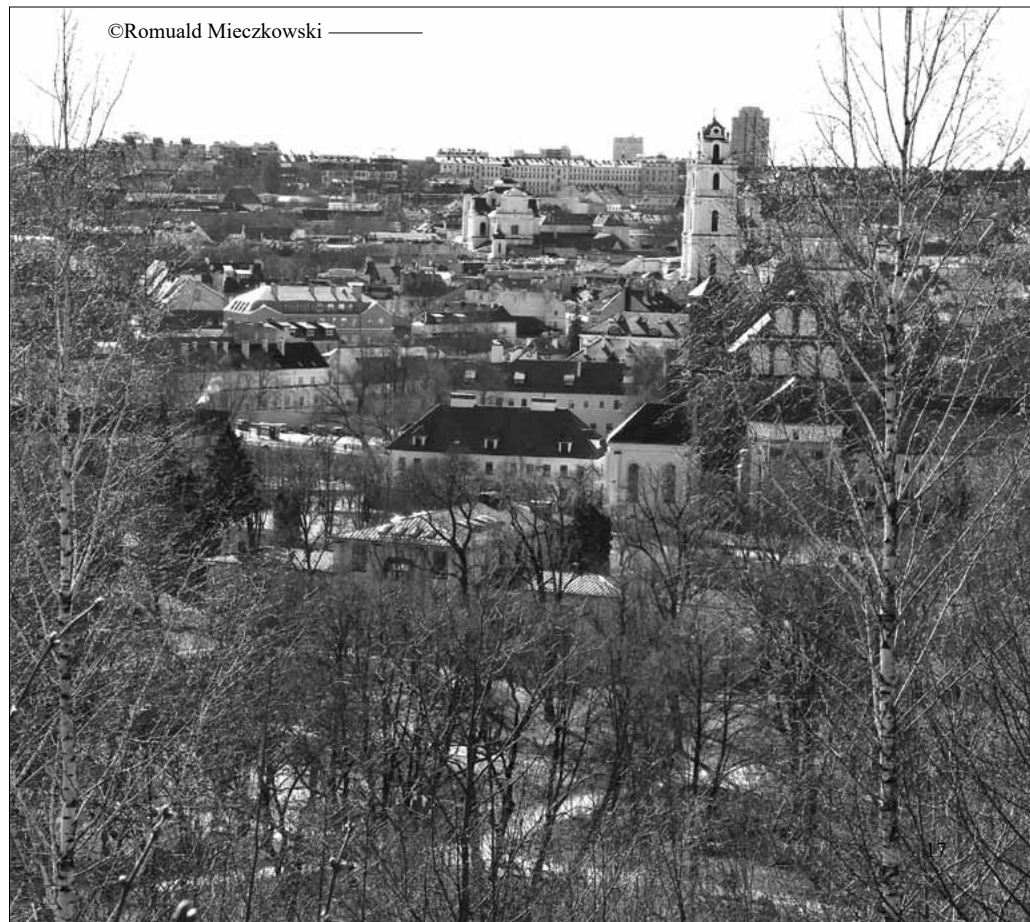


Jedna z licznych laurek – od czytelniczki z okazji ukazania się nr 200 gazety, 1997

Drogi Romku, dzięki Tobie „horyzont nie zgaśnie”, bo dzieje Wilna ocalasz od zapomnienia. Bo przez te trzydzieści lat ten horyzont został zatrzymany na kartach pisma jak w najlepszym filmowym kadrze.

Tomasz Snarski, Gdańsk

©Romuald Mieczkowski



IN MEMORIAM

KSIĄDZ ANTONI (1923-2019)

Ksiądz Antoni Dilys niejako pozostawał na uboczu, ponieważ prowadził skromny tryb życia, nie zabierał głosu podczas jakichkolwiek wielkich zgromadzeń, a chyba i ich unikał, stąd może nie był tak znany na Wileńszczyźnie jak inni, „aktywni” księża.



Był najstarszym kapłanem na terenie archidiecezji wileńskiej. Urodził się w Nowych Święcianach, jego ojciec był Litwinem pochodzącym z Rokiszek, zaś matka – Antonina z Żyndulów była miejscową Polką, wzrastał więc w dwóch kulturach i mocnej wierze, wyniesionej z ojczyznan domu. Uczył się w Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Święcianach, potem w litewskim Gimnazjum Witolda Wielkiego w Wilnie. W bardzo trudnym okresie, bo w 1941 roku, wstąpił do Seminarium Duchownego. Jego wspomnienie przytacza w swym ważnym opracowaniu biograficznym *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939-1945* ks. profesor Tadeusz Krahel:

3 marca 1942 roku do sali wykładowej, w której się uczył, weszło dwóch żołnierzy SS i dwóch agentów litewskich. Obecnych księży i seminarzystów załadowano do ciężarówek i wywieziono na Łukiszki. (...) Spędził tam tydzień, po czym Litwinów (a więc i jego) zwolniono.

Jesienią 1942 arcybiskup Mečislovas Reinys otworzył w Wilnie seminarium, do którego przyjmowano tylko Litwinów i Białorusinów. W 1944 roku wrócili dawni profesorowie Polacy, ale Sowietci w lutym 1945 zamknęli w Wilnie ich seminarium i nakazali seminarzystom Litwinom jechać na studia



Drewniany dom Dilysów w Święcianach na Wileńszczyźnie

do Kowna, a Polakom „repatriować” do Polski, do Białegostoku. Antoni Dilys wyjechał z Wilna i studia ukończył w Kownie.

Był proboszczem w Widziskach (*Vidiškės*), rektorem w Ignalinie, proboszczem w Wasiewiczach (*Vosiunai*). Ciągłe przesłuchi-

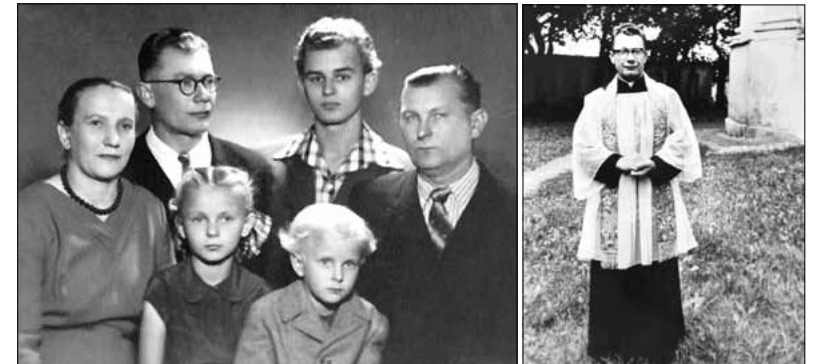
wany przez pracowników bezpieki, a gdy nie zgodził się na współpracę z nimi, w listopadzie 1949 roku został aresztowany i skazany na 25 lat łagrów. Właściwie to i sądu nie było, osądziła w Go tzw. trójka NKWD (*osoboje sowieszczanije*), jako wroga nowego ustroju – tego, który „namawiał do podpalenia kołchozowego owsa”. Do takiego stwierdzenia zmuszono przyłapanych sprawców podpalenia, których spotkał potem jako towarzyszy niedoli na zesłańczym szlaku.

Taki był mój los – stwierdził w jednym z wywiadów – *księża byli niewinni, ale w łagrach były tysiące wiernych i byli oni tam potrzebni, by nieść pomoc kapłańską.*

Przebywał w Karagandzie, a potem w Workucie pracował na budowie kombinatu węglowego. W łagrach niósł posługę kapłańską wśród więźniów, głównie Litwinów i Polaków – przyjaciele Jego niedoli, wycieńczeni pracą, prosili, aby obudził ich w środku nocy, by w barakach mogli się wspólnie pomodlić. Jak wspominał, na zesłaniu odprawił około tysiąca mszy świętych.

Został zwolniony w roku 1956 i był proboszczem w Olkienikach (*Valkininkai*), Dziewieniskach (*Dieveniškės*), Hoduciskach (*Adutiškis*), Strunojciach (*Strūnaitis*), Korkožyskach (*Karkaziškės*), w parafii św. Piotra i Pawła oraz św. Teresy w Wilnie, w Kalwarii Wileńskiej – w latach 1964-1967, której podlegały moje Fabianiszki. Ks. Antoni udzielał ślubu wielu moim kuzynkom i kuzynom, był u nas z kolędą. Zapamiętałem jego nienaganną i poprawną polszczyznę.

Potem kiedy znowu został proboszczem parafii pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła w Wilnie (do 1982 roku), miałem okazję odwiedzić kilka razy ks. Antoniego wraz z niewielką grupą młodzieży, głównie „fabianiskiej”, w której była moja śp. siostra Henryka. Było to w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Ks. Antoni podejmował nas na plebanii na Antokolu, dyskutowaliśmy przy kawie na różne tematy, dotyczące kultury i literatury polskiej. Lubił bardzo książki i o tym rozmawialiśmy,



Przyszły ksiądz z rodziną oraz jako proboszcz kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie

już wtedy miałem wydrukowanych kilkanaście „neutralnych” wierszy w gazecie. Kiedy chciałem dowiedzieć się czegoś więcej na temat łagrów, dyplomatycznie ucinał ten wątek.

Pamiętał mnie dobrze i darzył sympatią. Dlatego gdy się żeniłem, a były to czasy, kiedy pracowałem jako dziennikarz, to „potajemnego” ślubu udzielał nam właśnie ks. Antoni – drzwi świątyni były zamknięte i weszliśmy późnym listopadowym wieczorem przez plebanię, razem ze świadkami. Zapalono wszystkie światła i ten przepiękny, ozdobny wspaniałymi rzeźbami kościół, wyglądał bardzo uroczyście, wzniośle i wyraziście grzmiąły organy w pustej świątyni. Na pamiątkę dostałem wtedy od ks. Antoniego litewską rzeźbioną kapliczkę przydrożną z misterną sylwetką zadumanego smętnie Chrystusa.

Był potem proboszczem parafii św. Rafała, w Rzeszy pod Wilnem, wreszcie rezydentem w kościele Ducha Świętego i w świątyni, w której najwięcej spędził czasu – św. Piotra i Pawła.

W latach niepodległości, gdy pracowałem w Telewizji Litewskiej, nagrywałem rozmowy z Nim do programów świątecznych, gościł na łamach „Znad Wilii”. Kontakty z Nim były łatwe i serdeczne, bo jak podkreślał: *Nikogo nie wyróżniam, wszystkich jednakowo kocham i wszystkim jednako starałem się wskazać drogę do Boga.*

Dlatego darzono Go wielkim szacunkiem.

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ (1965-2019)

Ta śmierć wstrząsnęła nie tylko w Polsce. Pokazała jak życie człowieka jest zagrożone, również w przestrzeni publicznej – wydawało się bezpiecznej, w dodatku w zbiorowości ludzi połączonych szczytnym i szlachetnym celem. Wiele się mówiło na ten temat i nadal mówi, więc ograniczę się do krótkich refleksji osobistych.

Jako Prezydent Gdańska, miał Paweł Adamowicz zasługi wobec Litwy i Litwinów, to On wszelako sprzyjał, żeby rozwijała się współpraca pomiędzy Gdańskiem i Wilnem, pomiędzy samorządami tych miast. Owocem takiej współpracy jest przede wszystkim festiwal „Wilno w Gdańsku”, który odbywa się od 15 lat, a od 8 lat litewską odpowiedzią na to przedsięwzięcie stał się festiwal „Gdańsk w Wilnie” (Gdańsko kultūros dienos Vilniuje / Dni Kultury Gdańska w Wilnie).

Gdańsk to szczególnie miasto dla Polaków wileńskich, którzy mają w nim swych krewnych (niestety z czasem coraz dalszych) i znajomych, mieszka w nim wielu naszych rodaków, zaś „Znad Wilii” ma tam swoich czytelników, autorów i sympatyków.

To oni przed laty, w roku 2010, namówili mnie do udziału w festiwalu „Wilno w Gdańsku”. Pojawiły się jednakże trudności: jakoś nie udało się



Paweł Adamowicz z żoną i córką przy stoisku „Znad Wilii” podczas festiwalu „Wilno w Gdańsku” – w rozmowie z redaktorem kwartalnika, 4 września 2010

uzgodnić warunków tego udziału z kierownikiem wyprawy, kompletującym ekipę z Litwy i na festiwal postanowiliśmy udać się na własny rachunek. Pracownicy samorządowi z Gdańska nie mieli nic przeciwko temu, ale ów kierownik ze strony litewskiej był wzburzony takim „samowolnym pomysłem”. Przyjechaliśmy we trójkę: mieszkający w Warszawie wilenianin Edward Jasiński, zajmujący się turystyką, mój syn Maciej i ja. W tej sytuacji zainwestowaliśmy w zakup namiotu, dwóch stołów i krzeseł, pomagali nasi rodacy mieszkający w Gdańsku i Trójmieście.

Po co o tym pisać? Otóż na hasło „Znad Wilii” – *Wilno* umieszczone u góry namiotu, przybył na dłuższą pogawędkę Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz z żoną i córką. Włodarz miasta żartował, że do nas dotarł, bo z daleka zobaczył nasz napis – wokół namiotów było dużo, głównie z jadłem i pićmi litewskim, rzemiosłem i trudno by było dotrzeć. Mówił, jak drogie Mu są te słowa ze względu na pochodzenie Jego rodziny. Był w doskonałym nastoju, bardzo bezpośredni, ciągle żartował, więc rozmowa była bardzo miła i na luzie.

Zapraszał do Gdańska, ale zapewne osad organizacyjny i perypetie z owym kierownikiem wyprawy wileńszczyzny sprawiły, że do Gdańska przyjeżdżałem na inne już imprezy i trochę w innym charakterze.

Tym nie mniej tamten wyjazd był udany. Dotarło do nas немало dawnych wileńszczyżan – m.in. przybył prof. Władysław Zajewski, mieszkający przed wojną na ulicy Śniegowej, znany historyk i poeta, autor i wielki przyjaciel naszego kwartalnika, był śp. Stefan Figlarowicz, wspaniały znawca fotografii, odwiedziła nas córka byłego prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej Stanisława Kuropatwińskiego, który dzięki „Znad Wilii” od-

nalazł po wojnie swego przyjaciela z Wilna – Zbigniewa Szymborskiego w Kanadzie, który też był wówczas czytelnikiem dwutygodnika „Znad Wilii”. Ich wzruszające spotkanie po ponad 40 latach, na które również byłem zaproszony, odbyło się właśnie w Gdańskim Ratuszu.

Płynęły lata, Gdańsk jednak był obecny nie tylko w pamięci, powstały nowe kontakty i nowe więzy współpracy. Co rusz spotykałem dowody pielęgnowania wileńskiej pamięci w rodzinie Adamowiczów. Jak na przykład, pobyt przedstawicieli trzech ich pokoleń w mieście nad Wilią. Z wielką przyjemnością odnotowuję udział przedstawicielki najmłodszego pokolenia Adamowiczów – Antoniny w naszym konkursie „Polacy Wielu Kultur”, adresowanym głównie do młodszych czytelników. Autorka, wówczas uczennica I klasy gimnazjum, w pracy pt. *Chłopiec z miasta Pilsudskiego* przedstawiła losy swojego dziadka, w publikacji zamieściliśmy zdjęcie przedstawicieli trzech pokoleń Adamowiczów, którzy uwiecznili się w październiku 2017 roku przy Ostrej Bramie, trzymając tabliczki z napisami: Ryszard – 1928 Wilno, Paweł – 1965 Gdańsk i Antonina – 2003 Gdańsk.

Romuald Mieczkowski

W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH:

ZNAD WILII



- 100-lecie reaktywowania Uniwersytetu Wileńskiego jako Uniwersytetu Stefana Batorego
- 30-lecie „Znad Wilii”. Czy dzisiaj potrzebne są podobne czasopisma? – zaproszenie do szerokiej dyskusji, refleksje i wypowiedzi Czytelników
- Znad Sprewy: Litwa w Berlinie i w Niemczech w relacjach naszego stałego wysłannika
- Z Doliny Łosośny: Wieści z pogranicza kultur WKL
- Z opowieści repatriantów
- Nieznane dzieje dzielnic miasta Wilna
- Vilniana wierszem, nowe przekłady, młode wiersze
- Zaproszenie do udziału w konkursie „Polacy wielu Kultur”
- Poczci twórców literatury wileńskiej od XVI wieku (cykl alfabetyczny) do 1945 roku
- Litwa-Polska: Kronika wydarzeń międzysąsiedzkich, życia mniejszości polskiej i litewskiej, statystyka, kultura i nauka, pożegnania, nagrody i nobilitacje, wydawnictwa, opinie

W DŹWIĘKU GDAŃSKIEJ CISZY

Leonard Drożdżewicz

Wciąż pozostaje żywa pamięć, wpisana w podtytuł wileńskiego kwartalnika – *wczoraj, dzisiaj, jutro...*, o czym zaświadcza niedzielna (20 stycznia 2019) audycja białostockiego radia *Pod znakiem Pogoni (Pad znakam Pahoni)*¹, w której usłyszeliśmy wspomnienie profesor Heleny Głogowskiej, badającej stosunki polsko-białoruskie, o tragicznie zmarłym Pawle Adamowiczu, prezydencie Gdańska.

To był człowiek otwarty, szczery, wspierał białoruskie przedsięwzięcia w mieście – podkreśliła gdańszczanka, rodem z rubieży Puszczy Kryńskiej, nad graniczną Świsłoczą, na dawnej zachodniej Grodzieńszczyźnie. Autorka m.in. pracy pt. *Białorusini na Wybrzeżu Gdańskim*, redaktor „Zeszytów Gdyńskich”, przywołała pismo Romualda Mieczkowskiego „Znad Wilii” z 2017 roku nr 1/69), które zamieściło na czterech stronach (108-111) kresowy (wileński) *rodowód* gdańskiej rodziny Adamowiczów, widziany w pracy konkursowej „Polacy Wielu Kultur” oczyma Antoniny Adamowicz². Na 111 stronie kwartalnika z nazwą rzeki w tytule widzimy na zdjęciu z października 2015 roku przed Ostą Bramą sztafetę pokoleń podczas wizyty w Wilnie, z wypisanymi rocznikami i miejscem urodzenia: Ryszard – 1928 Wilno, Paweł – 1965 Gdańsk, Antonina – 2003 Gdańsk.

Helena Głogowska, nawiązując do wileńskich korzeni dziadków śp. Prezydenta – dziadka Wincentego z Wilna, który był wyznania katolickiego i babci Pelagii, pochodzącej z prawosławnej rodziny ze Smorgoni (biał. Смаго́нь – *Smarhoń*, ros. Смо́рго́нь – *Smorgoń*, lit. *Smurgainys*, jid. סמרגאָן – *Smargon*; znanych nie tylko z kaziukowych słodkich obwarzanków, jak i z dawnej, słynnej akademii...), którzy do Gdańska przybyli jako pojałtańscy przychodźcy, wskazała fundamenty życiowej postawy włodarza *miasta wolności i solidarności*.

W dźwięku niedzielnej gdańskiej ciszy – 20 stycznia 2019 roku, pro-



fesor Władysław Zajewski, autor ponad 650 publikacji drukowanych, w tym pt. *Wolne Miasto Gdańsk pod znakiem Napoleona*³, który do grodu Neptuna przybył z wileńskiej ulicy Śniegowej, w popołudniowych słowach pisze: *Dziś w Gdańsku dzień bardzo ładny, stabilny, niebo było wreszcie jasne. Skoro niebo jasne, to warto może zanotować myśl ongi wyrażoną przez Johna Kennedy'ego (1917-1963, też zginął ...przedwcześnie): „Doświadczenie mnie uczy, że w demokracji mniej więcej połowa ludzi jest zawsze przeciwko wszystkiemu...”*.

Trafne słowa, sięgające *cennej historycznej głębi* (cytujac Profesora, podążającego przez życie szlakiem pięknego słowa, zarówno historycznego, jak i poetyckiego), *do której jednak dochodzi się latami pobytu w archiwach i bibliotekach europejskich*.

W nawiązaniu do powyższego przekazu, należy przywołać starożytnych Rzymian, dla których przeszłość definiowała teraźniejszość, a utrata pamięci o przeszłości – zarówno na poziomie indywidualnym, jak i na poziomie państwa, groziła utratą tożsamości lub nawet unicestwieniem⁴.

Dlatego w studniach dziejowej ciszy rozbrzmiewać echem będą „Wiadomości Literackie” Mieczysława Grydzewskiego, „Kultura” paryska, „Znad Wili”.

Leonard Drożdżewicz

Przypisy

¹ <https://www.radio.bialystok.pl/pogon/index/id/164457>, red. Anna Petrovska, dostęp: 21 stycznia 2019.

² Antonina Adamowicz, *Chłopiec z miasta Piłsudskiego*, „Znad Wili”, 1(69)2017, s.108-111.

³ Władysław Zajewski, *Wolne Miasto Gdańsk pod znakiem Napoleona*, Littera, Olsztyn 2005.

⁴ Świat starożytny. Państwo i społeczeństwo (redakcja naukowa: Ryszard Kulesza, Marek Stępień, Elżbieta Szabat, Maciej Daszuta), Lechosław Olszewski, *Polityka pamięci w starożytnym Rzymie...*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s.335.

LENKIŠKA KNYGA

„Znad Wili” w Wilnie – w księgarniach:

KNYGOS ZURHALAI KSIĄŻKI CZASOPISMA



ELEPHAS

POLSKA KSIĄŻKA

- ◆ W Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wili", Išganytojo 2/4
- ◆ „Elephas” – w Domu Kultury Polskiej, Naugarduko 76
- ◆ „Akademinė knyga”, Universiteto 4 (niedaleko Uniwersytetu)
- ◆ „Katalikų pasaulis”, Šventaragio 4 (przy Placu Katedralnym)

TRUDNE DROGI ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

LITEWSKO-BIAŁORUSKA REPUBLIKA RAD I WYZWOLENIE WILNA W 1919

Mieczysław Jackiewicz

W kwietniu 1918 roku powstała w Wilnie pierwsza komórka komunistyczna, natomiast od miesięcy letnich tego roku zaczęli osiedlać się w Wilnie działacze bolszewicy. 14 sierpnia została zwołana nielegalna



Ikona Litwy Sowieckiej – Vincas Mickevičius-Kapsukas

narada, podczas której postanowiono założyć Komunistyczną Partię Litwy i Białorusi. I zjazd tej partii odbył się w dniach 1-3 października 1918 roku z udziałem 34 delegatów – w większości litewskiej narodowości – reprezentujących, jak później podawano, około 800-osobowe grono sympatyków bolszewizmu. Na zjeździe ogłoszono, że głównym celem organizacji komunistycznych jest rewolucja socjalistyczna, dyktatura proletariatu, władza sowiecka. Zjazd wybrał Komitet Centralny KPL, którego pierwszym przewodniczącym został Pranas Eidukevičius (Franciszek Ejdukiewicz, 1869-1926), z zawodu ślusarz, najpierw członek PPS, później bolszewik. Zjazd odbywał się w prywatnym mieszkaniu O. Smirnowej, w domu przy ulicy Portowej nr 9 (ob. *Pamėnkalnio*).

W grudniu 1918 roku do Wilna z Piotrogradu przybył polski działacz komunistyczny Kazimierz Cichowski (1887-1937) i rozpoczął wydawanie polskojęzycznej wersji organu KPLiB „Komunista”. 8 grudnia 1918 roku na mocy uchwały KCKPL w Wilnie utworzony został Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Chłopski Litwy, na jego przewodniczącego wybrano Vincasa Mickevičiusa-Kapsukasa (1880-1935), działacza Kominternu.



Pranas Eidukevičius i Kazimierz Cichowski

W połowie grudnia 1918 roku wileńscy bolszewicy opanowali Klub Rzemieślniczy (według innej wersji Klub Kolejarzy) przy ulicy Wroniej nr 5 (w okresie międzywojennym ulica H. Dąbrowskiego, ob. A.

Jakšto) i zaczęli przerabiać go na umocnioną placówkę swego sztabu, skład broni i amunicji. Generał Władysław Wejtko (1856 lub 1859-1933), dowódca Samoobrony Litwy i Białorusi pisał, że *pod koniec grudnia sztab bolszewicki uznał za wskazaną placówkę (Klub Rzemieślniczy – M.J.) za nieodpowiednią, ponieważ gmach klubu był wciśnięty pomiędzy inne gmachy, co umożliwiało łatwy dostęp do klubu, więc przemocą zajęli kamienicę, oddzielnie stojącą tuż naprzeciwko i należącą do płk. Antonowicza, wyrzucili lokatorów i zaczęli przysposabiać go do obrony, tarasując okna, drzwi, znośząc z Klubu broń i amunicję i tworząc z niego coś w guście historycznego „Fortu Chabrolle” w Paryżu, przezwane później „Wronim Gniazdem”.*

Biedny płk Antonowicz wraz z rodziną zajął sutereny swego domu, uznając je za schronisko bezpieczne. Jednocześnie pod pozorem wędrowki włościan na kiermasz do Wilna, napływało do miasta coraz więcej wozów z okolicy, wśród których było dużo transportów bolszewickich, gdzie pod słomą ukrywała się broń i w przebraniu za włościan przybywało coraz więcej krasnoarmiejców, na skutek czego nadchodziły wiadomości, że poza Wronim Gniazdem bolszewicy szykują na obszarze miasta inne gniazda i punkty obronne.

Tymczasem – pisze dalej Wejtko – zaszedł drobny na pozór wypadek, który przyspieszył operację: oto 31 grudnia skauci przyłapali wóz, na którym siedziało dwóch bolszewików i w słomie znajdowała się broń, woźnica okazał się krasnoarmiejcem Todorowskim. Kapitan Klinger wyzyskał tę okoliczność w sposób następujący: posłał owego Todorowskiego do sztabu bolszewickiego przy ulicy Wroniej z ultimatum, w którym Klinger proponował im poddanie się i złożenie broni pod warunkiem, że o ile do północy nie nadejdzie żadna od nich odpowiedź, punktualnie o godzinie 24-ej rozpocznie się oblężenie i zostaną oni rozbici przemocą. Na kierownika oblężenia został wyznaczony rotmistrz Jerzy Dąbrowski, któremu oddano do dyspozycji legię oficerską.

31 grudnia, na Nowy 1919 Rok, punktualnie o godzinie 24. wysłano porucznika Zawiszę po odpowiedź, a ponieważ odpowiedzi nie było, rozpoczęło ostrzeliwanie Wroniego Gniazda. Bolszewicy ostrzeliwali się z okien, pozakładanych poduszками, materacami, meblami, lecz jak pisze Wejtko,



Gen. Władysław Wejtko

dzielna młodzież ucząca się, wdarła się przez lokal gimnazjalny (obok było gimnazjum Sofii Prozorowej – M.J.) do Klubu Rzemieślniczego, wyrzuciła z niego bolszewików granatami ręcznymi i w ten sposób zajęła stanowisko, z którego ostrzeliwywanie domu stawalo się skuteczniejszym. Bolszewicy uciekli z niego jak myszy z palącego się gumna, unosząc z sobą co się da.

Żołnierze rtm. Jerzego Dąmbrowskiego szturmowali zabarykadowanych bolszewików do rana, dopiero o godzinie 4 bolszewicy wywiesili białą chorągiew i poddali się. Wejtko pisze, że wzięto do niewoli 76



Bracia Władysław i Jerzy Dąmbrowscy (w środku – od prawej) w lutym 1919 roku jako dowódcy oddziału, walczącego z bolszewikami w Wilnie

Strzelał w swoją pierś – jak przypomina Alwida Bajor – komisarz Roman Pillar von Pilchau (1895-1937) z Mickun, kuzyn Feliksa Dzierżyńskiego, późniejszy generał CzeKa. Pięć trupów „krasných” legionści odwieźli do kostnicy pobliskiego szpitala św. Jakuba. Do tegoż szpitala na salę operacyjną odwieźli także niedoszedłego męczennika komunistycznej idei Romana Pillara.

Komisarz Roman Pillar (wł. Romuald Ludwigo Pilar von Pilchau) wyzdrowiał i w czerwcu 1919 władze polskie wymieniły go i innych bolszewików na więzionych w Rosji księży. Od roku 1920 pracował w Rosji sowieckiej nie tylko jako czekista, ale i agent.

5 stycznia 1919 Armia Czerwona wkroczyła do Wilna. Utworzoną Litewską Republiką Radziecką kierował Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Robotników i Ubogiego Chłoptwa na czele z Vincasem Mickevičiusem-Kapsukasem

27 lutego bolszewickie władze Litwy i Białorusi połączyły się, tworząc Litewsko-Białoruską Socjalistyczną Republikę Rad. Kontrolowane przez nią obszary obejmował terror klasowy oraz szczegółowe regulacje prawne w duchu bolszewickim. Ofiarą reżimu padali głównie ziemianie, inteligencja, działacze niepodległościowi i duchowieństwo. Zniszczeniu uległa też część dorobku kulturalnego. Krwawo stłumiono także wystąpienia polskie w rejonie nieświeskim w marcu 1919 roku.

Litewsko-Białoruska Republika Rad (LitBiel) – powołana przez bolszewików 27 lutego 1919 roku, formalnie obejmowała obszar obecnej Litwy, Białorusi i część Polski (Suwalszczyzna, Podlasie), faktycznie jej władza nie sięgała Podlasia i zachodniej części Litwy.

bolszewików, w liczbie których były trzy kobiety i 7 instruktorów niemieckich; poza tym w tej liczbie było 32 żydów, 30 katolików, 6 prawosławnych i 2 luteranów. Również dostało się w ręce samoobrony 1100 karabinów i 600 granatów ręcznych. Pięciu bolszewików zastrzeliło się, byli to: Bonifacy Wierzbicki, szewc, Antoni Laudański, były ksiądz katolicki, Julian Szymielewicz, komisarz bolszewicki, Jankiel Szapiro, Żyd, agitator; były furman wileński.



„Czerwony baron” – Roman Ludwigo Pillar



Alaksandr Czarwiakou, Julian Leszczyński,
Józef Unszticht i Zigmaks Aleksa-Angarietis

Alaksandr Czarwiakou, ludowy komisarz pracy – Szimen Dimansztejn, ludowy komisarz spraw wewnętrznych – Zigmaks Aleksa-Angarietis, ludowy komisarz spraw wojskowych – Józef Unszticht, ludowy komisarz spraw zagranicznych – Vincas Mickevičius-Kapsukas, ludowy komisarz sprawiedliwości – Mieczysław Kozłowski, ludowi komisarze bez teki: Konstantinas Kiernavičius, Pranas Svolietis-Proletaras i Ajzik Wajnsztejn. We władzach ustawodawczych ani wykonawczych Republiki nie było Białorusinów. W marcu 1919 roku zlikwidowano Białoruski Komisarjat Narodowy (Bieł-NaczKom). LitBiel istniała praktycznie do 17 lipca 1919 roku.

Wyzwolenie Wilna w kwietniu 1919 roku

6 kwietnia 1919 roku wojska polskie rozpoczęły ofensywę. Główne zadanie, jakim było zajęcie miasta Wilna, realizowała grupa jazdy pułkownika Władysława Beliny-Prażmowskiego (9 szwadronów kawalerii i pluton artylerii konnej) oraz grupa piechoty generała Edwarda Rydza-Śmigłego (3 bataliony piechoty).

Wojska polskie dotarły do Wilna 19 kwietnia rankiem i jeszcze tego



Edward Rydz-Śmigły i Władysław Belina-Prażmowski

Siedziba władz znajdowała się w Wilnie. Zlikwidowana przez polską ofensywę w sierpniu 1919 roku. Formalnie zniesiona 1 września przez swój rząd, który wycofał się do Smoleńska.

Władze LitBiel: przewodniczący Wileńskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich – Kazimierz Cichowski, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych – Vincas Mickevičius-Kapsukas, ludowy komisarz finansów – Kazimierz Cichowski, ludowy komisarz komunikacji – Aleksander Jakszewicz, ludowy komisarz kontroli państwowej – Stanisław Berson, ludowi komisarze oświaty – Julian Leszczyński,

samego dnia, korzystając z wydatnego wparcia mieszkańców miasta, zwłaszcza robotników ze Stowarzyszenia św. Kazimierza („Kaziuków”), objęły kontrolę nad większością miasta, a Vincas Mickevičius-Kapsukas ratował się ucieczką, jak pisze Jarosław Wołkonowski, *jedynie w bieżnie przez Zielony Most*.

W toku walk o Wilno, w dniach 19-21 kwietnia, bolszewicy wprowadzili kilku aresztowanych żołnierzy Polskiej Organizacji Bojowej (POW) z więzienia na Łukiszkach i w maju 1919 roku rozstrzelali ich w Dyneburgu (ob. Daugavpils). Byli to Wacław Pac-Pomarnacki, Felicjan Dyszlonek, Zygmunt Kopernicki i Izydor Galiński. Jedynie w niektórych miejscach bolszewicy utrzymali się do 21 kwietnia.

Wyparcie bolszewików, którzy zwłaszcza w początkowej fazie polskiego ataku mieli przewagę liczebną, było możliwe również dzięki ofiarności kolejarzy węzła wileńskiego, którym pomimo bolszewickiego ostrzału udało się uruchomić pociąg do Lidy, co umożliwiło szybkie wsparcie piechoty. Fakt ten upamiętniono w dwudziestolecie międzywojennym tablicą pamiątkową na budynku dworca.

19 kwietnia 1919 roku Wojsko Polskie wkroczyło do Wilna. Podczas walk o Wilno w dniach 19-21 kwietnia 1919 roku zginęło 28 polskich żołnierzy, których pochowano na cmentarzyku wojskowym przy murze cmentarza na Rossie. Po kilku dniach, 22-24 kwietnia, pochowano tam jeszcze 10 poległych, a w maju spoczęło tutaj jeszcze 76 żołnierzy polskich, którzy polegli w okresie od 25 kwietnia do końca maja 1919 roku.

Po zajęciu Wilna 20 kwietnia, w sobotę, na ulicach miasta rozwieszono odezwę do ludności w czterech językach: polskim, litewskim, białoruskim i jidysz, którą wydał dowódca grupy Wojsk Polskich podpułkownik Władysław Belina-Prażmowski. W odezwie stwierdzono, że żołnierze Wojska Polskiego przynoszą „prawdziwą wolność i równość”. 21 kwietnia, w niedzielę, przybył do grodu nad Wilią Naczelnik Państwa Polskiego brygadier Józef Piłsudski, gorąco witany przez wilnian, którzy masowo zgromadzili się przy Ostrej Bramie, gdzie Wódz Naczelny wysłuchał mszy świętej.

Nazajutrz, 22 kwietnia, Józef Piłsudski wydał słynną odezwę *Do mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w wersji dwujęzycznej, polsko-litewskiej. W odezwie Naczelnik Państwa odwoływał się do



Odezwę Piłsudskiego do mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego po polsku i litewsku



potomków Rzeczypospolitej Obojga Narodów o wspólne działanie w odbudowie niepodległości Rzeczypospolitej. Jednak ta inicjatywa Piłsudskiego i władz polskich nie znalazła zrozumienia i poparcia u nikogo poza polską grupą etniczną na tych terenach. Strona białoruska pozostała zupełnie bierna, a Litwinów pomysł ten głęboko zaniepokoił. Ówczesny rząd,

rezydujący w Kownie, zdecydowanie zaprotestował.

Dalszą kontynuacją tej inicjatywy była propozycja Piłsudskiego włączenia miejscowych grup etnicznych do władzy lokalnej. W liście do premiera Ignacego Paderewskiego z 4 maja 1919 roku na temat wyzwolenia Wilna pisał:

Ustanowiłem zarząd miasta w ten sposób, aby do niego wchodzili przedstawiciele nie tylko Polaków, ale i Żydów oraz innych narodowości. Tak jak oczekiwałem, największy opór okazali Litwini, którzy po pewnych wahaniach odmówili wejścia do zarządu miejskiego. Żydzi zgodzili się na wydelegowanie wybranych przeze mnie delegatów, Białorusini wysłali zgodnie z żądaniem jednego.

Jednak zajęcie Wilna było silnie krytykowane m.in. przez endecję, przedstawiciele której oskarżyli Piłsudskiego (głównego inicjatora planu tej ofensywy) o zdradę przed Sejmem (endecy byli przeciwni koncepcji Międzymorza, którą próbował realizować Piłsudski).



Wielotysięczna manifestacja mieszkańców Wilna po wypędzeniu bolszewików z miasta

Po zajęciu Wilna w mieście zorganizowano stosowne ceremonie, w tym defiladę wojsk i uroczyste dziękczynienie w Ostrej Bramie. Tak moment ten opisał naoczny świadek, Tadeusz Świącicki:

Wielki szloch tego tłumy, klęczącego na ulicy. Spojrzałem na Komentanta. Stał twarzą zwrócony do obrazu, oparty na szabli, nasrożony i... spod nasrożonych brwi ciężka łza spływała mu na wąsy. Śmigły za nim miał jakiś nerwowy tick na twarzy. Twarz drgała i też łzy ciekły mu po twarzy. A Belina beczął po prostu jak smarkacz...

Sam Piłsudski miał później zapisać tylko: *Do żadnego miasta zdobytego przeze mnie nie wjeżdżałem z takim uczuciem, jak do Wilna.*

Z kolei zajęcie Wilna tak skomentował krakowski „Czas”:

Po 120 latach przerwy powraca Wilno znowu do łączności z Koroną – a wraz z nim, miejmy nadzieję, cała Litwa. [...] Wprawdzie bowiem na drodze ku odzyskaniu dawnej historycznej granicy na wschodzie jest zajęcie Wilna dopiero pierwszym krokiem, ale mamy wszyscy świadomość, że poprzestać na nim nie można.

Hołd poległym za Wilno

25 maja 1919 roku, miesiąc po wyzwoleniu Wilna przez Wojsko Polskie, na placu Łukiskim zgromadził się tłum Polaków wileńskich, by oddać hołd poległym żołnierzom w bojach z bolszewikami. Z trybuny przemawiali Szymon Czarnocki, Luboiński, Masiejewski. Jak podaje ówczesna prasa, *nastrój zebranych był patriotyczny. O godzinie 16.30 pochód na czele z orkiestrą ruszył ku Rossie. Za orkiestrą szła bardzo postawna kolumna szturmowa Wojska Polskiego, potem ulani konno, następnie różne polskie stowarzyszenia kulturalne i dobroczynne, związki zawodowe i szkoły. W pochodzie uczestniczyło kilka tysięcy osób, a zaś cały tłum liczył dziesiątki tysięcy osób.*

Pochód przeszedł ulicą Świętojerską (A. Mickiewicza), Zamkową, Wielką, Ostrobramską na Rossę i tam zgromadził się przed frontowym murem cmentarza, gdzie założono bratnią mogiłę dla żołnierzy polskich. Odbyło się poświęcenie pamiątkowego krzyża, poczym przemawiali księża Jasieński i Olszański. Reporter dziennika napisał, że *pogoda ślicznie dopisała całej uroczystości. Jasne i barwne ubrania idących w pochodzie, tudzież niezmiernie mnóstwo wieńców, chorągwi, tarcz i kwiecica tworzyły wdzięczny i ładny obrazek.*



Polska odznaka za udział w walkach w Wilnie w 1919

Mieczysław Jackiewicz

POLACY STUDIUJĄ HISTORIĘ SĄSIADÓW

LITWA NA DRODZE TRANSFORMACJI

Filip Potycz

Wprowadzenie

Historia transformacji ustrojowej Republiki Litewskiej często rozpatrywana jest w związku z tożsamą historią, dotyczącą transformacji pozostałych państw bałtyckich – Estonii oraz Łotwy. Należy jednak podkreślić, że pomimo niewątpliwego występowania wspólnych dla państw bałtyckich czynników historycznych, geograficznych oraz tożsamościowych, przebieg rewolucji, a przede wszystkim jej geneza, przybrały odmienny charakter. Nie wolno przy tym zapominać, że pokojowa rewolucja litewska związana była z Kościołem katolickim, podczas gdy np. łotewska miała charakter laicki. Sytuacja etniczna państwa także była odmienna niż w Estonii czy na Łotwie. Litewskie społeczeństwo jako jedyne było *de facto* jednorodnym, ze zdecydowaną większością Litwinów (80%)¹. To właśnie oni dokonali pionierskiego zamierzenia ukonstytuowania swej suwerenności w postaci państwa narodowego, proklamując jako pierwszą z sowieckich republik² swoją niezależność od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Państwo o współczesnej populacji zaledwie 3 milionów ludzi³ zdaniem niektórych badaczy już we wczesnych latach 80. znajdowało się „na granicy wyginięcia”, także w sferze kulturowej, pomimo bycia najmniej zsowietyzowaną nacją w całym Związku Radzieckim. Pomimo tak defetystycznych prognoz, czynniki zewnętrzne sprawiły w dużej mierze, że



© Romuald Mieczkowski

Odrodzenie na Litwie przybrało na sile i przyjęło charakter masowy koniec lat 80.

długo oczekiwana niepodległość Litwy mogła stać się faktem. Dynamiczny rozwój sytuacji w ZSRR, odzicie sentymentów narodowych w republikach związkowych, okres odwilży i prowadzona przez Michaiła Gorbaczowa polityka *pieriestrojki* i *glasności* to tylko jedne z ważnych przyczyn transformacji ustrojowej. Ukazaniu jej przebiegu służą opracowania naukowe poświęcone historii Litwy, relacje z wydarzeń prowadzących do wolności, biogramy „bohaterów rewolucji”. Istotną częścią jest analiza najwyższej wagi dokumentów prawnych – takich jak np. *Konstytucji Republiki Litewskiej przyjętej przez obywateli Republiki Litewskiej w referendum przeprowadzonym 25 października 1992 r.* Odniesieniem do rzeczywistości Litwy po transformacji jest natomiast zarys sytuacji politycznej po 1991, czynników konsolidujących demokrację oraz obecności Litwy na arenie międzynarodowej. Podaję też krótki zarys sytuacji politycznej w tym okresie, ukazując najważniejsze jej trendy.

Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka (LSRR)

W wyniku ustaleń paktu Ribbentrop-Mołotow oraz załączonych do niego aneksów, Litwa znalazła się w strefie wpływów radzieckich. Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej wymuszono przeprowadzenie wyborów (14 i 15 lipca 1940). Nowo wybrany parlament z inicjatywy i pod nadzorem władz ZSRR uchwalił wniosek o przyjęcie Republiki Litewskiej w jego skład oraz nową ustawę zasadniczą, wzorowaną na konstytucji ZSRR z roku 1936.⁴ Po inkorporacji do ZSRR rządy państw bałtyckich nazwano radami komisarzy ludowych, natomiast marionetkowe parlamenty państw bałtyckich nazwały się „Radami Najwyższymi”⁵. Były one dalece ograniczone w suwerenności podejmowanych decyzji, a organy władzy republikańskiej podporządkowano organom centralnym⁶.



Herby Litwy, Łotwy i Estonii i narzucone tym krajom godła jako republik sowieckich

Nie sposób odnieść się do wydarzeń litewskiej transformacji ustrojowej bez przywołania krzywd, doznanych z rąk Sowietów w czasie działań wojennych II wojny światowej oraz po jej zakończeniu, zwłaszcza w czasie stalinizmu (1944-1955)⁷. W latach 1944-1953 co najmniej co dziesiąty mieszkaniec doświadczył jakiejś formy represji bezpośrednio na własnej skórze⁸. LSRR stanowiła porządek, który od 1940 do 1990 roku decydował o losie mieszkańców Litwy. Cena, jaką ponieśli oni w związku z radziecką



©Romuald Mieczkowski

Jonas Žemaitis-Vytautas – bohater walk o wolną Litwę, u dołu zdjęcie przed rozstrzelaniem przez Sowieków w 1954 w Butyrkach; obok z lewa – współczesny pomnik generała, którego imię nosi Litewska Akademia Wojskowa w Wilnie

w ramach m.in. operacji „Przybój”, przeprowadzonej w nocy z 24 na 25 marca 1949 roku¹⁰. Etap sowietyzacji społeczeństwa, związany właśnie z kolektywizacją gospodarstw, spowodował 34 akcje podobnego typu, w wyniku których wywieziono po wojnie z Litwy 128 tys. osób (5% ludności)¹¹.

Pomimo postępującej sowietyzacji, indoktrynacji związanej z zapisywaniem młodzieży do organizacji komunistycznych, *de facto* do 1953 roku istniał zbrojny opór przeciw radzieckiej władzy w postaci tzw. „leśnych braci”, sformalizowany od 1949 pod nazwą Związek Bojowników o Wolność Litwy. W walkach z Sowiekami uczestniczyło 50 tysięcy kobiet i mężczyzn¹². Do upadku ostatniego bastionu oporu przyczyniła się w dużej mierze amnestia, jakiej udzielono jego uczestnikom po śmierci Stalina. Stracenie przywódcy ruchu Jonasa Žemaitisa w 1954, a przede wszystkim brak odpowiedzi USA na tłumienie rewolucji węgierskiej w 1956 przez Armię Czerwoną utwierdziły Litwinów w przekonaniu, że okupacja ze strony ZSRR nie ma charakteru przejściowego. Ludność Litwy na początku lat 50. można więc określić jako społeczeństwo przejechane przez czołg. Siłą włączone do obcego, wrogiego organizmu politycznego, pod naporem represji miało się dostosować do poziomu i standardów życia sowieckiego¹³.

„Litewski komunizm” i jego charakter

Swój charakter „litewski komunizm” zawdzięcza niewątpliwie postaci Antanasa Sniečkusy – pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Litwy (KPL), jej faktycznego przywódcy w latach 1936-1974¹⁴. Epoka względnej stabilizacji i niemej akceptacji władzy Sowieków była właśnie jego epoką¹⁵. Była to także, co ciekawe, epoka swoistych akcentów narodowych, często pojawiających się przy okazji odwilży w aparacie władzy ZSRR, np. w

1958, gdy przyjęto uchwałę o ochronie zabytków, zezwolono na restaurację i odbudowę zamku w Trokach¹⁶. Władza nobilitowała kulturę ludową, chłopską jako autentycznie „litewską” – stąd np. promocja ludowych zespołów pieśni i tańca, czy też odbywające się co 5 lat „Święta Pieśni” – masowe spotkania zespołów i ich występy przed publicznością w Wilnie. Pomimo faktu bycia przez Sniečkusę ideowym komunistą, pragmatyzm sytuacji sprawiał, że „narodowy interes” czasami przedkładany był nad dobro ZSRR – mógł być on realizowany np. w sferze gospodarczej. Niektórzy historycy, tacy jak Miniūnas i Taagepera¹⁷, zwracają uwagę na fakt dążenia władz republikańskich do uzyskania swego rodzaju autonomii gospodarczej. Było to możliwe dzięki funkcjonowaniu w latach 1957-1965 regionalnych rad gospodarczych tzw. sownarchozów, które przekazywały republikom dużą część decyzji operacyjnych¹⁸. Pomimo ich ostatecznej likwidacji, utrwaliły się pewne mechanizmy autonomii, a republiki bałtyckie wykorzystywały to. Za zasługę Sniečkusy uznaje się także to, że przynajmniej w okresie jego przywództwa Litwa uniknęła losu pozostałych republik bałtyckich i nie nastąpił do niej znaczny napływ rosyjskiej siły roboczej¹⁹.

Ciekawym określeniem sukcesu, jaki stał się udziałem republik bałtyckich, było nazwanie ich „sowieckim Zachodem”. Dzięki wysokiej produkcji żywności, zapotrzebowaniu na nią w ZSRR, kulturze pracy, warunki życia należały tu do najlepszych w odniesieniu do pozostałych republik związkowych, przynajmniej do wczesnych lat 70.²⁰ Cechą charaktery-



Antanas Sniečkus



©Romuald Mieczkowski

W Wilnie również dbano o symbole sowieckie – Lenin na placu Łukiskim aż do przesady. Lata 70.

styczną litewskiego systemu było też oparcie nomenklatury partyjnej na miejscowych. Antanas Sniečkus doprowadził do sytuacji, gdy kadra Komunistycznej Partii Litwy w przytłaczającej większości (80% w 1970), składała się z etnicznych Litwinów²¹.

Istotną cechą litewskiego komunizmu był stosunek do Kościoła katolickiego, gdzie władza sowiecka spodziewała się możliwych przejawów oporu. Pierwszy sekretarz KPL znany był z antyreligij-

nego i antykościelnego zapалу. Sam Kościół katolicki i jego hierarchia podlegały władzy, kontrolowała ona jego kontakty z Watykanem²². Wyeliminowanie przeciwników politycznych, stworzenie wewnątrz społeczeństwa struktury, która gwarantowała trwałość władzy sowieckiej – takie „osiągnięcia” Sniečkusa komplikowały litewską drogę do wolności. Jej uzyskanie było jednak kwestią czasu – już w 1972 roku pojawiły się bowiem symptomy zmian w społeczeństwie.

Próby oporu wobec władzy i rok 1972

Pojawienie się postaw antysystemowych można odnotować już w latach 50. w litewskich środowiskach twórczych. Osoby, które straciły możliwość publikowania swych utworów w oficjalnej prasie, zaczęły je w Moskwie wydawać i na różne sposoby powielać, dając początek tzw. „samizdatom”. Wykorzystywano do tego działające w podziemiu drukarnie, dzięki czemu stworzono liczne kopie poezji np. Tomasa Venclovy²³. Pod koniec lat 60. W państwach bałtyckich pojawił się nowy rodzaj pokojowych opozycjonistów – dysydentów. Boddzem dla tego ruchu były niewątpliwie wydarzenia 1968 roku w Czechosłowacji²⁴. Ich działania nastawione były przede wszystkim na informowanie świata, że istnieją grupy, mówiące odrębnym, własnym głosem – to za ich sprawą możliwe było przekazywanie na Zachód wiadomości o sowieckich represjach. Inspiracją dla dysydentów był podpisany w 1975 w Helsinkach m.in. przez ZSRR *Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*. Największym osiągnięciem ruchu dysydenckiego był niewątpliwie tzw. *Apel bałtycki do Narodów Zjednoczonych*, podpisany w 1979 przez 37 Litwinów, 4 Łotyszy i 4 Estończyków. Jego sygnatariusze domagali się ujawnienia tajnych protokołów, dołączonych do paktu Ribbentrop-Mołotow i unieważnienia jego skutków²⁵.

Część badaczy za ruch ważny w powojennej historii Litwy uważa kształtujący się od połowy lat 60. tzw. ruch folklorystyczny i krajoznawczy, który mógł budować obszar kultury i życia społecznego nie poddany

kontroli władz. Pozostaje jednak kwestią sporną: czy można uznać go za ruch antysystemowy i niezależny, czy też należy uznać go za w pełni kontrolowany przez władzę i wbudowany w ramy systemu²⁶.

Ostatecznie bunt przeciw sowieckiej władzy mógł też przejawiać się



Student Romas Kalanta i marynarz Simas Kudirka



Pierwsze numery „Kroniki Kościoła katolickiego na Litwie” wydano w 1972 roku

próbami wyjazdu lub ucieczki z ZSRR. W 1970 litewski marynarz Simas Kudirka wyskoczył ze statku na wodach terytorialnych USA, a jego sprawę śledziła międzynarodowa opinia publiczna²⁷. Wydany przez amerykańską straż przybrzeżną władzom sowieckim, został skazany na 10 lat więzienia²⁸.

Cezurą czasową dla wczesnego etapu litewskiej drogi do niepodległości stał się rok 1972. Był to rok trzech kluczowych wydarzeń: samospalenia Romasa Kalanty w Kownie, pojawienia się pierwszego numeru podziemnej *Kroniki Kościoła katolickiego na Litwie* oraz ogłoszenia memorandum w obronie wolności sumienia i wyznania, podpisanego przez 17 tys. osób²⁹.

Pierwsze z przywoływanych zdarzeń uznawane jest za jeden z najbardziej dramatycznych aktów protestu: 19-letni wówczas student w centralnym miejscu Kowna oblał się benzyną i podpalił. Na jego pogrzebie zebrało się 3 tysiące osób, w większości młodzieży³⁰. Odwołanie uroczystości spowodowało przerodzenie się zgromadzenia w demonstrację przeciwko władzy. *Kronika Kościoła katolickiego na Litwie*, wydana po raz pierwszy w roku 1972, okazała się natomiast najdłużej wychodzącym niezależnym pismem w całym ZSRR aż do 1989 roku, do wyczerpania swej formuły³¹. Przez część badaczy uważana była za „serce litewskiego ruchu oporu”³². Potwierdziła rolę Kościoła jako silnego ośrodka dysydenckiego, rolę którego wzmocniło wybranie kardynała Karola Wojtyły na papieża w 1978 oraz powstanie opozycyjnego ruchu „Solidarność” w Polsce w 1979 roku.

W drodze ku niepodległości, Sąjūdis i śpiewająca rewolucja

Transformacja demokratyczna Litewskiej SRR nie byłaby możliwa bez korzystnych z punktu widzenia republiki zmian w aparacie władzy ZSRR. Mianowanie w 1985 generalnym sekretarzem KC KPZR Michaiła Gorbaczowa umożliwiło dokonanie radykalnej zmiany. Była ona konieczna, bowiem ZSRR pogrążył się w głębokim kryzysie – przywództwa, i co równie ważne – w kryzysie gospodarczym. Chcąc by ZSRR stało się



©Romuald Mieczkowski

Manifestacja w Wilnie na Placu Katedralnym zgromadziła wielkie tłumy, 1988

państwem bardziej sprawnym, rywalizującym z Zachodem, Gorbaczow wprowadził w 1986 politykę *glasnosti* – jawności oraz *pieriestrojki*, czyli ogórnej liberalizacji systemu.

Pieriestrojka nie była jednak na Litwie widoczna, kierownictwo litewskie w postaci Ringaudasa Songailo postrzegało tendencje liberalizacyjne jako zagrożenie wobec sytuacji w republice³³. Oporowi oddolnemu, obecnemu w Kościele i ruchowi praw człowieka, chciano przeciwstawić cenzurę, kontrolę życia społecznego i aparat represji. Na dodatek problemy gospodarcze ZSRR stały się odczuwalne także w republikach bałtyckich, dotychczas noszących miano „uprzywilejowanych” pod względem poziomu życia. Pojawiły się kolejki w sklepach spożywczych, zdarzały się przerwy w dostawach prądu.

W takiej atmosferze ewoluowały pierwsze masowe protesty w republikach bałtyckich w roku 1986 i 1987. Dotyczyły one spraw ochrony środowiska – w przypadku Litwy ewentualnej konstrukcji trzeciego reaktora w elektrowni atomowej w Ignalinie³⁴. 23 sierpnia 1987 roku, w rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow, odbyły się antyrządowe manifestacje w Estonii, Litwie i Łotwie. Na Litwie były to pierwsze od czasu pogrzebu Romasa Kalanty demonstracje polityczne³⁵.

**Estończyk Heinz Valk**

W lipcu 1988 trwało już litewskie Odrodzenie³⁶, jako jedno z bałtyckich, określane także mianem „śpiewającej rewolucji”. Określenie to autorstwa Heinza Valka podkreślało pokojowy charakter demonstracji, związanych z powszechnym śpiewaniem pieśni patriotycznych i ludowych.

W drodze do wolności niebagatelną rolę odegrać miały w republikach bałtyckich fronty ludowe. 3 czerwca 1988 na zebraniu inteligencji nauko-

**Plakietka z symbolem Sajūdisu z okazji jego zjazdu założycielskiego w dniach 22-23 października 1988**

1988 grupy Sajūdisu ukonstytuowały się we wszystkich większych miastach republiki³⁹.

Przełomowym z punktu widzenia późniejszych działań był zjazd założycielski ruchu, który odbył się w dniach 22-23 października tegoż roku w Wilnie. Podczas zjazdu wyłoniono 35-osobową Radę, która w listopadzie wybrała na swojego przewodniczącego Vytautasa Landsbergisa – profesora muzykologii. Front ludowy, założony głównie przez intelektualistów, literatów i naukowców, szybko się rozrastał, obejmując cały przekrój społeczny – podczas wyżej wymienionego zjazdu delegaci reprezentowali ok. 180 tys. osób, działających w ramach Ruchu na terenie całego kraju⁴⁰. Widocznym przejawem działalności Sajūdisu było uchwalenie 18 listopada 1988 przez Radę Najwyższą LSRR *Ustawy o państwowym języku litewskim* oraz uznanie przedwojennych symboli państwowych (hymnu *Pieśń narodu/Tautiška Giesmė* i żółto-zielono-czerwonej flagi)⁴¹.

Rok 1989 mijał na Litwie pod znakiem wielkiego wiecowania w atmosferze poszerzających się swobód i oczekiwań społecznych, których kulminacją była tzw. Droga Bałtycka (lit. *Baltijos kelias*). 23 sierpnia 1989 600-kilometrowy łańcuch rąk ludzkich połączył stolice krajów bałtyckich: Wilno, Rygę i Tallinn, stając się po raz kolejny okazją do protestu przeciw przywoływanemu wielokrotnie paktowi Ribbentrop-Mołotow. Bezprecedensowe wydarzenie, w którym wzięło udział 2 miliony ludzi, przyciągnęło uwagę mediów światowych do śpiewającej rewolucji⁴². Przyniosła ona powiew prawdziwej wolności, która była coraz bliżej mieszkańców Litwy.

Wraz z dynamiką zmian w republice, zmianie ulegała i sytuacja w miejscowej partii komunistycznej. Rozłam w niej stał się faktem w grudniu 1989, kiedy to KPL stała się partią niezależną od Komunistycznej Partii ZSRR. Na czele jej stanął Algirdas Brazauskas, wcześniej służący władzy sowieckiej jako ostatni sekretarz. Niezależność KPL była jednym z wielu obrazów rewolucji, która stawiała się

**Algirdas Brazauskas**

faktem, upadek reżimów we wschodnioeuropejskich państwach satelickich ZSRR nastąpił już jesienią 1989, a obalenie Muru Berlińskiego – w listopadzie 1989. Oznaką zmian, które dokonały się w LSRR, były pierwsze od końca wojny wolne wybory. 24 lutego 1990 roku wybrano 133 członków Rady Najwyższej Litewskiej SRR, z których 92 reprezentowało Sajūdis. Jej przewodniczącym został Vytautas Landsbergis.

11 marca 1990 Rada Najwyższa RL przyjęła akt restytucji Republiki Litewskiej (*Akt Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o odbudowie niepodległego państwa Litewskiego*)⁴³, w odwołaniu się do aktu 16 lutego 1918 (powstania niepodległej Republiki Litewskiej)⁴⁴. RN ogłosiła się Sejmem Restytucyjnym, a na czele rządu stanęła Kazimiera Prunskienė⁴⁵.

Ogłoszenie niepodległości przez Litwę 11 marca 1990 stało się faktem, lecz nie oznaczało jeszcze końca litewskiej walki o wolność. W kwietniu tego roku Moskwa zastosowała jeszcze wobec republiki trzymiesięczną blokadę ekonomiczną. Osią walki z opozycyjnymi frontami ludowymi były także tzw. „interfronty”, których zwolennikami byli zwykle rosyjskojęzyczni mieszkańcy, zatrudnieni w sowieckim kompleksie wojskowo-przemysłowym⁴⁶.

Upadek rządu na Litwie 7 stycznia 1991 spowodował dramatyczną próbę odzyskania wpływów przez Kreml. W nocy 12 stycznia Litewski Komitet Ocalenia Narodowego ogłosił przejęcie przez siebie władzy, ściągnięte zostały sowieckie wojska. W wyniku szturmów sowieckiego desantu na wieżę telewizyjną w Wilnie w godzinach nocnych 13 stycznia 1991 doszło do rozlewu krwi⁴⁷. 14 nieuzbrojonych ludzi, mieszkańców Litwy poniosło śmierć⁴⁸. Do światowej opinii publicznej dotarły obrazy tych zjść, zwłaszcza te przedstawiające Litwinów, usiłujących zepchnąć czołg z ciała jednego z towarzyszy. Bohaterowie tych zdarzeń pozostaną w pamięci narodu – tak jak np. Loreta Asanavičiūtė, odznaczona pośmiertnie Krzyżem Pogoni I stopnia⁴⁹.

Ostatnim etapem półwiecznej drogi Litwy do wolności było uznanie



Akt niepodległości z 11 marca 1990 z podpisaniami jego sygnatariuszy z Rady Najwyższej RL



Numer „Znad Wilii”, poświęcony tragicznym chwilom dla Litwy, po konfiskacie papieru w przejętej przez wojsko sowieckie drukarni, został wydany na mocach zastępczych

jej niepodległości na arenie międzynarodowej, co nastąpiło już w sierpniu 1991, a w grudniu tego roku zakończyło się istnienie Związku Radzieckiego. Choć zdobycie niepodległości przez kraje bałtyckie wiąże się zwykle z upadkiem ZSRR, bliższa prawdy jest wersja przeciwna. To ruchy ludowe w republikach bałtyckich zwiększyły tempo demokratyzacji w łonie ZSRR i podważyły fundamenty sowieckiego imperium⁵⁰.

Konsolidacja systemu demokratycznego – Konstytucja RL z 1992

Dokumentem o zasadniczym znaczeniu dla konsolidacji systemu demokratycznego RL jest *Konstytucja Republiki Litewskiej* przyjęta przez obywateli Republiki Litewskiej w referendum, przeprowadzonym 25 października 1992 roku. Ustanawia ona parlamentarno-gabinetowy system rządów, z dominującą pozycją parlamentu⁵¹. Art.4 *Konstytucji* stwierdza, że najwyższa suwerenna władza należy do narodu, który sprawuje ją bezpośrednio lub poprzez demokratycznie wybranych przedstawicieli⁵². Istnieje w *Konstytucji*, co charakterystyczne dla systemów demokratycznych, instytucja referendum, a decyzję o jego ewentualnym przeprowadzeniu podejmuje Sejm, rozstrzygając także o sposobie ogłoszenia i przeprowadzenia głosowania⁵³. Sejm odgrywa kluczową rolę w kwestiach ustalania i kontrolowania finansów państwa, a od jego decyzji uzależnione jest funkcjonowanie pozostałych konstytucyjnych organów władzy⁵⁴.

Parlament Litwy (*Seimas*) jest jednoizbowy, a wybieranych jest do niego 141 przedstawicieli narodu w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym na czteroletnią kadencję⁵⁵. Do szczególnych kompetencji parlamentu należy zaliczyć fakt, że posiada on wyłączność ustawodawczą – ani prezydent, ani rząd nie otrzymali prawa wydawania dekretów⁵⁶. O istotnej pozycji parlamentu świadczy też obecne w art.58 ust.3 ograniczenie prawa prezydenta do jego rozwiązania, jak również możliwość pozbawienia – drogą procesu – prezydenta urzędu (art.74)⁵⁷.

Istotną gwarancją państwa prawa na Litwie jest Sąd Konstytucyjny, któremu poświęcone przepisy znalazły się w odrębnym, VIII rozdziale *Konstytucji Republiki Litewskiej*. Zgodnie z treścią jej art.103, sędziowie Sądu Konstytucyjnego powoływani są na dziewięć lat i tylko na jeden taki okres;



Wiec poparcia dla Litwy i republik bałtyckich jesienią 1990 w Sztokholmie; W niepodległości litewskiej nie zabrakło polskich akcentów – były zesłaniec Romuald Gieczewski trzyma jedną z przygotowanych przez redakcję „Znad Wilii” flag polskich, którymi obdzielani byli Polacy wileńscy podczas manifestacji i wieców



W walce o niepodległość Polska i jej „Solidarność” były dla Litwy przykładem, stawiano mocno na współpracę – więc polsko-litewski nieopodal granicy z Polską, 1990

poza tym co trzy lata ulega odnowieniu jedna trzecia części składu⁵⁸. Warto wskazać, że kognicja Sądu ma charakter ograniczony, dokonuje on bowiem tylko następcej kontroli konstytucyjności prawa, po drugie – kontrola konstytucyjności aktu prawnego ma miejsce tylko na podstawie umotywowanego wniosku konstytucyjnie określonych podmiotów⁵⁹. Sąd dysponuje jednak kompetencją formułowania opinii w istotnych, w konstytucyjnie określonych sprawach. Wydaje opinie w czterech wypadkach: 1) czy nie zostało naruszone prawo wyborcze w czasie wyborów parlamentarnych i prezydenckich; 2) czy zdrowie prezydenta pozwala mu na wykonywanie swoich obowiązków; 3) czy międzynarodowe umowy RL nie są sprzeczne z konstytucją; 4) czy konkretne czyny, popełnione przez posłów i urzędników państwowych, w sprawie których wszczęto postępowanie, nie są sprzeczne z konstytucją⁶⁰.

Instytucja prezydenta natomiast, jak stwierdził Valdas Adamkus, ma spełnić rolę moralnego arbitra, zagwarantować pewną równowagę między ogniwami władzy, umocnić zasady prawa i sprawiedliwości. Jedyne osoba ciesząca się zaufaniem społecznym może dobrze spełnić taką misję⁶¹. W przypadku RL oprócz tradycyjnych uprawnień, prezydent może liczyć dzięki *Konstytucji* na możliwość spełniania roli arbitra w sporze między sejmem a rządem: prawem zarządzenia przedterminowych wyborów (art.58, ust.2, pkt 2) względnie odwołaniem premiera (art.84, pkt 6)⁶².

Krajobraz polityczny Litwy po 1991, akcesja do UE i NATO

Litwa wprowadziła świat w osłupienie, gdy w wyborach w październiku 1992 roku przywróciła do władzy byłych komunistów, występujących pod nazwą Demokratycznej Partii Pracy (*Lietuvos demokratinė darbo partija, LDDP*), powierzając w lutym 1993 urząd prezydenta jej przywódcy Algirdasowi Brazauskasowi⁶³. Na późniejszy system polityczny Litwy lat 90.

składały się *de facto* dwie partie – reprezentujące lewicę i prawicę – i na przemian sprawujące władzę. Zasada to potwierdziła się kolejno podczas wyborów 1996 roku, kiedy to zwycięstwo i blisko 30% głosów uzyskał kierowany przez Landsbergisa Związek Ojczyzny (*Tėvynės santara*), a w wyborach 2000 roku zwycięstwo odniosła Koalicja Socjaldemokratyczna A. Brazauskasa (*A. Brazausko socialdemokratinė koalicija (ABSK)*)⁶⁴.

Nową narracją w życiu politycznym Litwy stał się wybór na stanowisko prezydenta w 1998 Valdas Adamkus – emerytowanego urzędnika amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska⁶⁵. Sprawował on swoją funkcję w postaci dwóch kadencji w latach 1998-2003 i 2004-2009⁶⁶. Podobnym osiągnięciem może poszczycić się także obecna prezydent Litwy – Dalia Grybauskaitė, która rozpoczęła swoją drugą kadencję w roku 2014⁶⁷.

Akcesja Litwy do UE stała się faktem 1 maja 2004⁶⁸, przedtem – 29 marca 2004 roku – Litwa została członkiem NATO⁶⁹. Rok ten zamyka istotny okres w historii państwa będącego młodą demokracją, które zapłaciła cenę za swoją wolność. Pokojowa śpiewająca rewolucja nie była pozbawiona ofiar, a czasy ZSRR odbiły swoje piętno na obywatelach Litwy. System państwa prawa ma swoje oparcie w *Konstytucji* z 1992 roku, ustabilizowana scena polityczna daje podstawy dla pomyślnej przyszłości kraju. Kontrola przestrzegania prawa nie zawiodła m.in. w 2004, gdy *Seimas* usunął z urzędu prezydenta, stosując procedurę impeachmentu Rolandas Paksasa⁷⁰. Pozostaje wierzyć w to, że solidne podstawy systemu demokratycznego i jego oparcie w społeczeństwie zagwarantują, że *Lietuva* nigdy nie zawróci z drogi, która stała się jej udziałem po transformacji.

Filip Potycz

Bibliografia/Źródła

- Ambasada Republiki Litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, *Historia*, [w:] <http://lietuva.pl/index-old.php?language=pl&page=241>, dostęp: czerwiec 2016.
- BBC News, *Grybauskaitė wins re-election after run Lithuania's Dalia - off* [w:] <http://www.bbc.com/news/world-europe-27571609>, dostęp: czerwiec 2016.
- Central Intelligence Agency Library, *The World Factbook- Lithuania*, [w:] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/lh.html>, dostęp: czerwiec 2016.
- Encyclopaedia Britannica, *Valdas Adamkus – President of Lithuania* [w:] <http://www.britannica.com/biography/Valdas-Adamkus>, dostęp: czerwiec 2016.
- Europa.eu – strona główna Unii Europejskiej, *Litwa* [w:] http://europa.eu/about-eu/countries/member-countries/lithuania/index_pl.htm, dostęp: czerwiec 2016.
- Giżyńska M., *Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej*, Olsztyn 2009.
- Kasekamp A., *Historia państw bałtyckich*, Warszawa 2013.
- Kiaupa Z., *The History of Lithuania*, Vilnius 2002.
- Konstytucja Republiki Litewskiej przyjęta przez obywateli Republiki Litewskiej w referendum przeprowadzonym 25 października 1992 r.*
- Korzeniewska-Wolek K. (red.), *Powojenna historia Litwy: skrypt akademicki*, Kowno 2012.
- Lewandowski J., *Historia Estonii*, Wrocław 2002.

- Lieven A., *The Baltic revolution: Estonia, Latvia, Lithuania and the path to independence*, Londyn 1994.
- Maryński A., *Litwa, Łotwa, Estonia*, Warszawa 1993.
- Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Lithuania, *Lithuanian membership in the North Atlantic Treaty Organization (NATO)*, [w:] <https://www.urm.lt/default/en/foreign-policy/lithuania-in-the-region-and-the-world/lithuanias-security-policy/lithuanian-membership-in-the-north-atlantic-treaty-organization-nato>, dostęp: czerwiec 2016.
- Sedaitis J. B., Vardys V. S., *Lithuania: The Rebel Nation*, 1997.
- Stankevičius E. (oprac.), *Alma i Valdas: nasz los – Litwa*, Toruń 2008.
- Zakrzewski A. B., *Wstęp do Konstytucji Republiki Litewskiej przyjętej przez obywateli Republiki Litewskiej w referendum przeprowadzonym 25 października 1992 r.*, Warszawa 1994.
- Zieliński J., *Seimas-parlament Litwy*, Warszawa 2003.

Jest to praca semestralna *Problemy transformacji w wybranych krajach świata*, napisana na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych – Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych. Nr albumu: 1091709. Kierunek: Stosunki międzynarodowe, Specjalność: Studia nad rozwojem. Promotor: dr hab. Ewa Bojenko-Izdebska, Kraków 2016. Drukowana w nieznacznym skrócie.

Przypisy

- A. Maryński, *Litwa, Łotwa, Estonia*, Warszawa 1993, s.32.
- Ambasada RL w Rzeczypospolitej Polskiej, *Historia* [w:] <http://lietuva.pl/index-old.php?language=pl&page=241>, dostęp: czerwiec 2016.
- Central Intelligence Agency Library, *The World Factbook- Lithuania*, [w:] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/lh.html>, dostęp: czerwiec 2016.
- J. Zieliński, *Seimas-parlament Litwy*, Warszawa 2003, s.7.
- A. Kasekamp, *Historia państw bałtyckich* Warszawa, 2013, s.134.
- J. Zieliński, *op. cit.*, s.7.
- J. Lewandowski, *Historia Estonii*, Wrocław, 2002, s.231.
- K. Korzeniewska-Wolek (red.), *Powojenna historia Litwy: skrypt akademicki*, Kowno, 2012, s.35.
- A. Kasekamp, *op. cit.*, s. 135.
- Ibidem*, s.151.
- Z. Kiaupa, *The History of Lithuania*, Wilno 2002, s.308.
- A. Kasekamp, *op. cit.*, s.147.
- K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s.34.
- E. Stankevičius (oprac.), *Alma i Valdas: nasz los – Litwa*, Toruń 2008, s.211.
- K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s. 77.
- Ibidem*, s. 45.
- K. Korzeniewska-Wolek (red.), *Powojenna historia Litwy: skrypt akademicki*, Kowno, 2012, s.79.
- A. Kasekamp, *op. cit.*, s.155.
- A. Lieven, *The Baltic revolution: Estonia, Latvia, Lithuania and the path to independence*, Londyn 1994, s.96.
- A. Lieven, *op. cit.*, s.98.
- K. Korzeniewska-Wolek (red.), *op. cit.*, s.81.
- Ibidem*, s.84.
- K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s.103.
- A. Lieven, *op. cit.*, s.105.
- A. Kasekamp, *op. cit.*, s.160.
- K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s. 112.
- A. Kasekamp, *op. cit.*, s.161.
- V.S. Vardys, J.B. Sedaitis, *Lithuania: The Rebel Nation*, 1997, s.86.

- ²⁹ K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s.84.
³⁰ *Ibidem*, s.85.
³¹ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.159.
³² A. Lieven, *op. cit.*, s.104.
³³ K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s.130.
³⁴ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.168.
³⁵ K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s.134.
³⁶ E. Stankevičius (oprac.), *op. cit.*, s.152.
³⁷ *Ibidem*, s.152.
³⁸ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.170.
³⁹ K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s.136.
⁴⁰ *Ibidem*, s.136.
⁴¹ *Ibidem*, s.137.
⁴² A. Kasekamp, *op. cit.*, s.173.
⁴³ J. Zieliński, *op. cit.*, s.8.
⁴⁴ K. Korzeniewska-Wolek, *op. cit.*, s.139.
⁴⁵ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.174.
⁴⁶ *Ibidem*, s.175.
⁴⁷ E. Stankevičius, *op. cit.*, s.162.
⁴⁸ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.176.
⁴⁹ E. Stankevičius, *op. cit.*, s.194.
⁵⁰ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.179.
⁵¹ J. Zieliński, *op. cit.*, s.179.
⁵² *Konstytucji Republiki Litewskiej przyjęta przez obywateli Republiki Litewskiej w referendum przeprowadzonym 25 października 1992 roku.*
⁵³ J. Zieliński, *op. cit.*, s.9.
⁵⁴ *Ibidem*, s.10.
⁵⁵ *Ibidem*, s.19.
⁵⁶ A. B. Zakrzewski, *Wstęp do Konstytucji Republiki Litewskiej przyjętej przez obywateli Republiki Litewskiej w referendum przeprowadzonym 25 października 1992 r.*, Warszawa, 1994, s.19.
⁵⁷ A. B. Zakrzewski, *op. cit.*, s.19.
⁵⁸ M. Giżyńska, *Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej*, Olsztyn, 2009, s.39.
⁵⁹ M. Giżyńska, *op. cit.*, s.33.
⁶⁰ *Ibidem*, s.36.
⁶¹ E. Stankevičius (oprac.), *op. cit.*, s.185.
⁶² A. B. Zakrzewski, *op. cit.*, s.19.
⁶³ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.182.
⁶⁴ J. Zieliński, *op. cit.*, s.43.
⁶⁵ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.186.
⁶⁶ Encyclopaedia Britannica, *Valdas Adamkus – President of Lithuania* [w:] <http://www.britannica.com/biography/Valdas-Adamkus>, dostęp: czerwiec 2016 r.
⁶⁷ BBC News, *Lithuania's Dalia Grybauskaitė wins re-election after run-off* [w:] <http://www.bbc.com/news/world-europe-27571609>, dostęp: czerwiec 2016.
⁶⁸ Europa.eu – strona główna Unii Europejskiej, *Litwa* [w:] http://europa.eu/about-eu/countries/member-countries/lithuania/index_pl.htm, dostęp: czerwiec 2016
⁶⁹ Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Lithuania, *Lithuanian membership in the North Atlantic Treaty Organization (NATO)* [w:] <https://www.urm.lt/default/en/foreign-policy/lithuania-in-the-region-and-the-world/lithuanias-security-policy/lithuanian-membership-in-the-north-atlantic-treaty-organization-nato>, dostęp: czerwiec 2016.
⁷⁰ A. Kasekamp, *op. cit.*, s.189.

©Romuald Mieczkowski

Pomnik Vincasa Kudirki, twórcy tekstu i muzyki do litewskiego hymnu narodowego – na placu jego imienia (dawniej Św. Jerzego, potem Elżby Orzeszkowej)





©Romuald Mieczkowski

Wileński kościół św. Mikołaja – tzw. litewski, w którym o okresie międzywojennym odbywały się nabożeństwa po litewsku

ZNAD SZPREWY

PIERWSZE KROKI W BERLINIE

Maciej Mieczkowski

Po opuszczeniu z rodziną Kijowa latem zeszłego roku zaczęliśmy oswajać Berlin od poznawania „naszej” dzielnicy Charlottenburg i załatwiania formalności związanych z pobytem, niemiecko-polskiej szkoły i przedszkola dla synów. W nawiązywaniu pierwszych kontaktów dzieciom idzie zdecydowanie szybciej niż dorosłym.

W odróżnieniu od Kijowa, który jest ciągle w naszej pamięci, słyszy się tutaj na co dzień mnóstwo języków, trafia w gęszcz mozaiki najprzeróżniejszych ludzi i kultur. Już od razu w oku i uchu urzeka inność sfery usługowej, jej „dyplomatyczna” uprzejmość. Natomiast nie przyzwyczailiśmy się jeszcze do zachowania mieszkańców miasta, na przykład, w metrze, które się tu U-Bahnem zwie, z działaniem reguły kto pierwszy, ten lepszy – bez zwracania uwagi na wiek, czy to wchodzi „babuszka” czy „dieduszka”, może bardziej bywają doceniane dzieci.

Komunikacja miejska jest tutaj bardzo rozbudowana, działa z większym rozsądkiem i na wysokim poziomie, co szczególnie ważne w poruszaniu się bez samochodu. Do każdego punktu w mieście, nawet do najbardziej oddalonego, można dojechać środkami lokomocji publicznej, działającej wprost wzorcowo. Bez auta można też się obejść podczas wyjazdów w weekendy do mieszkających w sporym oddaleniu znajomych. Gorzej bywa z większymi zakupami, takimi choćby na tydzień.

Ponadto zupełnie inny tu luz. Jakże czasem bezinteresowne, pełne serdeczności mogą być sytuacje na mieście! Oto obrazek na stacji U-Bahnu Spittelmarkt, na terenie dawnego Berlina Wschodniego: już się domykały drzwi wagonu po sygnale dzwinkowym, a tu po schodach podziemnego przejścia biegnie dość tęgawy niewysoki mężczyzna z torbami. Niestety, był to bieg skazany na niepowodze-



©Romuald Mieczkowski

Dzisiejsza sztuka berlińskiej ulicy tworzy jej klimat

nie. Przypatrywała się mu garstka życzliwych obserwatorów – „Niestety nie udało się mu!” – skomentowała z nieukrywanym współczuciem i zawodem w głosie brunetka o kręconych włosach. Nastroj solidarności udzielił się innym, również mnie, wraz z uczuciem wspólnoty mieszkańców miasta, nie komentowałem jak inni tego wydarzenia, ale się uśmiechnąłem. Zasapany jegomość też się uśmiechnął. Będzie czekał na następny rejs aż 5 minut.

Jak to w dużym mieście, 4-milionowej metropolii, Berlin poznajemy w biegu. Brak czasu na wszystko. Ale nawet w ciężkich chmurach, pełnych deszczu – jak w filmie Wima Wendersa *Niebo nad Berlinem* – ukazującym Berlin Zachodni widziany w ponurych latach 80. jako zamknięty i bezbarwny oczyma aniołów Damiela i Casiela – dziś ma ogromną paletę kolorów, a o tamtych czasach jedynie mówią resztki muru. Stolica Niemiec, tętniąca życiem, stała się domem wielu ludzi, którzy czują się tu dobrze, mogą zachować swoją kulturę, religię, tradycje. Szczęśliwe są takie miasta, bo z nimi ludzie chcą związać swój los i swoje nadzieje, chcą mieszkać i potrafią się porozumieć, mimo wielu różnic. Narodowość tutaj, szczególnie w odróżnieniu od państw Europy Wschodniej, nie stanowi jakiegokolwiek problemu. Przynajmniej nikt nie zaczyna rozmowy od dociekania i zbadania kim jest jego rozmówca. To jest bardzo szanowane i przestrzegane konstytucyjnie, a w praktyce zapewnia człowiekowi godność bycia innym.

Chodzi nie tylko o prawa, ale o zwyczajną, codzienną godność ludzką. Tutaj mogą ze swoimi dziećmi swobodnie mówić w strefie publicznej po polsku, słyszy się często rosyjski oraz inne języki i nikt nie udaje zdziwienia, nie odgrywa roli jedynego „gospodarza” terenu, nie komentuje tego i nie będzie pouczał, w jakim języku się mówi, jak to się zdarza niestety nagminnie na Litwie. Jest to zresztą standard w cywilizowanych krajach Europy Zachodniej.

Kwestie narodowościowe nikogo nie emocjonują, a wręcz przeciwnie – są uzasadnionym urozmaicheniem wielonarodowej tkanki miasta,



Zwieńczenie Bramy Magdeburskiej i zachowany fragment Muru Berlińskiego



W porównaniu do Kijowa „nasza” stacja metra – U-Bahnu Mierendorffplatz, znajdująca się nieopodal parku, jest bardzo kameralna i takich w Berlinie niemało

jego struktury i subkultur, otwarcia się na świat – czego najbardziej namacalnym dowodem są choćby niezliczone markety i sklepiki, galerie artystyczne, restauracje, kawiarnie i kafejki ze specjałami z całego świata. W tym polskie, rosyjskie, mam nadzieję, że spotkam również litewskie, ukraińskie czy białoruskie.

Chodząc po Berlinie, poznaje się jego niełatwą przeszłość, bolesny okres zimnej wojny i podziału miasta. Mimo zniszczeń wojennych, nie brakuje licznych zabytków z okresu dumnej przeszłości stolicy. Opowiada o tym spuścizna architektoniczna, zaświadcza nazwy własne.

W dzielnicy Charlottenburg, należącej niegdyś do Berlina Zachodniego, przez niektórych prześmiewców zwanej teraz „Szarlotengradem”, mieszka sporo Rosjan i Polaków. Jedną z ulic nazywa się Tauroggener str. Pomyślałem sobie, że nazwa ta może mieć jakieś związki z Litwą. Rzeczywiście ma: otóż 30 grudnia 1812 roku pruski generał Hans Yorck spotkał się z dowódcą najbliższego korpusu rosyjskiego, generałem Iwanem Dybiczem, a było to w pobliżu litewskiego miasteczka Taurogi. Ulicę tę w końcu XIX wieku tak nazwano na cześć podpisania zawieszenia broni pomiędzy Prusami i Rosją Carską, gdy Prusy zachowały neutralność wobec Rosjan.

Będę się starał zgłębiać wiedzę na temat obecności Litwy w Berlinie i Niemczech. O ile język polski, rosyjski czy turecki na ulicach w Berlinie słyszę każdego dnia, to litewski wpadł mi do ucha kilka razy, przede wszystkim na szlakach turystycznych i w centrach handlowych.

**LEJTMOTYWEM –
100-LECIE ODRODZONEJ
WSZECHNICY WILEŃSKIEJ**

Romuald Mieczkowski



Rok 2019 bogaty jest w rocznice, wspomnę tylko o tych ogólnopństwowych – historycznych i kulturalnych. Jak ogłosił Sejm Litewski, będzie to m.in. Rok Juozasa Naujalisa – z okazji 150-lecia urodzin kompozytora), pisarza Juozasa Tumasa-Vaižgantas (też 150-lecie), Rok Misji Jezuitów na Litwie – mija 450. rocznica, dzięki czemu pozyskaliśmy Akademię Wileńską, związana z Polską); Rokiem Żmudzi i nawet Rokiem Lokalnych Nazw – jakież to wdzięczny temat do twórczych obchodów!

Do tych dat dodam jeszcze jedną, może skromną, lecz – chciałbym mieć taką nadzieję – ważną dla naszego środowiska: w tym roku mija 30 lat od ukazania się numeru 1 dwutygodnika, a potem kwartalnika „Znad Wili”, czasopisma postrzeganego też jako pewnego rodzaju zjawisko interdyscyplinarne, pomysłodawcy wielu inicjatyw, w tym spotkań poetyckich „Maj nad Wilią”.

W Polsce jest to m.in. Rok Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (100-lecie urodzin), Stanisława Moniuszki (200-lecie), Unii Lubelskiej (450 lat), a także pianistki Marii Szymanowskiej oraz kompozytorki i skrzypaczki Grażyny Bacewicz. Niektóre wydarzenia na szerszą skalę, w wymiarze polsko-litewskim, jak uczczenie „okrągłej” rocznicy urodzin Moniuszki, już są obchodzone bądź hucznie zapowiadane – głównie z inicjatywy strony polskiej odbędą się koncerty, wystawy, konferencje i sympozja, odpowiednio swoje nagłośnienie ma rocznica unii w Lublinie, władze którego chcą współpracować ściślej ze stroną litewską.



Tradycyjnie inauguracja „Majów nad Wilią” odbywa się w podwórzu kamienicy, w której mieszkał Adam Mickiewicz i gdzie powstawał poemat „Grażyna”, 2018



Z okazji 100-lecia odrodzenia państwowości naszych krajów uczestnicy festiwalu złożyli wieńce na wileńskiej Rossie – na płycie Józefa Piłsudskiego oraz przy nagrobku Jonasa Basanavičiusa, działacza niepodległościowego Litwy, 2018

Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj nad Wilią” ma tę osobliwość, że staramy się brać na wokandę tematy, będące trochę na uboczu, nie-obchodzone nagminnie, preferując ich charakter nie tyle lokalny, co dotyczący naszej Ziemi. To nie oznacza, że nie nawiązujemy do innych dat i wydarzeń. Wiele ich w tym roku nawiązuje wciąż do 100-lecia odzyskania niepodległości w naszych krajach i tutaj zdziwiło mnie to, że milczeniem pominięta została setna rocznica odrodzenia Wszechnicy Wileńskiej, z imieniem Stefana Batorego, zasłużonego monarchy dla Wilna i jego akademii jezuickiej.



Międzynarodowemu festiwalowi zawsze towarzyszy wielkie zainteresowanie mediów, 2018

Jest to materia dość delikatna, zważywszy, że sto lat temu, w kwietniu 1919 okupowane przez bolszewików Wilno przeszło do rąk polskich. Nie wdając się w dyskusje historyczne, a tylko nazywając fakty po imieniu, nie można tak ważnej daty odrodzenia Alma Mater Vilmensis pominąć milczeniem, jeśli chodzi o okres międzywojenny. USB ma ogromne zasługi nie tylko dla miasta Wilna, dla Polski i Litwy, też dla regionu. To nie tylko bardzo aktywna placówka naukowa, ale i kulturalna. Tu pod kierunkiem prof. Ferdynanda Ruszczyca wykształciła się cała plejada wybitnych artystów malarzy, tu działała mocna kuźnia talentów literackich – nie da się wyobrazić sobie bez uniwersytetu „Żagarów” i Śród Literackich, soczystej publicystyki w prasie wileńskiej tamtego okresu. Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć Czesława Miłosza, wspaniałych polonistów i filologów Stanisława Pigonia, Stefana Srebrnego. W murach uczelni



©Maciej Mieczkowski

Dorota Masłowska i Stanisław Łubieński podczas spotkania w siedzibie Związku Pisarzy Litwy – Palacu Ogińskich, stoi – jego prezeska Birutė Jonuškaitė, 2018

kształcił się przyszły największy historyk i specjalista prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego – prof. Juliusz Bardach.

Była to placówka, w której kształcili się Litwini, zaś fakt ten pozostaje mało znany. Tutaj dyplomy zdobywali absolwenci pochodzenia żydowskiego, mocne korporacje mieli Białorusini, przedstawiciele innych narodowości.

I o tym chcielibyśmy mówić podczas konferencji na Uniwersytecie Wileńskim, w innych miejscach. Mam nadzieję, uda się nawiązać kontakt z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, który w dużym stopniu powstał na bazie USB. Z dalekiej Australii przybędzie poetka i publicystka Bogumiła Żongołłowicz, która będzie mówiła o swym wileńskim krewnym, ks. Bronisławie Żongołłowiczu, urodzonym w Datnowie, od 1919 roku profesorze prawa kanonicznego USB, a w latach 1930-1936 wiceministrze wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pośle na Sejm RP. Zainteresowaniem zapewne będzie się cieszyć wykład Tomasza Kuby

Kozłowskiego z Domu Spotkań z Historią w Warszawie o międzywojennej poligrafii wileńskiej (najlepiej razem z wystawą *Wilno w papier zakłęte. Poezja i typografia nad Wilią*).

Podczas festiwalu odbędzie się promocja wielu ciekawych książek, w tym albumu: *Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej. Kroże – Krzemieniec – Podoliniec*. Tradycja szkół jezuickich w dawnej Rzeczypospolitej sięga XVI stulecia – i nawiążemy do jej 450-lecia. Wśród takich placówek w wielu mielu miejscowościach WKL wyróżnia się też Kolegium w Krożach, którego kadra wywodziła się w znacznej mierze z uczeni wileńskiej. Prezentacji albumu dokona autor opracowania, dr Jan Skłodowski, który napisał:

Kroże na Żmudzi, Krzemieniec na Wołyniu i Podoliniec na Spiszu – to trzy odległe od siebie miasta, położone dziś w granicach różnych państw – Litwy, Ukrainy i Słowacji. Niegdyś odegrały ważną rolę nie tylko w dziejach Rzeczypospolitej, lecz także całej Europy, jako ważne ośrodki edukacyjne i kulturotwórcze, do których zjeżdżali zarówno uczniowie chętni do zdobycia dobrego wykształcenia, jak i wykładowcy z różnych krajów europejskich. Dzięki temu tak miasta, jak i ich szkoły porównywane były do kolebki oświaty – Aten lub do szacownych uczelni o wielowiekowej tradycji, stąd też przyjęło się nazywać Kroże – Atenami Żmudzkimi, Krzemieniec – Atenami Wołyńskimi, a Podoliniec – Spiskim Oksfordem.

Publikacja wykorzystuje bogaty materiał archiwalny, udostępniony m.in. przez biblioteki – Uniwersytetu Wileńskiego, Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich oraz Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (na prośbę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie).

Przygotowywany program wygląda imponująco i zawiera nowe pozycje, w tym planowane jest odwiedzenie Państwowego Archiwum w Wilnie, placówki unikalnej i wciąż kryjącej w sobie wiele tajemnic. W dniu



©Maciej Mieczkowski

W Palacu Balińskich wiersze czyta litewska poetka i aktorka Birutė Mar, 2018

objazdowym planujemy odwiedzić miejscowości podwileńskie, m.in. Borejkwoszyznę, gdzie Władysław Syrokomla podejmował Stanisława Moniuszkę, tzw. Republikę Pawłowską.

Spodziewam się, że „geografia” krajów i miast, skąd przybędą nasi goście, będzie i tym razem szeroka, obejmie m.in. Australię, USA, Szwecję, Niemcy. Przybędzie wielu twórców z innych krajów, nie zabraknie znanych artystów sceny i estrady – rozmowy i przygotowania są w toku. Miłośnicy filmu czekają na kolejną odsłonę EMiGRY – Festiwalu filmowego o Polakach zagranicą i przez nich tworzonych, którą poprowadzi tradycyjnie Agata Lewandowski.

XXVI MFP „Maj nad Wilią” odbędzie się w dniach 26-30 maja. Program zostanie ogłoszony na naszych stronach, mam nadzieję, upowszechniony zostanie w mediach polskich na Litwie (i nie tylko). Zapraszam serdecznie do udziału.

Romuald Mieczkowski



©Romuald Mieczkowski

Tradycją stało się odwiedzanie Hospicjum im. bł. ks. A. Sopočki i rozmowa z opiekunami placówki. Na zdjęciu pracowniczka hospicjum Aušra Toločkaitė z wolontariuszem i poetą Tomaszem Snarskim, 2018

1989-2000. ROCZNIKI „ZNAD WILII”, JAK TEŻ PÓŹNIEJSZE

Do nabycia są roczniki i archiwalne numery kwartalnika „Znad Wilii”. W twardej okładce z lat 1989-2000, kiedy pismo ukazywało się jako dwutygodnik. Jak i późniejsze numery, już jako kwartalnik.

„Znad Wilii” ma rodowód niepodległościowy. Na łamach pisma możemy prześledzić kronikę upadku dawnego sytemu, odrodzenia polskiego życia na Litwie, poznać postawy ludzkie podczas okresu wielkich zmian i transformacji społecznych. Znajdziemy tu wiele ciekawych, mało znanych materiałów. To ważne źródło poznania problemów i sukcesów Polaków na Wschodzie.

Roczniki powinny znaleźć się w bibliotekach i ośrodkach, zajmujących się problematyką wschodnich sąsiadów Polski.

Zamówienia – e-mail: znadwilii@wp.pl;
tel. 370 62304830 i 48 508764030



POEZJA

KRZYSZTOF A. JEŻEWSKI



©Romuald Mieczkowski

Napoleon Orda

To był tylko sen.
A przecież w nim uwiliśmy gniazda.
Jak najbliżej słońca.
Aby mu w warkocze
zapłatać promienie.
Aby czułością murów
składać mu dziękczynienie.
Aby się w nich
mogło przeglądać
jak w jasnym zwierciadle.
Aby w przelocie

cienistych alei
w gościnnych portykach
w meandrach attyk
w aktach strzelistych
wież
w melodii arkad
i krużganków
z dziecięcą radością
wielbić blask Pana
i jego stworzenia

Ale w końcu wszystko uniosły obłoki.



STROFY O ŻYCIU

TAMARA JUSTYCKA



Kolor szczęścia

W kościele święciańskim wysokie chorągwie procesji,
 Do rączek naszych spływają wstążki niebieskie.
 Niebo nad Kuną słoneczne i jasne –
 Zwiastuje dzień cały zabawy na łące, nad rzeczką.
 W domku drewnianym, co prapradziad darował synowi,
 W niebieskim pokoju babunia i wnuczka
 Nad książką schylają głowy...

Mnie dano szczęście
 Wierszem opisać
 Moje długie życie,
 Które było tak krótkie:
 Nie zmieściło tego i owego,
 Czego wspomnienie boli.
 Jak boli zapewne ptaka
 Świadomość bycia w niewoli.

Moje wiersze

Zastąpić mają wspomnień i rozważań tomy,
 Których już nie zapiszę.
 Tylko nie w mojej mocy wpłynąć na to,
 Co świadomość wyniesie z głębin,
 Co wyświetli reflektor emocji.

Modlitwa

Od dawna umiem taić w głębi serca
 Niepokoje, przygnębienie.
 Nie ukrywam, ale nie chcę martwić –
 Moje trwogi szczerze was obchodzą,
 Chcecie mnie zasłonić od całego świata...

Opowiadam wam o codzienności.
 Wybiegi moje są na nic,
 Bo chyba wszystko wiecie z wyprzedzeniem...
 Odczuwam, wiem, że mnie wspieracie.
 Na dobranoc łączę się z wami modlitwą:
 „Za dusze zmarłych –
 Ku pamięci,
 Z wdzięcznością
 I ze skrucą –
 Wieczny pokój,
 Wieczne odpocznienie
 Racz im dać Panie”...

Dwie wojny

W kamienicy Malinowskiego
 Na Pohulance, pod szóstym,
 Płynęło moje dzieciństwo –
 Beztroskie, wileńskie.
 Na kociołbowym podwórzu
 Spędzały dzieci dni letnie
 Na głośnych zabawach,
 W upojeniu i w kurzu.
 Wieczne krzyki z okien –
 „Do domu”, „domoj”, „namo”
 Przerywały swawole do rana.

Niby nas doglądając,
 Siedziała często na ganku
 Cicha sąsiadka Bella –
 Wspominała Oszmianę,
 Że jej dzieci też były ładne...

Kiedys z nami hasały
Małe żydowskie dziewczynki.
Gdy ktoś chciał pobawić się „w wojnę”,
Znikły z podwórza na zawsze.
Chodziły z nianią do parku
Przy reformackim kościele,
A potem z własnymi dziećmi w Izraelu...

Czy zrozumiały później,
Jeśli o tym myślały,
Że miało być jak w kinie:
Wszyscy chcieli się bawić –
Biec wrzeszcząc i „strzelać”.
I na tej naszej wojnie
Nie trzeba było umierać...

Przyznaję – były chwile,
Minuty czy godziny,
Być może – cały dzień...
Przechodnie ci postronni
Uznali moje życie
Za potok nieskończonej
Miłości i radości,
Dziecięcej wręcz bez troski,
Która jak echo brzmi.
Zagrałam dobrze rolę,
A oni się nabrali.
Dziękuję im.

Wytrwałość

Prezentują się pięknie –
W niezliczonych szeregach
Kroczą w złotych koronach.
Molestując swe wysmukłe szyje
Podążają za Słońca orbitą.
Są łatwym łupem dla malarzy –
Od przedszkolaka do Van Gogha.

Zapłakać można nad ich dziwnym losem:
Piękno znika, twarzyczki straszą czernią.
Litościwy rolnik zbiera to, co zostało,
Nadaje sens ich egzystencji –
Złoto wraca, wytryska z dojrzałych ziaren.

Brzoza

Na zboczu, w lasku sosnowym,
Słońce świeci z podłoża,
To żółte liście jesienne
Zgubiła brzoza.

W welonie ze śniegu zaśnie,
Ale na wiosnę,
Gdy listki jej
Padną olbrzymom w ramiona,
Z wieczną zielenią sosen w tle
Młodością się rozpromieni,
Znowu zwinna i lekka
Z wiatrem walczyka zatańczy.

Córce

Mamy ciepły Dom,
Mamy własny Świat.
Mamy w sercu Ból,
Mamy w duszy Ład.
Utraconych lat
Tu melodia brzmi.
Gdy nie będzie nas,
Ją usłyszysz ty.

Stara miłość

Nie mam potrzeby
Krok po kroku
Miłości przypominać,
Jej chwile wzniosłe sławić.

Bo ona przy mnie, tu.
Już inna, ale wciąż pogodna.
Jak kotka, której
Nigdy nie za dużo pieszczot
I widząc skierowaną do niej rękę,
Mruczy.

Konkurencja

W naszym domu żyje zazdrość.
Obiekt sporu – to ja sama.
Kotka z wnuczką na wyścigi
Na kolana się gramolą,
Jedna drugiej nie ustąpi:
Ta – na lewym, ta – na prawym.

Po ubiegu kilku latek –
Kotka coraz rozumniejsza.
Siedzi wnuczka na kolanach,
No a na niej – trzecie piętro –
Bez sprzeciwu.
Nawet mruczy w oczywistym dialogu
Naszych trzech oddanych serc.
Zaglądamy sobie w oczy –
Pokrzywdzonych w gronie nie ma,
Wnet rozpocznie się zabawa...

Na co dzień do kawy –
kostka brązowego cukru
z kroplą słodką tropików
w Wilnie, gdzie niebo słoneczne
nawet za chmurami.
Przed półwieczem – nieć mojego życia
wręczona w twoje ręce, które nie zawiodły.

Nie mamy czasu

Nie mamy czasu
Na szepty w ciszy nocnej,
Pod gwiazdami,
Na pieśni,
Nawet te, z dzieciństwa znane.

Nie mamy czasu
Spojrzeć dziecku w oczy,
Gdzie świecą się przekorne łyzy
I pustka blisko serca.

Na ptaków śpiew,
Na powiew ciepły wiatru,
Na modlitwę –
Nie mamy czasu.

Nie mamy czasu żyć...

Zwyczajna, jak poniedziałek,
Skrada się starość.

Tylko ptak,
Tylko szczebiocze,
A serce człowieka
Z otchłani wróciło
I na wiosnę czeka.

Przynosisz kwiaty.
Uśmiechają się, weselą,
Bo po drodze gubisz
Trudy mozolne, pot i łyzy,
Z których wyrastają.
Przynosisz tylko miłość.

Rozmowy

Czy to o młodości,
Czy to o starości,
Zawsze o miłości.

Czy to o spotkaniu,
Czy o pożegnaniu,
O nadziei zawsze.

Jeśli o miłości,
Jeśli o rozstaniu,
Wówczas o wieczności.

Wrażenia z Włoch

Chcę zabrać jak najwięcej –
Brak miejsca w walizce.
Uspokajam się, przypominam,
Że w sercu zmieści się wszystko.

Kamienice

Skapane w słońcu place włoskich miast
Otaczają domy z przymkniętymi oczami.
Za murem odrapanych i wyblakłych ścian
Chronią one codzienność –
Chłód lub ciepło,
Rozkosz albo nędzę,
Tajemnice tych i dawnych lat.
Nie rozumiem ich wymowy,
Do nieznajomych nie zwykli się odzywać.
Pozostajemy każdy w swojej rzeczywistości –
Nikt nas sobie nie przedstawił.

Wspinaczka na Wezuwiusz

Smok śpi.
W tym miejscu,

Pustym i ponurym,
Brunatne zbocza
Nie cieszą wzroku
Przybyłych spojrzeń
W rozwartą jego paszczę.
Te nieskończone tłumy
Pod bezlitosnym słońcem
Wdrapują się na górę
I wcale nie pojmują
Czym ich przyciąga
Miejsce,
Skąd przychodzi śmierć.

**Zwiedzanie Katedry Świętego Marka
(Jak się nauczyć będąc w tłumie w nim nie być)**

W katedrze Świętego Marka
W kąciuku ukradkiem modlą się pobożni...
Turyści chyżo i żarłocznie
Zaliczają kolejny obiekt.
Zmrok, patyna czasu, obojętność.
Spiętrzone łuki kolumnad,
Jak katakumby pierwszych chrześcijan,
W ciemnościach coś tają, coś zwiastują...
Nie mamy czasu ich wysłuchać.
Prochy świętego Marka z nalezną czcią
Złożono w środku świątyni.
Mijamy, nikt się nie przeżegnał –
Śpieszymy spojrzeć, za dwa euro,
Na Złoty Ołtarz –
„Najdroższy jubilerski wyrób świata”.

Na placu, w blasku słońca, zapamiętanie spada.
Katedra zgrabnie pozuje do zdjęć –
Lśnią, wygłaskane przez wiatry Adriatyku,
Umyte łzami zdradzonych gołębi
Posągi, jasne marmury, złoceń i mozaiki.
Wenecja należy do całego świata,
Do tych, kogo tu dziś jeszcze nie ma.

MŁODE WIERSZE

AGNIESZKA MASALYTĖ



Na sznurku

Na sznurku myśli
 schnie moja miłość do ciebie.
 Huśta się raz wyżej raz niżej,
 czasami upada w piach
 i czyścić ją trzeba od nowa.

Biorę tę miłość na ręce,
 składam aby się nie zgniotła
 i chowam do szuflady serca swego.

Na zawsze.

Niebo

Kłujemy w niebo
 dachami naszych uczuć,
 dziergamy gotykiem
 pejzaż niewinności.
 I chociaż zburzona jest wieża
 ze słoniowej kości,
 jesteśmy ponad wszystko:
 ponad wytrwałość,
 ponad ciszę co myśli rozpędza daleko,
 odosobnieni od świata,
 żyjemy bez wytchnienia.
 Ludzie z nieludzką siłą,

a słabsi od owada.
 Prowadzeni przez pychę,
 choć pewnie nie wypada
 pchać swoje *ego* dalej cienia,
 kochać i słuchać swego serca brzmienia.

A my... ciągle kłujemy
 dachami uczuć naszych.
 Nie wiedząc, że są takie zwyczaje:
 kiedy Dach się burzy,
 to Niebo zostaje.

Kto nie czyta poezji

Kto nie czyta poezji, nie naraża się na niebezpieczeństwo.
 Nie uzależnia się od przeczytanych strof,
 nie zapamiętuje rymów,
 nie wierzy, że poezja to most łączący ludzi,
 którzy mają do powiedzenia tak dużo
 i w tak krótki sposób.

Kto nie czyta poezji, nie boi się spojrzeć w oczy
 dniu jutrzejszemu,
 nie tonie w otchłaniach białych niezapełnionych pól,
 nie rani go czasem ostra czcionka zbyt miękkich słów,
 które zostają w pamięci
 tak długo.

Randka z Wilnem

Tu wąska uliczka, tam dach łaskocze chmury.
 Nieudane graffiti, odłamki baroku,
 Wilia leniwie płynąca, nie ma dokąd się śpieszyć,
 ty też przy niej chętnie zwalniasz kroku.
 Siadasz pod starym drzewem i z dala od ludzi.
 Nucisz dawną piosenkę sprzed wielu laty.
 Pieścisz okiem łakomie wysmukłość gotyku,
 gubisz rzeczywistość, zapominasz daty.
 Jesteś na randce z Wilnem. Nikogo ci nie trzeba.
 Wolisz go bardziej niż zamorskie skrawki nieba.

Agnieszka Masalytė

WOKÓŁ CZESŁAWA MIŁOSZA

JAK ZOSTAŁEM „NOBLISTĄ”

Adam Lizakowski

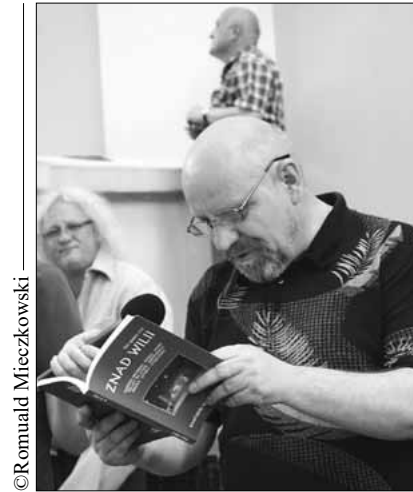
Jesień roku 1988 była dla mnie bardzo pracowita, wcześniej złożyłem podanie o amerykańskie obywatelstwo do Urzędu Imigracyjnego, dlatego musiałem przygotowywać się do egzaminu ustnego i pisemnego. Dużo czasu spędzałem na czytaniu różnego rodzaju skryptów, książek, broszur dotyczących konstytucji i historii stanu Kalifornia, w której mieszkalem, i Ameryki. Tej najnowszej i tej najstarszej historii z czasów wojny z Anglikami. Egzaminy zdałem bezbłędnie i powstała możliwość, że zanim zostanę oficjalnie zaproszony na przysięgę, a tam otrzymam certyfikat stwierdzający, że jestem obywatelem amerykańskim, zanim złożę podanie o paszport mogę zmienić swoje polskie nazwisko na jakieś amerykańskie. Na przysięgę czekało się wtedy kilka miesięcy, ale ja nie mogłem się zdecydować, czy zostać przy swoim nazwisku polskim, czy wymyśleć sobie coś „amerykańskiego”.

Sugerowali mi urzędnicy imigracyjni, a nawet zachęcali, do zmiany nazwiska, tłumacząc mi, ile miałbym korzyści z amerykańskiego, nawet to, że będzie Amerykanom łatwiej wymawiać je, poza tym będę miał o wiele mniej kłopotów w życiu codziennym. Prawdę mówiąc, w duchu zgadzałem się z nimi, wiele razy byłem zmęczony pytaniami: „How do you spell your last name? Are you Russian? Where is Poland?” Sam wiele razy miałem ochotę zmienić Lizakowski na amerykańskie – np. Lickman lub Litopon.

Nowe życie w nowym kraju, dobrze byłoby rozpocząć z nowym nazwiskiem. Tak robiły przede mną miliony Polaków, miliony emigrantów ze wszystkich kątów świata. Długo o tym myślałem, ale żadne mi się nie podobało, ani też żadne oryginalne nie przychodziło do głowy. Z tłumaczem mojej poezji Richardem, którego ojciec – weteran II wojny światowej, zmienił swoje polskie nazwisko na amerykańskie (bardzo dużo tłumaczyliśmy mojej poezji na angielski, bo



City College of San Francisco należy do prestiżowych uczelni



© Romuald Mieczkowski

Autor publikacji podczas „Maja nad Wilią”, przy Klasztorze Bazylianów w Wilnie, 2010

Richard sam, bez mnie nie tłumaczył) zastanawialiśmy się, co by tu wybrać, aby nazwisko było i piękne, i poetyckie.

Studiowałem wtedy dziennikarstwo na City College of San Francisco, przygotowywałem się do wydania następnego tomiku po angielsku, i siłą rzeczy sporo wysyłałem wierszy do amerykańskich pism literackich z różnym skutkiem. Miałem wrażenie, że miałbym więcej publikacji, gdybym miał amerykańskie nazwisko. Był koniec XX wieku i Polacy w Ameryce, byli inaczej spostrzegani niż w XIX, czy na początku XX stulecia. Teraz był

polski papież, była Solidarność, sporo sympatii dla Polaków. To już nie ta Ameryka, w której Polak był przedstawiany jako idiota w dowcipach, ale mimo tego, myślałem o zmianie nazwiska. Po co komu taki poeta, którego nazwiska nawet nie można wymówić. Przy okazji zacząłem z ciekawości w miejskiej bibliotece doszukiwać się, szperać w książkach, czy są jacyś Lizakowscy w Ameryce i okazało się że są, i to sporo ich. Najwięcej przybyło w drugiej połowie XIX wieku i to z Kaszub, a osiedlali się głównie w stanach bardzo zimnych, na północy Ameryki, w Wisconsin, Minnesota, Dakota.

W październiku tego roku odbyła się w śródmieściu w Berkeley, w siedzibie YMCA promocja najnowszego numeru poetyckiego pisma „The Galley Sail Review”, w którym była zamieszczona moja twórczość poetycka. Magazyn ten należał do tak zwanej grupy *little magazines and small presses* (nawet nie wiem jak to przetłumaczyć na język polski). Prasa lokalna dużo o tym pisała, a w komunikatach prasowych obok nazwisk miejscowych poetów było zamieszczone także moje.

Szczęśliwy zadzwoniłem do pana Czesława, aby się pochwalić, że będę czytał swoje wiersze podczas promocji pisma z wieloma gwiazdami lokalnej sceny poetyckiej z San Francisco, Oakland, czy Berkeley, m.in., byli tam Jaimes Alsop, Jack Mueller. Mary Rudge, H. D. Moe, Robert Sward, Morton Felix oraz beatnik Jack Mueller. Pan Czesław już wiedział o tym spotkaniu, pogratulował mi, ale nie miałem odwagi zaprosić go na nie, chciałem tylko się przed nim pochwalić. Jakie było moje zdziwienie (chyba los tak chciał), gdy podczas mojego właśnie czytania wierszy w drzwiach YMCA pokazał się kosmita pan Czesław oraz Carol (przyszła żona poety).



Miłosz kosmita ubrany jak zawsze w marynarce, wełniany krawat, wygolony, wyczyszczone buty, jasna wyprasowana koszula i spodnie. Popatrzył na mnie spod krzaczastych brwi, jakoś chłodnie, ale się nie przestraszyłem jego wzroku.

Powstało małe poruszenie, gdybym nie czytał, to bym wstał, podszedł do niego i zaprosił, aby usiadł w pierwszym rzędzie, a tak pan Czesław usiadł sobie skromnie na końcu sali. Oczywiście poeci amerykańscy, beatnicy, lub

poeci z kręgów beatników, tak samo byli zdziwieni jego obecnością jak ja. Oni byli ubrani w jakieś stare znoszone ubrania, w stare jeansy, przetarte na tyłkach i kolanach, w rozciągniętych swetrach lub w koszulach flanelowych, wypuszczonych na spodnie. Z pierścieniami po kilka na każdej ręce, z indiańskimi wisiorkami na szyjach i przegubach rąk (Amerykanie dużo mniej poświęcają uwagi wyglądowi zewnętrznemu niż Polacy). Polski poeta w krawacie był im znany z nazwiska, ale tylko niektórzy go widzieli na własne oczy, potrafili rozpoznać w tłumie. Ci, co go znali, zaczęli szeptać jeden do drugiego, noblista przyszedł, noblista przyszedł. Miłosz był poetą akademickim, a oni byli poetami ulicznymi, tzw. *street poets*. Nic ich nie łączyło ze światem Miłosza i odwrotnie. Oni czytali wiersze w pubach i kawiarniach, na skrzyżowaniu ulic i w parkach, a on na kampusie uniwersyteckim lub uznanych, „biznesowych księgarniach”, które rzadko kiedy miały na swoich półkach tomiki wierszy poetów ulicznych, chyba że księgarnia miała półkę z książkami tzw. *local poets*. On sprzedawał w księgarniach swoje tomy wierszy po 20, 30 dolarów, a oni po 3 lub 5 dolarów w barach. Często oddawali swoje tomiki za filiżankę kawy, piwo lub lampkę wina każdemu, kto był gotów zapłacić za trunk.

Akademia i ulica to dwa kosmosy poetyckie. Nie natrafiłem jednak na obecność polskiego poety w życiu literacko-poetyckim u poetów ulicznych, mieszkających nad Zatoką San Francisco, łącznie z będącymi u szczytu sławy poetów z *beat generation*. Co wcale nie oznacza, że o Miłoszu nie słyszeli, albo go nie znali. Pan Czesław mieszkał w Berkeley od roku 1960, czyli już prawie 30 lat, a to „kawał czasu”.

Jak już wyżej napisałem słyszeli i to bardzo dużo słyszeli o nim, był ceniony jak tłumacz, ale jego europejska poezja, kultura, i to co robił, była im obca. Natomiast ku mojemu całkowitemu zdziwieniu, na licznych spotkaniach poetyckich, w których uczestniczyłem, gdy powiedziałem, że jestem z Polski, poproszono mnie kilka razy o recytację wiersza Tadeusza Różewicza pt. *W środku życia*. Znali tłumaczenie Miłosza tego wiersza na angielski,

ale chcieli usłyszeć go po polsku, tak bardzo im się podobał, albo przypadł do serca, do końca nie wiem dlaczego, choć można się domyślać. Hippisi-poeci w San Francisco nie znali twórczości Herberta (chociaż na północy, w stanie Oregon, było wydawane pismo *a little magazine* z bardzo dziwnym tytułem „Mr. Cogito”, w którym też zamieszczałem swoją twórczość, a jego redaktorem był John Gogol, który pokochał twórczość Herberta całym sercem i tłumaczył z polskiego na angielski). Hippisi uwielbiali tę zwrotkę:

*siedziałem na progu domu
ta staruszka która
ciągnie na powrozie skórę
jest potrzebniejsza
i cenniejsza
niż siedem cudów świata
kto myśli i czuje
że ona jest niepotrzebna
ten jest ludobójcą*



Wiersza tego nie znałem, ale w San Francisco Public Library było kilka półek z książkami polskimi. Było sporo Mrożka, polskiej klasyki i tomiki wierszy Różewicza. Piszę to dla tych osób, które z błyskiem w oku pytają się mnie o popularność Miłosza w Ameryce przed i po Noblu. Także dla tych, co w życiu nie kupili tomiku wierszy, nie byli na spotkaniu poetyckim, ale zadają takie i podobne pytania, myślą, że popularność poety w Ameryce, w świecie jest równa popularności gwiazd filmowych. Dostał Nobla, to musiał być znany – tak wciąż wielu myśli – sławny, przede wszystkim zbił majątek na poezji, itp. Aby podeprzeć się mocnym argumentem, zacytuję samego poetę, który tak pisze o sobie:

O tak, nie cały zginę, zostanie po mnie wzmianka w czterdziestym tomie encyklopedii, w pobliżu setki Millerów i Mickey Mouse.

Jak widać, poeta dobrze wiedział o małej roli poezji, zdawał sobie sprawę ze swojej sytuacji i poezji w świecie współczesnym.

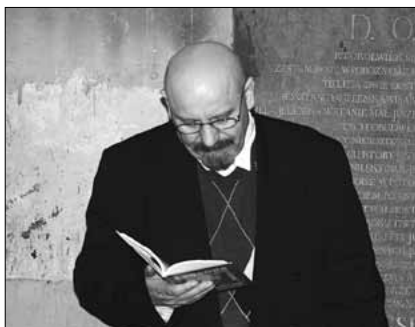
Ale wracajmy do spotkania poetyckiego. Moja koleżanka Mary Rudge, która była moim przewodnikiem po scenie poetyckiej w S.F., Bay Area, wtedy zaniemówiła. Po spotkaniu poszliśmy na piwo, tak jak to było w zwyczaju. W pubie po dwóch piwach Mary odzyskała głos, przy wszystkich obecnych oznajmiła, że poeta Czesław Miłosz noblista przyszedł specjalnie na to spotkanie dla mnie, a dlaczego, bo moja twórczość bardzo mu się podoba. Pochwaliła mój amerykański akcent, mówiąc, że prawie wszystko zrozumiała co przeczytałem, a po chwili dodała, kto wie, czy nie słuchaliśmy wierszy następnego polskiego noblisty, wznosząc wysoko w górę rękę z butelką piwa, patrząc w moją stronę. I stało się, od tego cza-

su zostałem noblistą, nikt nie mówił mi po imieniu, tylko Noblista. Pół biedy było, gdy przedstawiała mnie Amerykanom, mówiąc; Adam, poeta, noblista, ale gdy w towarzystwie byli Polacy, na przykład w „Cafe la Boheme”, to był dla mnie koniec świata.

Przypomniałem sobie tę historię przy szukaniu nazwiska amerykańskiego, trzydzieści lat później, gdy powróciłem do Polski na stałe i szukam swojego miejsca na ziemi, z polskim dowodem osobistym wystawionym na nazwisko Adam Lizakowski. Co by się stało, gdybym został Adamem Noblem? Dobrze, że skończyło się na tym, że zostałem przy nazwisku swojego ojca i przodków, którzy na Kaszuby przybyli w połowie XVIII wieku z Holandii (teraz wiem, że jest to udokumentowane w kaszubskich księgach parafialnych) i głupio bym się czuł, gdybym po dwustu latach, wielu generacjach Lizakowskich, zaparł się siebie.

Adam Lizakowski

Chicago/Dzierżoniów, wrzesień 2018



© Romuald Mieczkowski

**„ZNAD WILII” w kioskach „RUCHU” w POLSCE
W niektórych salonikach prasowych,
ulokowanych często przy dworcach PKP i PKS, w marketach.**

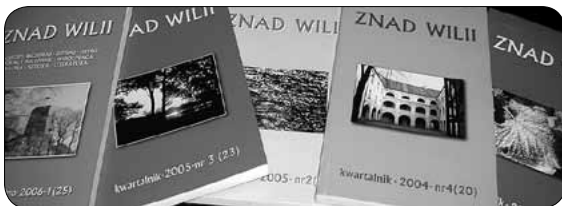
**NAJPROSTSZY I PEWNY SPOSOBEM
POSIADANIA CZASOPISMA JEST PRENUMERATA**

O kwartalnik prosimy pytać także:

w Głównej Księgarni Naukowej im. B. Prusa w Warszawie –
ul. Krakowskie Przedmieście 7; w księgarni Domu Spotkań z Historią
w Warszawie – ul. Karowa 20; dystrybucja w Olsztynie –

Krzysztof Jankowski, tel. 89 5344878.

Bezpośrednio u redaktora – 48 508764030, e-mail: znadwilii@wp.pl



VENCLOVA I MIŁOSZ. O DWÓCH EMIGRANTACH CIERPIĄCYCH NA KOMPLEKS WILEŃSKI

Patrycja Wojda

Wilno sentymentalne

Istnieją miasta tak nierozłącznie związane z literaturą, tak obrosnięte mitologią, narodowymi tęsknotami, ludowymi podaniami, śladami historii i wierszowanymi wizjami poetów (...); miasta, gdzie duchy przodków zdają się mieszkać w każdej ścianie, gdzie historia ze współczesnością splatają się w mocnym uścisku; miasta tak niezwykle bogate, że mogłyby swoim kulturowym dostatkiem obdzielić wiele urbes antiqui¹.

Wilno to miasto mitów, także literackich. *Magnetyczna Północ*, wywiad rzeka z Tomaszem Venclovą, przeprowadzony przez Ellen Hinsey i wydany po polsku w ubiegłym roku, skłania do podjęcia na nowo tematu mitycznego Wilna, czy raczej literackich przetworzeń wileńskich mitów. Mityczne Wilno nazywam tu Wilnem sentymentalnym, bo raczej odczuwanym niż widzianym; bardziej ulokowanym w zbiorowych wyobrażeniach i marzeniach, niż w realiach geograficznych. Przywołam te często powracające opowieści w koniecznym skrócie; mają one duże znaczenie dla czegoś, co nazywam tu „kompleksem wileńskim”, obecnym w twórczości dwóch wybitnych poetów wileńskich XX (i pocz. XXI) wieku. Mitu nie traktuję tu jako zmyślenia czy fałszu, ale jako narracyjny konstrukt, w którym fakty i zdarzenia zrastają się w tkance opowieści z imaginacją.

Pierwszy, często przywoływany składnik mitu, dotyczy wyjątkowości krajobrazu wileńskiego – położenie miasta pośród lasów, w zbiegu dwóch rzek (i trzeciej płynącej pod powierzchnią ziemi), izolowało miasto i chroniło wilnian przed najeźdźcami – co opiewał w *Panu Tadeuszu*



Adam Mickiewicz: *Wilno, które w lasach siedzi, jak wilk pośrodku żubrów, dzików i niedźwiedzi*². Pejzaż litewski, nieco ponury, jednak wciąż egzotyczny, a przede wszystkim pełen pogańskich bóstw i duchów, inspirował romantyków nie mniej niż Orient. Postać polskiego wieszczki narodowego łączyła się także z tradycją filomatów

Poetka i tłumaczka z USA Ellen Hinsey i jej książka z wywiadem rzeką z Tomaszem Venclovą

i filaretów. Do tej pory istnieje przekonanie o szczególnej aurze Wilna, która sprzyja twórczości. Nic więc dziwnego, że określa się je mianem „Miasta Poetów”³.

W mieście wileńskim ważną rolę odgrywa „żywioł barbarzyński” – pierwotność i dzikość ludów litewskich, którzy jako ostatni w Europie przyjęli chrzest katolicki, a przez wiele lat dzielnie odpierali ataki Zakonu Krzyżackiego. Według legend samo miasto zostało założone przez mitycznego władcę Mendoga po tym, jak w gaju Świntoroga miał on proroczy sen. Wybudował tam świątynię ku czci boga piorunów Perkuna, w której zapłonął święty ogień. Dzisiaj stoi tam katedra katolicka, jednak pamięć o pogańskich rytuałach jest na Litwie wciąż żywa⁴.

Obok elementów magii i dawnych wierzeń najważniejszym wyznaniem w Wilnie był katolicyzm. Od wieków w wileńskich ulicach rozbrzmiewały dzwony z ponad czterdziestu kościołów. Jego mieszkańcy, świadomi roli, jaką narzucało na nich mieszkanie na pograniczu (Litwa to przecież ostatni wschodni kraj europejski podlegający Watykanowi), starannie pielęgowali tradycje katolickie⁵. Obok katolicyzmu funkcjonował judaizm. Jedną trzecią ludności Wilna stanowili Żydzi, którzy prężnie rozwijali własne ośrodki kulturalne, naukowe i polityczne⁶. Samo miasto nazywano również „litewską Jerozolimą”. Swoje meczety mieli tam także muzułmanie.

Wilno to również miasto wielu narodowości. Venclova naliczył ich siedem⁷ (Litwini, Rusini – czyli „tutejsi”, Polacy, Rosjanie, Tatarzy, Karaimi, Żydzi), Bereś dodał jeszcze Niemców, Łotyszy i Estończyków⁸, a znane są rejestry ludności, w których liczba nacji wzrasta do nawet kilkudziesięciu⁹. To współistnienie ze sobą tak wielu różnorodnych kultur, języków i religii zawsze dziwiło przybyszów¹⁰, jednak wilmianie traktowali je jako naturalny stan rzeczy.

Częstym motywem mitycznych opowieści jest „architektoniczna perła Północy”. Zachwycało zwłaszcza Stare Miasto, pełne renesansowych i gotyckich budowli. Dość wspomnieć legendę, według której Napoleon chciał przenieść kościół Świętej Anny na własnej dłoni do Paryża.

Tyle w skrócie o Wilnie sentymentalnym aktualizowanym w zbiorowych wyobrażeniach. Tymczasem w geście przekory wobec lokalnej mitologii (czy też – łagodniej mówiąc – na fundamentach dominujących narracji o Wilnie) budowali swoje własne miasta Venclova i Miłosz. Co było budulcem ich „Wiln” prywatnych?

Wilno Miłosza

*Kto honorować będzie miasto bez imienia,
kiedy jedni umarli, inni płuczą złoto
albo handlują bronią w oddalonych krajach?*¹¹

To pytanie w 1965 roku zadawał sobie (i nie tylko) Czesław Miłosz w poemacie *Miasto bez imienia*. Skupiam się tutaj akurat na tym poemacie, bo spośród wszystkich poetyckich i eseistycznych wypowiedzi Miłosza o mieście młodości – ten tekst traktuję jako najbardziej osobisty i najbardziej „Miłoszowski”.

Kultywowanie pamięci o Wilnie w czasach, gdy realnie znajdowało się ono pod okupacją sowiecką, było niemożliwe. Nie należało przywoływać tradycji romantycznych związanych z miastem czy przypominać o sporach dotyczących jego przynależności państwowej. W latach 60. XX wieku nic nie wskazywało na to, że sytuacja polityczna w Europie może się zmienić. Gdy Miłosz przebywał na emigracji, w pewnym sensie miał przywilej mówienia¹², czy raczej pisanie o Wilnie bez cenzury. Poza tym jako pisarz czuł się odpowiedzialny za podejmowanie problemów ważnych z jego punktu widzenia, a do takich zaliczał los kraju rodzinnego wraz z jego stolicą¹³. Jak zatem miasto funkcjonowało w jego świadomości?

W *Mieście bez imienia* ani razu nie pada słowo Wilno¹⁴, ale czytelnik bez problemu może je zidentyfikować na podstawie szczegółów topograficznych. Miasto nie jawi się w nim jako przestrzeń idealizowana – wręcz przeciwnie, uwagę przyciągają realistyczne scenki rodzajowe: kiermasz z okazji „Kaziuka” (uroczyście obchodzony dzień patrona Litwy i Wilna, czyli św. Kazimierza królewicza), podczas którego można było kupić „smorgońskie obwarzanki”, handel żydowski na ulicy Niemieckiej, konwencjonalne zwyczaje matrymonialne (*wchodzą wąsaci w wilczurach*). Rzeczywistość wileńska to także jej przyroda (rydze rosnące w borach czy kawki krążące nad klasztorem bazylikańskim) oraz mieszkańcy. Miłosz przywołał więc Annę i Dorcię Družyno (dwie nierozłączne stare panny), Sarę Kłok (brodatą sprzedawczynię żydowską) czy Barbarę (służącą w domu Romerów). Wrażenie zwyczajności zostaje jeszcze spotęgowane przez pojawiające się wulgaryzmy (*o świecie długimi rzędami jadą gównowozy*) czy określenia sfery fizjologii (*siadanie na nocniki; poczynanie w zapachu śledzia*).

Miejsca i ludzie z *Miasta bez imienia* pojawiają się także w *Dykcyonariuszu wileńskich ulic* z 1967 roku. Miłosz przywołał w nim trochę więcej punktów



Czesław Miłosz w 1992 roku, podczas swego pierwszego pobytu po latach w Wilnie, wspomina młodzińcze szlaki

©Włodzimierz Gulewicz

topograficznych – podał m.in. nazwy ulic (Niemiecka, Arsenalska, Wileńska, Antokol itd.), czy budynków (kościół św. Piotra i Pawła, pałac Tyszkiewiczów), wskazał szlaki prowadzące do konkretnych miejsc (*Na Antokol szło się zawsze koło przystani [...] Następnie most czy raczej mostek na Wilence*). Jednak turysta miałby niewiele pożytku z Miłoszowego przewodnika. Przede wszystkim zamiast opowieści o Mickiewiczu czy Napoleonie, czytałby o perypetiach niejakich Pawlikowskich (dalekich krewnych poety, mieszkających przy Arsenalskiej 6) czy o religijnych zwyczajach wspomnianej już służącej Barbary. Co więcej – gdyby zapoznał się z *Dykcjonarzem* przed przyjazdem do Wilna, prawdopodobnie zrezygnowałby z podróży. Jako przykład niech posłużą poniższe fragmenty:

Bakszta była bardzo starą, ciemną, wąską ulicą z okropnymi wybojami jezdni (...) i przepaścistymi rynsztokami. (...) sławę miała niedobrą: zaraz po wejściu na nią od Wielkiej mijano się szpital chorób wenerycznych¹⁵.

Lub:

Róg Nadbrzeżnej zajmował duży brzydkawy budynek, pałac Tyszkiewiczów, zawsze zamknięty, późno dowiedziałem się, że mieścił bibliotekę Wróblewskich, jego funkcja polegała na tym, że był¹⁶.

Czy w końcu:

Naprzeciwko AZS-u, po drugiej stronie Wilii, stał Mickiewicz Pronaszk, olbrzymia kubistyczna baryła tam wygnana przez ojców miasta, którzy chyba mieli słuszość, nie chcąc jej postawić w śródmieściu¹⁷.

Trzeba zaznaczyć, że Wilno opisane zostało z perspektywy chłopca i młodzieńca¹⁸ (Miłosz opuścił miasto w 1940 roku, mając 29 lat). W tym okresie człowiek raczej nie idealizuje przestrzeni, w której mieszka. Zaciekawienie otaczającym światem, dominujące w dzieciństwie, w młodości zazwyczaj ustępuje krytycyzmowi. W latach trzydziestych Miłosz poznał już Warszawę (choć ta nie przypadła mu do gustu) czy Paryż, nie mógł więc nie zdać sobie sprawy z ograniczeń Wilna. W liście do Tomasa Venclovy z 1978 roku skarżył się:

Prowincjonalność Wilna. Bardzo mnie ona gnębiła i tęskniłem do wyrwania się na świat. (...) Bo Wilno było zadupiem: niesłychanie wąska baza, jeżeli



Podobizna noblisty rodem z Litwy na murach Zaulku Literackiego i na portrecie Białorusina Lecha (Aleha) Abłażeja

©Romuald Mieczkowski



©Romuald Mieczkowski

Dla uczczenia 100-lecia urodzin noblisty związanego z Wilnempowilnie kursował trolejbus z podobizną poety



Czesław Miłosz wraz z żoną Carol Thigpen w Wilnie. 1992

odliczysz Żydów mówiących i czytających w jidysz albo po rosyjsku i lud „tutejszy”, nie czytający nic. Co zostawalo? Trochę inteligencji (...), na ogół dość tępej¹⁹.

Przywołane utwory, obok wielu innych „tekstów wileńskich”, zostały napisane w Berkeley, w drugiej połowie XX wieku.

Czas i miejsce ich powstania wskazują na to, jak ważnym miastem dla Miłosza było Wilno – jednak nie to mitologizowane, tylko raczej zagadkowe i niezrozumiałe. Misją poety było strzec pamięci o „mieście bez imienia”, dlatego starał się upamiętnić osoby, miejsca i zdarzenia, które – choć nie zapisały się na kartach historii, to odegrały ważną rolę w życiu i twórczości Miłosza. Rzuca się tu w oczy celowy, jak przypuszczam, rozdźwięk między Wilnem sentymentalnym (sentymentalnie upiękuszonym), sceptycznie traktowanym przez poetę, a wydobytym z pamięci Wilnem prywatnym – mozaiką scen z młodości, składających się na przestrzeń indywidualną.

Wilno Venclovų

(...) obcy w Ameryce i nieskory do powrotu do niepodległej Litwy, (...) kosmopolita, który często zabiera głos jako Litwin, (...) narodowiec, który bezlitośnie zwalcza wszelkie przejawy etnocentryzmu, (...) Litwin, który ściąga na siebie gromy ze strony rodaków za „antylitewskość”, (...) wilnianin, który pragnie mieszkać w Krakowie albo w Dubrowniku²⁰.

Ten cytat z „Tygodnika Powszechnego” może stać się dobrym punktem wyjścia do rozważań o Tomasie Venclovie, litewskim poecie związanym z Wilnem. Unaocznia on bowiem wszystkie niejednoznaczności, zwłaszcza w kwestiach „wileńskości” czy „litewskości”.

Rodzina Venclovų przeprowadziła się z okolic Kowna do stolicy litewskiej w 1946 roku. Życie Tomasza w Wilnie związane było głównie z dorastaniem, nauką i studiami, jednak do 1977 roku (wówczas emigrował do Stanów Zjednoczonych) był stałym gościem w rodzinnych okolicach.

Warto przypomnieć, że gdy Tomas zamieszkał w Wilnie w wieku 10 lat, Litwa wchodziła w skład Związku Radzieckiego (1944-1991). Do-

świadczenia Venclovy ściśle łączyły się więc z historią polityczną miasta pod okupacją Sowietów. Ze względu na wysokie stanowisko jego ojca²¹ rodzinie Venclovów przydzielono mieszkanie w centrum, o standardzie przewyższającym realia radzieckie. Obserwacje chłopca dotyczące Wilna opisane zostały w *Magnetycznej Północy*, czyli wywiadzie rzece przeprowadzonym przez poetkę Ellen Hinsey. Miasto funkcjonuje w niej jako tło ważnych zdarzeń, mających wpływ na wybory życiowe pisarza. Jednak pierwsze wspomnienia nie należały do najlepszych. Wilno, zniszczone przez działania wojenne, znacznie różniło się od znanego Tomasowi Kowna.

Centrum miasta było zrujnowane. Na prospekcie Giedymina, głównej ulicy miasta, co drugi dom był spalony. (...) To był labirynt krętych uliczek, pełen barokowych kościołów i klasztorów (...). Nie od razu nauczyłem się doceniać jego magię. Ojciec pokazał mi katedrę, kościół Świętej Anny i inne budynki, ale zabrało mi pięć czy dziesięć lat, nim je naprawdę pokochałem. (...) Wszędzie widziało się powojenne gruzy. Przedmieścia były nędzne i chaotyczne. W porównaniu z Wilnem Kowno wyglądało na cywilizowane miasto z szachownicą ulic i szeregiem porządnym budynków w stylu art déco²².

Jeszcze bardziej sugestywny obraz powojennego miasta, opanowanego przez Sowietów, pojawia się w innej książce Venclovy, *Opisać Wilno*:



©Romuald Mieczkowski



©Bronisława Kondratowicz

Tomas Venclova (pierwszy z prawa) z Czesławem Miłoszem, Wisławą Szymborską, Günterem Grasssem i prezydentem Valdasem Adamkusem podczas „szczytu noblistów” przy kamienicy, w której zatrzymywał się Józef Brodski w Wilnie, styczeń 2000

©Romuald Mieczkowski
Kościół św. Anny w Wilnie



W oczy rzuciły się nie tylko ślady bitew i ruiny, ale też niesamowicie zdewastowane podwórka, pełne porozwieszanego prania i wietrzącej się pościeli, między którymi przechadzały się kury, czasem nawet krowy. „Kowno – to miasto, a Wilno to duża wieś”, mówiło wielu moich znajomych. Rzeczywiście, w okresie międzywojennym „tymczasowa stolica” stała się dość europejskim miastem, zbudowano tu aleje, wille i ambasady, czego nie było w Wilnie, zapadłym kącie Polski. Wrażenie beznadziejnej prowincji wzmacniały radzieckie obyczaje: ściany wyklejone brudnymi gazetami (...)”²³.

Venclova opisał również ważne przemiany etniczne, których był świadkiem. W wyniku II wojny światowej niemal całkowicie wyginęli Żydzi, a ocalone z Holocaustu rodziny żydowskie wyemigrowały do nowo powstałego Izraela. Polakom (ponad połowa ludności przedwojennego Wilna) postawiono ultimatum: albo przyjmą obywatelstwo radzieckie, albo opuszczą terytorium Litwy. Większość, a zwłaszcza cała klasa średnia i inteligencja, wybrała drugą opcję. W mieście natomiast masowo osiedlali się Rosjanie, a także Białorusini. Litwini nadal stanowili mniejszość. Byli to przede wszystkim urzędnicy i inteligenci z Kowna, których tak jak Venclovów, zmuszono do przeprowadzki, gdy siedziby ważnych instytucji państwowych (a tym samym miejsca pracy) przeniesiono do Wilna. Mimo znacznego wyludnienia (Venclova pisał o spadku liczby z ćwierć miliona przed wojną do niespełna stu tysięcy tuż po niej), miasto jawiło się jako niebezpieczne. Wciąż kultywowano pamięć o konfliktach polsko-litewskich, przejawiano wrogość w stosunku do Rosjan, zdarzały się także akty antysemityzmu: *liczne gangi przestępców różnych narodowości walczyły ze sobą*²⁴.

Powyższe fragmenty pokazują, jak bardzo rzeczywisty obraz Wilna różnił się od romantycznych wyobrażeń. W dodatku unaoczniają kompleks młodego człowieka, przyzwyczajonego do życia w uporządkowanym Kownie. Świadomość mieszkania w stolicy państwa powinna napawać dumą – zwłaszcza gdy, tak jak w przypadku Wilna, znajdują się w niej liczne zabytki kultury, a jej piękno wychwalali niegdyś wielcy poeci i przywódcy. Tymczasem Wilno w latach czterdziestych XX wieku przypominało raczej zapadłą prowincję, zniszczoną i w dodatku nękaną przez wewnętrzne konflikty. Poczucie niesprawiedliwości pogłębiły jeszcze późniejsze podróże Venclovy do stolic dwóch pozostałych krajów nadbałtyckich, Łotwy i Estonii. Prezentowały się one bowiem bardziej okazale i europejsko niż Wilno – Ryga (...) *wyglądała jak Hamburg czy Sztokholm w miniaturze (...), Tallinn (...) był miastem osobliwie średniowiecznym i malowniczym*²⁵.

Osobliwy obraz Wilna pojawia się w eseju Venclovy *Opisać Wilno*. Książkę można potraktować jako swoisty przewodnik po mieście (wrażenie to potęgują gawędziarski ton autora i liczne ciekawostki lokalne). Zdaje się jednak, że pisarz, oprócz przywołania historii i drobiazgowego

opisu architektury czy podania składu etnicznego i wyznaniowego, starał się przede wszystkim obalać kolejne mity, które narosły wokół Wilna i związanych z nim postaci. W wątpliwość poddał np. średniowieczne podania o Mendogu i założeniu przez niego miasta (*wszystkie te wydarzenia wyglądają na dosyć absurdalne*), skrytykował pomysł powrotu Litwinów do dawnych wierzeń (*sztuczne neopogaństwo jest czymś niedorzecznym*), odrzucił legendę o rzekomym zachwycie Napoleona nad kościołem św. Anny (*kościół ów przekazał swojej kawalerii, zamieniając go w stajnię*).

Venclovy nie trzeba posądzać o deprecjonowanie znaczenia Wilna czy propagowanie niechlubnych kart z jego historii. Przez wiele lat był jego częścią, zdawał sobie sprawę z potencjału miasta, więc buntował się przeciwko okupacji sowieckiej, stopniowo obracającej w ruiny jego dziedzictwo. Mimo tego w swoich tekstach potrafił w sposób spokojny i rzeczowy, często krytyczny, ocenić dwudziestowieczną rzeczywistość wileńską, a niejednokrotnie przyznać się do błędów, popełnionych przez stronę litewską. Było to jedno z wielu działań zmierzających do poprawy stosunków polsko-litewskich.

Venclova, podobnie jak Miłosz, kultywuje pamięć Wilna, choć jego wspomnienia także pełne są idiosynkrazji i wyrazów sprzeciwu wobec lokalnej mitologii. I – podobnie jak u Miłosza – dobrym wspomnieniem z młodości towarzyszącą wyrazy niezadowolenia i sprzeciwu wobec „Miasta Poetów”.

Przewycięzenie kompleksu

Uniwersytet prawdziwy, to nie jest jeszcze jedna, tyle że w hierarchii, wyższa szkoła, gdzie się chodzi na lekcję i otrzymuje stopnie. Obecność na uniwersytecie – tym dawniejszym, prawdziwym – miała kształtować osobowość młodego człowieka nie tylko poprzez kontakt z niepowtarzalnymi osobowościami wielkich uczonych lub artystów, ale i poprzez samokształcenie się i samowychowywanie się w zespołach koleżeńskich²⁶.

Jeden składnik Wilna nie przyprawiał ani Miłosza, ani Venclovy o kompleksy, wręcz przeciwnie, napawał ich dumą i radością. O tym, że Uniwersytet Wileński (a w przypadku Miłosza – jeszcze Uniwersytet Stefana Batorego) obu pisarzy fascynował, świadczy to, jak często i w jak różnych obszarach funkcjonuje on w ich twórczości.

Czesław Miłosz studiował w Wilnie prawo w latach 1929-1934²⁷. Warto wspomnieć, że dwudziestolecie międzywojenne to czas szczególnej prosperity kulturalnej, podczas której wileńska uczelnia pełniła funkcję ośrodka intelektualnego, konkurencyjnego wobec innych uniwersytetów europejskich. Na uwagę zasługują dane przytoczone przez Stanisława Beresia, według którego na sześciu wydziałach na przełomie 1928 i 1929 roku studiowało 3177 studentów, a w latach 1919-1939 działało aż 87



Tomas Venclova podczas spotkania w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”, latem 1996

sobie zwłaszcza to drugie stowarzyszenie ze względu na jego programową apolityczność i nonkonformizm:

Zaraz po wstąpieniu na uniwersytet włożyłem szeroki, czarny beret z czerwonym chwastem, oznakę przynależności do Akademickiego Klubu Włóczęgów. Jedną z racji bytu tego stowarzyszenia i głównym powodem do dumy była pogarda dla snobów, pijaków i osłów z rapierami, zrzeszonych w korporacje. Klub był demokratyczny i towarzyską poprawność tępił drwiną. Z anarchii i z pokazywania języka wszelkim powagom czerpał tytuł do zasług³².

Młodzież skupiona w Klubie Włóczęgów w pewien sposób kontynuowała tradycję filomacką (co na pewno nie pozostało bez znaczenia dla wielbiela Mickiewicza, jakim był Miłosz). Doskonale wpisywały się w nią kult młodości, sprzeciw wobec ciasnoty mieszczańskiego stylu życia czy pochwała natury. Spędzanie czasu w otoczeniu wileńskiej przyrody, rozmowy o literaturze, brak politycznych dyskusji, prowadziły do zawiązania się trwałych więzi przyjacielskich, a wspomnienia o wydarzeniach z czasów studenckich przetrwały w literackich wspomnieniach „trampów”, w tym również Miłosza³³.

Tomas Venclova kształcił się na Uniwersytecie Wileńskim w latach 1954-1960. Na Wydziale Filologicznym zdobywał wiedzę z zakresu języka litewskiego i literatury. Po 1939 roku uczelnia przechodziła zmienne koleje – najpierw została zlituanizowana, potem zsowietyzowana, następnie zamknięta przez hitlerowców, a po II wojnie światowej otwarta jako radziecka. W *Magnetycznej Północy* Venclova wspominał, że w czasie trwania jego studiów nosiła ona imię działacza komunistycznego Vincasa Kapsukas. W książce tej pojawia się dość obszerny rozdział w całości poświęcony uniwersytetowi. Wynika z niego, że studia pisarza były niedemokratyczne – zaczynając od egzaminów wstępnych (podczas których sprawdzano polityczną wiarygodność przyszłego studenta), po-

przez program zajęć (z obowiązkową lekturą *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii*), kończąc na czystkach (studentów i profesorów wydalano z uczelni za „uchybień polityczne”³⁴).

Mimo wszechobecnego reżimu, Venclova doceniał wyjątkowość Uniwersytetu. Urzekała go zwłaszcza jego architektura. Z charyzmą przewodnika opisywał więc kolejne zaułki uczelni, wymieniał płaskorzeźby i obrazy z dziedzińców i auli, cytował inskrypcje zamieszczone na budynkach, przytaczał ciekawostki historyczne. Nieukrywana satysfakcja z możliwości studiowania w Wilnie wybrzmiewa zwłaszcza w słowach:

*Nie chcę się rozwodzić na temat wszystkich tajemniczych i nastrojowych zakątków uniwersytetu (...). Powiedziałem kiedyś, że te niejednorodne, asymetryczne, niezwykle budynki nie pozwoliły nam zapomnieć, czym jest cywilizacja. Nadal tak uważam. (...) to uniwersytet nauczył mnie, na czym polega istota Wilna. (...) w jego murach zrozumiałem, że moje miasto nie jest gorsze od Rygi i Tallinna*³⁵.

Tak jak w przypadku Miłosza, życie studenckie Venclovy wiązało się nie tylko z odkrywaniem tajemnic wiedzy. Równie istotny był element ludyczny. Młodzieży utrudniano wówczas organizowanie się w stowarzyszenia, ale dla grupy kreatywnych studentów obejście ograniczeń reżimu nie stanowiło większego problemu. Tomas, wraz z kilkorgiem przyjaciół, utworzył więc *Partię Schnapstrinkerów*. Grupa spędzała wesoło czas, popijając wino w barach na Starym Mieście i jawnie parodiując partię komunistyczną³⁶. W życiu studenckim Venclovy nie brakowało również inicjatyw o charakterze intelektualnym (np. koło samokształceniowe – konspiracyjne stowarzyszenie młodzieży, pragnącej dyskutować na tematy, zakazane przez cenzurę, czy towarzystwo opieki nad zabytkami, którego misją było ratowanie podupadłej architektury wileńskiej). Pisarz wspominał, że przyjaźnie nawiązane przez niego podczas studiów przetrwały wiele kolejnych lat.

Uniwersytet Wileński stał się więc ważnym punktem odniesienia w przypadku obu poetów. Ich życie akademickie pokazywało, że mimo barier wznie-



Czesław Miłosz i Tomas Venclova podczas spotkania intelektualistów polskich i litewskich, zorganizowanego przez Leona i Danutę Brodowskich – w głębi – z Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy nad jeziorem Wigry, 1997

©Jadwiga Siedlecka

©Romuald Mieczkowski



Podczas spotkania w Warszawie, 2010

*Jest błogosławieństwem, jeżeli ktoś otrzymał od losu takie miasto studiów szkolnych i uniwersyteckich, jakim było Wilno*³⁷.

Czy Tomasa Venclovę i Czesława Miłosza można oskarżać o „antywileńskość”? W moim przekonaniu – absolutnie nie. Obaj zrezygnowali co prawda z kultuwowania pamięci o Wilnie sentymentalnym, pełnym mitów i narodowych tradycji, jednak nie wyrzekli się jej całkowicie. Czytelnikowi swoich tekstów postawili wymagania – zdekonstruowali przed nim tradycyjny model Wilna i zaprosili go do podróży po mieście skomplikowanym, z historią, w której nie brakuje trudnych epizodów i nierozwiązywalnych konfliktów. Mówienie o kompleksie wileńskim to także zbytne uproszczenie. Pod maską złości czy rozczarowania prowincjonalnością Wilna kryje się bowiem duma z posiadania litewskich korzeni i radość z możliwości kształcenia się w mieście Giedymina – w mieście, którego emblematem dla obu twórców stała się tutejsza Alma Mater.

Miłosz i Venclova pisząc o sobie, o swoich rodzinach, sąsiadach i przyjaciółach, czy też



Tabliczka Czesława Miłosza w Zaułku Literackim w Wilnie

©Romuald Mieczkowski

anonimowych mieszkańców, odkrywali nieoczywiste piękno Wilna. Utwory o litewskiej stolicy są prawdopodobnie najistotniejszą kartą ich życia, choć pozbawioną upiększeń i nieraz naznaczoną studencko-intelektualnym buntem. I mimo że te najważniejsze teksty powstały na emigracji, to są one nasycone tą szczególną „aurą wileńską”, której pisarze doświadczyli w mieście własnej młodości. Czytelnik również może jej doświadczyć – wystarczy, że na czas lektury odrzuci piętrzące się wokół Wilna stereotypy i pozwoli się poprowadzić wileńskiemu poecie.

Patrycja Wojda

Bibliografia:

- Bereś S., *Wileński obłok, czyli zanim powstały Żagary* [w:] Żagary. Środowisko kulturowe grupy literackiej, red. T. Bujnicki i in., Kraków 2009.
- Biedrzycki K., *Poezja i pamięć. O trzech poematach Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego*, Kraków 2008.
- Cammy J.D., „Ceworfene Bleter”: *Jung Wilne i kultura jidysz w międzywojennym Wilnie*, tłum. T. Bieroń [w:] *Poezja i poeci w Wilnie lat 1920-1940. Studia*, red. T. Bujnicki, K. Biedrzycki, Kraków 2003.
- Czyżewski K., *Spadkobierca całości. Tomas Venclova – „Człowiek Pogranicza” 2001*, „Tygodnik Powszechny”, 35/2001.
- Kalemka S., *Słowo wprowadzające* [w:] W. Szełkowski, *Klub Włóczęgów Wileńskich*, Wilno 1999.
- Miłosz Cz., *Do Tomasza Venclovy* [w:] tegoż, *Zaczynając od moich ulic*, Wrocław 1990.
- Miłosz Cz., *Dykcyonarz wileńskich ulic* [w] tegoż, *Zaczynając od moich ulic*, Wrocław 1990.
- Miłosz Cz., *Królewska Akademia Szwedzka, Sztokholm, grudzień 1980* [w:] tegoż, *Zaczynając od moich ulic*, Wrocław 1990.
- Miłosz Cz., *Miasto bez imienia* [w:] *Wiersze wybrane*, Warszawa 1996.
- Miłosz Cz., *Noty o wygnaniu* [w:] tegoż, *Zaczynając od moich ulic*, Wrocław 1990.
- Miłosz Cz., *Rodzinną Europą*, Kraków 2001.
- Tarnowska B., *Pieśni trampów* [w:] *Poezja i poeci w Wilnie lat 1920-1940. Studia*, red. T. Bujnicki, K. Biedrzycki, Kraków 2003.
- Venclova T., *Magnetyczna Północ*, rozmowa E. Hinsey, tłum. M. Ochab, Warszawa 2017.
- Venclova T., *Między Wilnem a Yale*, rozmowa A. Ziółkowskiej-Boehm, „Odra” 9/2003.
- Venclova T., *Opisać Wilno*, tłum. A. Kuzborska, Warszawa 2006.

Przypisy

¹ S. Bereś, *Wileński obłok, czyli zanim powstały Żagary* [w:] Żagary. Środowisko kulturowe grupy literackiej, red. T. Bujnicki i in., Kraków 2009, s.13-14.

² Por. T. Venclova, *Opisać Wilno*, tłum. A. Kuzborska, Warszawa 2006, s.9.

³ Określenie to pada w *Odezwie Związków kulturalno-artystycznych dla ludności wileńskiej z*

1927 roku. Przypomina się w niej o tym, że przez wiele lat Wilno pełniło funkcję czołowego ośrodka życia artystycznego i naukowego. Obok pojawiających się w niej nazwisk Mickiewicza i Słowackiego warto przytoczyć również inne, nie mniej istotne dla świata kultury i nauki: Śniadecki, Lelelew, Moniuszko, Kraszewski, Syrokomla, itd. Por. S. Bereś, dz. cyt., s.19-20.

⁴ Venclova wspominał o tym, że po odrodzeniu Litwy niektórzy parlamentarzyści wystąpili z wnioskiem o przyznanie pogaństwu takich samych praw, jakimi dysponują tradycyjne religie. Jako przykład praktykowania pogaństwa podał podwójne zaprzysiężenie prezydenta Algirdasa Brazauskasa w 1993 roku – w zamku Giedymina (wg rytuału pogańskiego) i w katedrze (zgodnie ze zwyczajem katolickim). Por. tenże, *Opisać...*, s.35.

⁵ Venclova żartował nawet, że Litwa jako ostatni kraj w Europie, który przyjął chrześcijaństwo, będzie też ostatnim, który je porzuci. Por. tenże, *Magnetyczna Północ*, rozmowa E. Hinsey, tłum. M. Ochab, Warszawa 2017, s.323-324.

⁶ Krajobraz wileński urozmaicały dziesiątki bożnic i chederów. W mieście tym w XVIII wieku mieszkał też legendarny badacz Talmudu – rabin Elias. Por. J.D. Cammy, „Ceworfene Bleter”: *Jung Wilne i kultura jidysz w międzywojennym Wilnie*, tłum. T. Bieroń [w:] *Poezja i poeci w Wilnie lat 1920-1940. Studia*, red. T. Bujnicki, K. Biedrzycki, Kraków 2003, s.257-259.

⁷ Venclova przywołał siedem narodowości historycznych, zakorzenionych w mieście od średniowiecza. Tenże, *Opisać...*, s.16-22.

⁸ S. Bereś, dz. cyt., s.20.

⁹ T. Venclova, *Opisać...* s.15.

¹⁰ Venclova jako przykład podał Michaiła Bachtina, dla którego heterogeniczność Wilna stanowiła idealną sytuację i zapewniała ciągłość rewolucji językowej i intelektualnej. Por. tamże, s.15.

¹¹ Cz. Miłosz, *Miasto bez imienia* [w:] *Wiersze wybrane*, Warszawa 1996, s.213.

¹² Miłosz pisał o emigracji: *Jeżeli, w wyniku banicji lub jego własnej decyzji, [pisarz – P.W.] znajdzie się na wygnaniu, wyrzuca z siebie długo hamowane uczucia gniewu, swoje obserwacje i refleksje, uważając to za swój obowiązek i posłannictwo. Jednak to, co w jego kraju traktowane jest z powagą, jako sprawa życia i śmierci, nie obchodzi nikogo za granicą (...). Tak więc pisarz przekonuje się, że nie może zwracać się do tych, którym na tym zależy, natomiast może się zwracać tylko do tych, którym nie zależy na niczym*. Por. tenże, *Noty o wygnaniu* [w:] tegoż, *Zaczynając...*, Wrocław 1990, s.46.

¹³ W latach 1945-1993 Miłosz przebywał na emigracji, gdzie publikował utwory podejmujące problematykę krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Litwy z Wilnem; we Francji powstała m.in. *Rodzinną Europą* a w Stanach Zjednoczonych – *Miasto bez imienia*.

¹⁴ Pozbawienie miasta podstawowego atrybutu, jakim jest jego nazwa, paradoksalnie uwzniośla je. Tym samym *Wilno bez imienia* wyróżnia się spośród innych „nazwanych” miast, zostaje włączone w krąg miejsc świętych. Brak nazwy chroni miasto przed mówieniem o nim „nadarciemno”, bez należnego szacunku. Idąc tym tropem, można przyjąć, że wszelkie zdarzenia czy osoby w „mieście bez imienia”, nabierają znaczenia symbolicznego. Por. K. Biedrzycki, *Poezja i pamięć. O trzech poematach Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego*, Kraków 2008, s.16-17, 50.

¹⁵ Cz. Miłosz, *Dykcyonarz wileńskich ulic* [w] tegoż, *Zaczynając od moich ulic*, Wrocław 1990, s.18.

¹⁶ Tamże, s. 15.

¹⁷ Tamże, s. 13.

¹⁸ W opisie pierwszej ulicy padają słowa: *Jeżeli teraz mówię, co się widziało, to powinienem uprzedzić, że jestem tam równocześnie i jako nieduży chłopiec, i jako podrostek, i jako dorosły młody człowiek*. Tamże, s.11.

¹⁹ Cz. Miłosz, *Do Tomasza Venclovy* [w:] tegoż, *Zaczynając...*, s.35-36.

²⁰ K. Czyżewski, *Spadkobierca całości. Tomas Venclova – „Człowiek Pogranicza” 2001*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 35, s.9.

²¹ Antanas Venclova to przede wszystkim utalentowany pisarz lewicowy i nauczyciel. W 1940 roku został mianowany ministrem oświaty. Oprócz tego od 1947 roku pełnił funkcję

członka Rady Najwyższej ZSRR i od 1954 przewodniczącego Litewskiego Związku Pisarzy. W 1950 wstąpił do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Trzeba też wspomnieć, że to w głównej mierze dzięki zasługom Antanasa Venclovy w dziedzinie kultury i oświaty, młody Tomasz miał możliwość zapoznania się z rosyjskimi i zachodnimi autorami, uznanymi za antyradzieckich i przez to zabronionymi. Por. T. Venclova, *Magnetyczna...*, s.118-137.

²² Tamże, s.77.

²³ T. Venclova, *Opisać...*, s.178.

²⁴ T. Venclova, *Magnetyczna...*, s.80.

²⁵ Tamże, s.139-140.

²⁶ S. Kalembska, *Słowo wprowadzające* [w:] W. Szełkowski, *Klub Włóczęgów Wileńskich*, Wilno 1999, s.5.

²⁷ Miłosz w trakcie studiów przez rok kształcił się na Uniwersytecie Warszawskim, ale nie zdał tam egzaminów. Po tym doświadczeniu skrytykował warszawskich profesorów, którzy nie umywali się do wileńskich. Por. tenże, *Do Tomasa...*, s.42.

²⁸ S. Bereś, dz. cyt., s.29-30.

²⁹ Sekcja Twórczości Oryginalnej (STO) to twór działający przy Kole Polonistów USB. Opiekunem sekcji został rektor Stanisław Pigoń, co gwarantowało jej wysoki poziom – członkowie, zanim wstąpili w jej szeregi, musieli wykazać się zdolnościami literackimi. Apogeum aktywności przypadło na okres studiowania Miłosza; prezesem sekcji był wówczas Teodor Bujnicki, późniejszy współtwórca „Żagarów”. Por. tamże, s.36-42.

³⁰ Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich (AKWW) to stowarzyszenie działające w latach 1923-1939, założone przez studentów Teodora Nagurskiego i Wacława Korabiewicza jako przeciwwaga dla sztywnych ram korporacyjnego stylu życia. Por. B. Tarnowska, *Pieśni trampów* [w:] *Poezja i poeci...*, s.117.

³¹ Jeden z pięciu punktów programu AKWW brzmiał „szerzenie szczerego, zdrowego śmiechu i humoru akademickiego”. Młodzież organizowała więc szopki akademickie czy spektakle uliczne upamiętniające pokonanie Bazyliuszka na Bakszcze.

³² Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*, Kraków 2001, s.126-127.

³³ Por. B. Tarnowska, dz. cyt. s.117-136.

³⁴ W 1959 na Wydziale Filologicznym doszło do „zebrania” w związku z publikacją studenckiego almanachu „Kūryba”, zakazanego przez władze uniwersytetu. Venclovę, jego kolegę Juozasa Tumelisa, a także trzy wykładowczynie oskarżono o „niemarksistowską postawę”. Ostatecznie Tumelisa i nauczycielki wydano z uniwersytetu. Por. T. Venclova, *Magnetyczna...*, s.175-178.

³⁵ Tamże, s.142.

³⁶ Por. T. Venclova, *Magnetyczna...*, s.153.

³⁷ Cz. Miłosz, *Królewska Akademia Szwedzka, Sztokholm, grudzień 1980* [w:] tegoż, *Zaczynając...*, s.377-378.



©Romuald Mieczkowski —
Brama Alumnatu



Przy redakcji od 1993 roku czynne było Studio Dokumentalistyki Filmowej „Znad Wilii”, które współpracowało m.in. przy tworzeniu magazynu w języku polskim w Telewizji Litewskiej. Na jego archiwum składają się materiały, przetworzone na system cyfrowy, opowiadające o życiu

Polaków na Litwie, z zapisami uroczystości, zjazdów organizacji polskich, koncertów itp. w okresie 1992-2001.



©Romuald Mieczkowski

Oryginalny pomnik, nieopodal Katedry Wileńskiej upamiętniający artystę Mściława Dobużyńskiego, wykonany współcześnie przez rzeźbiarza Kęstutisa Musteikisa

KALIŚ PISALI...

ZIELONE ŚWIĘTA (SIOMUCHA)

Przeglądając międzywojenny „Kurjer Wileński” znalazłam w nim wiele tekstów Mariana Pieciukiewicza (1904-1983) – etnografa białoruskiego, który po 1956 roku mieszkał w Toruniu i współpracował z białostocką „Niwą”. W „Kurjerze Wileńskim” zamieszczał też białoruskie bajki i legendy. Proponuję jego opis Zielonych Świątek, popularnie zwanych Siomuchą albo Troją. Autor pisze o zwyczajach na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie, ale były też one powszechne również na Białostocczyźnie.

Helena Głogowska

Zielone Świeta w wierzeniach ludowych zawierają następujące pierwiastki:

- 1) pierwiastek erotyczny,
- 2) pierwiastek agrarny,
- 3) kult zmarłych przodków.

Dzisiejsze chrześcijańskie Zielone Świeta były ongiś świętami pogańskimi, należącymi do cyklu świąt wiosennych.

W wierzeniach i obrzędach ludowych, związanych z Zielonymi Świątami pierwiastków chrześcijańskich nie znajdujemy. Chrystianizacja tego święta objęła tylko uroczystości kościelne, do wierzeń i obrzędowości ludowych jednak nic nie przenikło.

Jak wiadomo, obrzędy pogańskie były połączone z pieśniami. Do dnia dzisiejszego przetrwały też piosenki ludowe, odnoszące się do zanikającej już obrzędowości ludowej Zielonych Świąt.

Piosenki ludowe cyklu wiosennego w ogóle mają przeważnie charakter erotyczny.



Marian Pieciukiewicz wśród pracowników redakcji „Bielaruskaja Krynica” w Wilnie – drugi z prawa, obok redaktora naczelnego Jana Poźniaka, od lewej – Józef Najdziuk i Władysław Tarasiewicz, około 1937

Z Zielonymi Świątami, które lud białoruski Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny nazywa „Siomucha”, „Siamica” (siódma niedziela po Wielkanocy) jest związane wierzenie i wyobrażenie o rusalkach. Rozpatrzmy teraz krótko poszczególne pierwiastki wierzenia ludowego Z. Świąt.

Dawniej młodzież



Zielone Świąta były wdzięcznym i bardzo radosnym tematem w twórczości ludowej, a obecnie na Białorusi upamiętnia się Siomuchę monetą o nominale 1 rubla

plci obojga w dzień Z. Świąt gromadnie wychodziła w pole na wzgórze, blisko rzeki lub jeziora i tam urządzała obrzędy rusalne.

Jedną spośród dziewcząt była obierana za rusałkę; chodziła ona z rozpuszczonymi włosami, ubrana w zielen i w całej tej obrzędowości grała naczelną rolę. Palono też ognie, puszczano wianki na wodę (podobno jak w wigilię św. Jana). Odbываły się korowody ze śpiewami i tańcami.

Upiększanie domów z wewnątrz i zewnątrz brzoźkami zielonymi jest elementem agrarnym. Widocznie miało to ongiś znaczenie magiczne. Pewno podobne praktyki miały spowodować urodzajność pól i zabezpieczyć bydło przed zwierzętami drapieżnymi i przed epidemią. Kult zmarłych dosyć silnie występował w obrzędowościach i praktykach Z. Świąt.

Wierzenie greckie powiada, że dusze umarłych przodków w okresie Z. Świąt powracają na ziemię. Białoruskie i in. wierzenie twierdzi również, że dusze umarłych, wspominając swoje życie ziemskie, schodzą na ziemię i tułają się po cmentarzach, uroczyskach, lasach i zaroślach.

U Białorusinów pojęcie o duszach zmarłych skojarzyło się z duchami wodno-polnymi i leśnymi pod nazwą rusałki. Dlatego też gdzieśgdzie dawniej Z. Świąta nazywano „Niedzielą rusalną”.

Żeby uspokoić te dusze, należy na cmentarzach urządzać stypy. Obmiatano mogiły miotłą brzożową, aby sprawić przyjemność umarłym, jakiej doznawali za życia, bijąc siebie wienikiem brzożowym w łaźni. Po odprawieniu pewnych praktyk na cmentarzach dusze zmarłych już nie przychodziły na ziemię.

Ludność białoruska ongiś na cmentarzach, następnie w domu urządzała na cześć zmarłych przodków tzw. „wiosenne dziady”. Na tę ucztę wywoływano dusze zmarłych przodków słowami: „Mama, tata, dziedu, pradziadu i usie duszaczki, jakije tut prabywali, chleba i soli zażywali prosim da abiedu”.

I dzisiaj podobne stypy odbywają się u ludności Wileńszczyzny wyznania staroobrzędowego.

Wierzenia i pojęcia o rusałkach u ludu białoruskiego do pewnego

stopnia skojarzyło się z kultem zmarłych. Rusałki w pojęciu ludu były duchami, duszami zmarłych niemowląt niechrzczonych oraz duszami samobójczyń młodych, zawiedzionych w miłości dziewcząt. Dusze tych ludzi muszą przebywać na ziemi do dnia Sądu Ostatecznego. Przebywają one w jeziorach, rzekach, lasach, w polu, gdzie rośnie żyto. Rusałki lubią siedzieć w życie kwitnącym, tam się kryją, aby przechodzącego podrostka lub chłopca znienacka porwać i załaskotać do śmierci. W wodzie one pluskają jak rybki, w lasach huśtają się na gałęziach, a na polanach leśnych urządzą korohody. Po zachodzie słońca rusałki w okresie Z. Świąt bywają na cmentarzach.

Cóż dzisiaj pozostało z tych wierzeń i praktyk ludowych?

Dzisiaj również jest majenie, upiększanie domów i ulic zielenią.

Młodzież wiejska z kilku wsi spotyka się na granicy swych pól i na suchej łące urządza różne gry i zabawy taneczne (lecz bez dziewczyny rusałki). Pastusi w polu pasąc bydło rozpalają ognie, gdzie obdarzeni przez gospodynię jajami, serem, słoniną, pieką jajecznicę, urządzą wspólną ucztę (Główny pastuch, zwany „Pastyr” od każdej gospodyni dostaje po jednym lub parze jaj od sztuki bydła). Gdzie niegdzie podobną ucztę w polu zasianym żytem urządza również młodzież płci obojga, po czym następują zabawy taneczne i gry zbiorowe.

Wierzenie w tradycji ludowej o rusałkach jeszcze i dzisiaj jest mocno zakorzenione. Jeszcze i dzisiaj straszą dzieci rusałkami, które kryją się w życie.

Na koniec przytaczam parę urywków z piosenek rusalnych:



*Rusalaczki – ziemiłanaczki,
Na dub leżli, karu hryżli,
Zwalilisia, razbilisia...*

Tu rusałki uważane są za mieszkanki świata podziemnego. Niżej rusałki traktowane są jako mieszkanki lasów, gajów, pól i wód:

*Prawiadu rusałak
Iz boru da boru,
U zialonu dubrowu.
Rusalaczki kab nie szczykatali
U zimku nie lakali,
U letku nie piżali,
Prawiadu rusałak.*

M. P.

„Kurjer Wileński” nr 133, z dn. 16/17.05.1937, s.3.

POCZET TWÓRCÓW LITERATURY WILEŃSKIEJ

OD WIEKU XVI DO ROKU 1945 (25)

Rodziewicz Leopold, pseud. Anatol, Anton, Hrymot, Lawon Życień (12 czerwca 1895 w folwarku Kurjanowszczyzna w pow. wilejskim – po 1938), białoruski poeta, prozaik, dramaturg, publicysta. Pochodził z rodziny szlacheckiej osiadłej na Wileńszczyźnie. W 1909 ukończył szkołę miejską w Wilejce. W 1912 pod wpływem białoruskiej gazety „Nasza Niwa” zaczął pisać po białorusku. W 1914 osiedlił się w Wilnie, mieszkał u siostry, pracował w fabryce i zajmował się samokształceniem. W Wilnie zaprzyjaźnił się z działaczami ruchu białoruskiego, uczestniczył w białoruskim amatorskim teatrze dramatycznym Ihnata Bujnickiego. W 1915 ewakuował się w głąb Rosji. W 1917 zmobilizowany do wojska rosyjskiego, wkrótce zdezerterował i w 1918 powrócił do Wilna. Tu włączył się do białoruskiego ruchu rewolucyjnego. W 1921 redagował gazetę „Bielaruskija Wiedamaści”, współpracował z pismem „Bielaruski Zwon”, publikował tam swoje utwory literackie. W 1922-1923 był redaktorem gazet „Nasza Buduczynia” i „Bielaruski Zwon”. W Wilnie wydał utwory pisarzy białoruskich, w 1923 wstąpił do KPZB (Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi). Pod koniec lat 20. nielegalnie przerzucony do ZSRR, mieszkał w Mińsku, w 1937 aresztowany i po 1938 stracony. Miejsce jego pochówku nie jest znane. W Wilnie opublikował m.in. dramaty *Bludniki*, *Pakryudżanija* (1921), *Marcowy snieh* (1914), *Daswitki* (1922), *Scenicznija twory* (1925), zbiorki poezji *Bielarus* (Wilno 1922), *Na padniawolnych honiach* (Kraków 1928).

M. Waraszewicz, *Bielaruskija piśmienniki. Bijabljahraficzny slownik*, t.5. Minsk.

Rogalski Adam (1800 w Wilnie – 1843), poeta, tłumacz, wydawca. Ukończył Uniwersytet Wileński, pisywał wiersze i artykuły do „Tygodnika Wileńskiego” i „Dziennika Wileńskiego”; w 1823 przeniósł się do Petersburga i został tam urzędnikiem, obracał się w kręgu Polonii (bywał u niego A. Mickiewicz), ogłosił przekład *Fontanny Baczysaraju* Aleksandra Puszkina (Wilno 1826), w 1830 założył tygodnik satyryczny „Bałamut Petersburski”, w 1831 przeniesiony do Warszawy, gdzie po przejściu na emeryturę w 1840 wydawał książki treści religijnej, opracował *Słownik rosyjsko-polski* (1841).

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.329-330.

Rogalski Leon (1806 w Wilnie – 1878). W Wilnie ukończył gimnazjum oraz uniwersytet ze stopniem kandydata praw. W 1828-1832 pracował w kancelarii uniwersytetu i był sekretarzem Rady uczelni, potem sekretarzem Komitetu Śledczego w Warszawie i zbierał informacje o uczestnikach

Powstania Listopadowego, sekretarz Rady Wychowania Publicznego i nauczyciel historii w Szkole Sztuk Pięknych, w 1842-1850 – rektor warszawskich niedzielnych szkół rzemieślniczych. Wiersze publikował w „Tygodniku Wileńskim” i „Dzienniku Wileńskim”; był współredaktorem „Dziejów Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” oraz współzałożycielem „Wizerunków i Roztrząsań Naukowych” w Wilnie, w 1835-1844 – redaktorem „Magazynu Powszechnego” w Warszawie, ogłaszał przekłady oraz kompilacje, popularyzując historię i literaturę.

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.330.

Rogowska Ludwika, wg *Dziennika* F. Ruszczyca – Ludmiła z Nawroczyńskich; żona kompozytora Ludomira Rogowskiego, a potem Józefa Broel-Platera (1885-1972). Poetka i aktorka. Studiowała polonistykę na UJ, do Wilna przybyła w 1909. Debiutowała w maju 1908 w „Życiu Ilustrowanym”, wiersze ogłosiła w 1910 w „Żórawcach”. Erotyki jej wykazywały czasem wpływ Kazimierza Tetmajera. Występowała w kabaretach, w dworku Rogowskich nad Wilenką. Była członkiem grupy artystycznej „Banda”.

F.Ruszczyca, *Dziennik*. Cz. pierwsza *Ku Wilnu*. Warszawa 1994, s.224; A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska*. Kraków 1999, s.103; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.330.

Rogowski Kazimierz (9 czerwca 1728 na Białorusi – 15 czerwca 1810 w Wilnie). Do zakonu jezuitów wstąpił w Słoniemiu i uczył się w tamtejszym kolegium. W 1750-1756 uczył w kolegiach w Nowogródku, Wilnie i Krożach. Od 1768 do 1783 był profesorem filozofii, potem teologii moralnej i polemicznej w Akademii Wileńskiej. W 1761 wydał w Wilnie zbiór trenów *Żal powszechny abo threny żalosne po śmierci... Michała Sapiehy*, przekład dzieła Ł. Górnickiego *Sprawy przeciw Dymitrowi i za Dymitrem* (1788) oraz *Zbiór sentencji łacińskich łacińskich greckich* (1792).

Polski słownik biograficzny, t.31. Wrocław 1989, s.451-452; K. Mačiulytė, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s.427; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.330.



Rogowski Ludomir Michał (3 października 1881 w Lublinie – 14 marca 1954 w Dubrowniku). Poeta i kompozytor. W 1906 ukończył Instytut Muzyczny w Warszawie, studiował w Lipsku, Monachium i Rzymie. W 1909-1910 prowadził w Wilnie szkołę dla organistów, założył Wileńską Orkiestrę Symfoniczną, układał piosenki i występował w kabaretach. W 1912-1914 był dyrygentem orkiestry Teatru Nowoczesnego w Warszawie, w 1914-1919 we Francji, w 1921-1926 działał w Warszawie jako dyrygent, recenzent muzyczny i kompozytor. W 1926 zamieszkał w Dubrowniku. Jako poeta debiutował w 1907 w „Życiu Ilustrowanym”. W „Żórawcach” (Wilno 1910) zamieścił wiersze, w Wilnie napisał poemat dramatyczny

Pani ogrodu róż, dedykowany Ferdynandowi Ruszczycowi.

A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska*. Kraków 1999, s.110; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.330.

Rogowski Władysław, brat Ludomira Michała (1886-1945). Poeta i prozaik, pszczelarz. W Wilnie zamieszkał w 1908, pracował jako instruktor pszczelarstwa, zielarstwa i sadownictwa, prowadził kółko samokształceniowe, współdziałał z narodowym ruchem białoruskim, m.in. współpracował z Antonem Łuckiewiczem. Publikował swoje utwory w „Kurierze Krajowym”, tłumaczył z białoruskiego wiersze Janki Kupały. W 1912 w „Przeglądzie Wileńskim” zamieszczał wiersze i opowiadania. W „Żórawcach” ogłosił prozę poetycką – *Widzenie* i wiersze. Należał do grupy literackiej „Banda” i do Koła Artystycznego.

A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska*. Kraków 1999, s.110; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.331.

Rozjusz, Roysius, Piotr, wł. Pedro Ruiz de Moros (ok. 1505 w Alcaniz w Aragonii – 26 kwietnia 1571 w Wilnie). Z pochodzenia był Hiszpanem, po studiach we Włoszech sprowadzony do Polski przez biskupa Piotra Gamrata. Do 1550 wykładał prawo rzymskie w Akademii Krakowskiej. Od 1549 dworzanin i doradca Zygmunta Augusta, od 1552 mieszkał w Wilnie. Zaprzyjaźniony z twórcami polskiego Renesansu (m.in. z Mikołajem Rejem i Janem Kochanowskim), należał do najpłodniejszych poetów polsko-łacińskich XVI w. Głos zabierał z okazji ślubów i pogrzebów ważniejszych dostojników, pisząc epitalamia i epicedia przeważnie w formie długich epickich opowiadań. Napisał m.in. pieśń o św. Stanisławie, poemat *Chiliastichon* (1557), poemat makaroniczny *In Lituanicam peregrinationem* (1560). Był jednym z najwybitniejszych epigramatyków epoki.

B. Kruczkiewicz, *Rozjusz, jego żywot i pisma*. Kraków 1897; T. Fijałkowski, *Piotr Rozjusz Rozjusz opiniach współczesnych i potomnych*. Łódź 1972; S. Zabłocki, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t.2. Warszawa 1985, s.292; D. Pociūtė-Abukevičienė, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s.427; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.331.



Romer Edward Jan (14 maja 1806 w Wilnie – 13 maja 1878 tamże). Literat, malarz, działacz społeczny. Uczył się w gimnazjum wileńskim i pobierał lekcje rysunku u Jana Rustema i Michała Podolińskiego, w 1822-1825 studiował literaturę na Uniwersytecie Wileńskim. Po Powstaniu Listopadowym uniknął represji, ale za działalność antycarską w 1833 uwięziony i skazany na dożywotnie wygnanie do Wołogdy, zwolniono go jednak po roku. W 1836-1838 współpracował z czasopismem „Wizerunki i Roztrzą-

sania Naukowe”. W 1838 w związku ze sprawą Szymona Konarskiego skazano go na śmierć, potem – znów na wygnanie do Wołogdy. Wrócił do Wilna w 1852, został członkiem Muzeum Starożytności i Wileńskiej Komisji Archeologicznej, dyrektorem II Wydziału Towarzystwa Dobroczynności, brał udział w pracach komitetów ds. reformy włościańskiej. Malował portrety i pejzaże. Jako literat był aktywny w latach 1836-1838.

Tarybą Lietuvos enciklopedija, t.3. Vilnius 1987, s.530; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.333.



Romer Michał Pius, syn Michała Kazimierza i Konstancji z Tukałłów (7 maja 1880 w Bohdaniszkach/Bagdoniškės w rej. rakiskim/Rokiškis – 22 lutego 1945 w Wilnie). Publicysta, pamiętnikarz, prawnik, profesor. Uczęszczał do gimnazjum w Wilnie, a po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, w 1893-1901 studiował prawo w Wyższej Szkole Prawa w Petersburgu, w 1901-1902 – historię na UJ, następnie przeniósł się do Paryża do Ecole des Sciences Politiques, którą ukończył w 1905. Należał tam do polskiej organizacji „Spójnia”, kierował grupą „Lithuania”. Latem 1905 wrócił na Litwę i włączył się do litewskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Postanowił przemówić do osiadłych na Litwie Polaków, przekonać ich do wspólnego obywatelstwa litewskiego. W środowisku tzw. krajowców zdobył fundusze na założenie „Gazety Wileńskiej”, którą redagował do 1906 wraz z Zenonem Pietkiewiczem. Jednakże gazetę dotknęły represje i dziennik przestał ukazywać się w sierpniu 1906. Aby uniknąć aresztowania i wyroku, wyjechał do Krakowa. Tam opracował i wydał we Lwowie książkę *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego* (1908). Zawarł w niej zarys historii ruchu, charakter jego współczesnych odłamów i perspektywy na przyszłość. W 1908 powrócił na Litwę, tu dzięki kaucji pozostał na wolności. Osiadł w Wilnie, pracował jako pomocnik adwokata. Równocześnie uprawiał publicystykę. Został członkiem Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Towarzyszył Ludwikowi Krzywickiemu w jego pracach wykopaliskowych na Żmudzi. W 1911 współpracował z „Przeglądem Wileńskim” i z prasą litewską w Wilnie. W początkowych miesiącach I wojny światowej utrzymywał kontakt z kołami niepodległościowymi w Warszawie, kolportował na Litwie tajne druki legionowe. W maju 1915 przekradł się przez front do Krakowa i przedłożył Naczelnemu Komitetowi Narodowemu memoriał *Litwa wobec wojny*. W listopadzie 1915 wstąpił do Legionów jako szeregowy, ale w walkach udziału nie brał. Zachorował, a po wyzdrowieniu został przeniesiony do redakcji „Wiadomości Polskich” w Piotrkowie. W 1917 wycofał się z Legionów i objął stanowisko sędziego okręgowego w Łomży. W połowie marca 1919 Józef Piłsudski ściągnął go do Warszawy w związku z swoimi planami

litewskimi. W kwietniu 1919 wysłano go do Kowna, gdzie konferował z kilkoma litewskimi ministrami, którzy jednak do planów polskich odnieśli się niechętnie. Wrócił do Wilna, zdobytego przez Wojsko Polskie i rezygnował z swej misji, nie wziął udziału w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich. W październiku 1920, po zajęciu Wilna przez wojska gen. Lucjana Żeligowskiego, w liście do Piłsudskiego zaprotestował przeciw pogwałceniu praw Litwy do jej stolicy. Wyjechał do Kowna, gdzie został członkiem Najwyższego Trybunału. W 1922 mianowano go profesorem prawa administracyjnego na Uniwersytecie Kowieńskim, w 1927-1928 i od 1933 był jego rektorem. W lutym 1940 przeniósł się do Wilna, gdzie pełnił obowiązki rektora litewskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Pozostał na tym stanowisku po włączeniu Litwy do ZSRR, a także podczas niemieckiej okupacji Wilna. Utrzymywał wówczas kontakty z polskim ruchem podziemnym, brał udział w tajnym nauczaniu w Wilnie. W jego mieszkaniu redagowana była jedna z gazetek AK. W 1944, po wkroczeniu Armii Sowieckiej do Wilna, powrócił na uniwersytet. Służąc państwowości, nauce i kulturze Litwy, nie zrywał więzów z Polską – odwiedzał ją, gościnnie podejmował osobistości polskie w Kownie. Pisał dzienniki w języku polskim, które przechowywane są w Bibliotece Centralnej Akademii Nauk RL im. Wróblewskich. Pochowany na cmentarzu na Rossie.

Polski słownik biograficzny, t. 31; *Tarybų Lietuvos enciklopedija*, t.3. Vilnius 1987; M. Jackiewicz, *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*. Olsztyn 1993, s.64-65; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939-1945*. Warszawa 1999, s.60-63; opr.



Romer-Ochenkowska Helena, córka Alfreda Romera i Wandy z Sulistrowskich (2 sierpnia 1875 w Wilnie – 26 marca 1947 w Toruniu). Wykształcenie początkowe otrzymała w domu rodzinnym, szkołę średnią ukończyła w 1892 z wyróżnieniem w Krakowie i wróciła do Wilna. W 1904 wyszła za mąż za Henryka Ochenkowskiego i zamieszkała z nim w majątku pod Radzyminem, ale małżeństwo się rozpadło i udała się na studia do Paryża, gdzie w Ecole des Hautes Etudes Sociales uzyskała w 1908 dyplom na Wydziale Dziennikarskim i Społecznym. Na Wileńszczyźnie, w pow. święciańskim (zawilejskim), zakładała biblioteki, czytelnie, organizowała teatry ludowe i przedstawienia. W 1905 zorganizowała trzy tajne szkoły – w Karolinowie, Komajach i w Kobylniku. Zorganizowała też 6 bibliotek – w Karolinowie, Komajach, Kobylniku, Świrze, Łyntupach i Wiszniewie (ob. Białoruś). Debiutowała w 1904 sztuką historyczną wierszem pt. *Karylla, czyli miłość patriotyczna*, wydaną w Krakowie pod ps. Scypio. W 1906-1907 wydała kilka podręczników dla szkół ludowych. W 1906 przebywała we Francji, a po powrocie ogłosiła w Wilnie powieści *Dwa światy* (1907), *Swoi ludzie*, *Majaki* (1908), *Tutejsi*. Od stycznia 1906 rozpoczęła działalność publicystyczną i współpracę z „Kurierem Litew-

skim”. W 1912 poznała w Krakowie Józefa Piłsudskiego, zajmowała się działalnością kurierską, przewożąc na Litwę materiały propagandowe. W 1915-1916 wykładała w Wilnie na kursach popularnych dla dorosłych historię Polski, a na Uniwersytecie Ludowym im. Adama Mickiewicza język polski. W 1916-1917 przebywała w Warszawie, gdzie zajmowała się pracą literacką i publicystyczną. Prace swe publikowała w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Bluszczu”. W Warszawie m.in. napisała i wydała pracę *Historia dwu obrazów. Częstochowa i Ostra Brama* (1919), a także książki *Krótką historią oświaty na Litwie i Białej Rusi* (1919), *Przewodnik po Wilnie. Wilno* (1919). W maju 1919 powróciła do Wilna. Przez dwadzieścia lat była postacią czołową w prasie wileńskiej. Od 1919 – w redakcji dziennika „Nasz Kraj”, red. przez Piotra Górnickiego. W 1920 w „Gazecie Krajowej” Ludwika Abramowicza była sekretarzem redakcji oraz objęła dział krytyki teatralnej i literackiej. Od sierpnia 1922 do 1925 pracowała w redakcji gazety „Słowo”, następnie przeszła do „Kuriera Wileńskiego”, gdzie publikowała głównie recenzje teatralne oraz artykuły o charakterze polemicznym i felietony. Od 1929 do 1935 pełniła obowiązki wiceprezesa Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, aktywnie uczestniczyła w wileńskich „Środach Literackich”. W 1929 została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta. Okres wojny spędziła na Wileńszczyźnie i w Wilnie. W czerwcu 1945 wyjechała transportem do Torunia.

K. Glavdelienė (Taraszkiewicz), *Publicystyka Heleny Romer-Ochenkowskiej na łamach wileńskiego „Słowa”*. „Czas”, 2001, 13-19.09; opr. I. Fedorowicz.

Rosolowski Stanisław (1797-1855 w Wilnie), poeta, tłumacz, lekarz. Ukończył gimnazjum oraz w 1818 medycynę ze stopniem doktora na Uniwersytecie Wileńskim; członek Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego; ogłaszał przekłady utworów poetyckich z literatury łacińskiej, francuskiej i angielskiej oraz własne wiersze okolicznościowe w czasopismach wileńskich. Zwolennik klasycyzmu, krytykował A. Mickiewicza.

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.336.

Rostowski Stanisław (13 listopada 1711 k/Upity na Litwie – luty 1784 w Połocku), pisarz historyczny. Do zakonu jezuitów wstąpił w Wilnie w 1726, w 1728-1729 uczył się w seminarium nauczycielskim w Słucku, w 1729-1730 studiował filozofię w Nieświeżu, w 1730-1732 – w Akademii Wileńskiej, w 1736-1740 – teologię w kolegium warszawskim, w 1740-1741 – prawo kanoniczne w Wilnie. W 1746 uzyskał w Akademii Wileńskiej stopień magistra filozofii i wykładał tam do 1749, w 1750-1751 był kaznodzieją oraz kierował szkołą i biblioteką kolegium w Żodziszkach, w 1751-1758 wykładał w Akademii Wileńskiej teologię polemiczną, w 1763-1764 – prawo kanoniczne, w 1766-1770 – historię kościoła. W 1773-1776 był nadal wykładowcą w Akademii Wileńskiej, potem w kolegium

jezuickim w Połocku. Opracował dzieje zakonu: *Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium pars prima* (Wilno 1768).

M. Vaicekauskas, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s.430; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Mlinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.337.

Rościszewski Wojciech (1560-1619). Pisarz, kaznodzieja, jezuita. W 1579-1582 kształcił się w kolegium jezuickim w Poznaniu, na wydziale sztuk wyzwolonych UJ oraz na kursie filozoficznym w Akademii Wileńskiej. Po wstąpieniu do zakonu w 1586 uczył w Poznaniu, w 1591-1595 studiował teologię w Akademii Wileńskiej, w 1595 – prawo zakonne w Krakowie; wykładał w Poznaniu i Kaliszu, gdzie uzyskał promocję na magistra filozofii, był kaznodzieją i pisarzem polemizującym z dziełami protestantów, w 1600 wydał w Wilnie pod ps. Jan Bobola łacińską replikę na antypapieską mowę Andrzeja Wolana.

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.338.



Rothkirch Wasilij, baron, ps. Teobald (1819 na Wileńszczyźnie – 1891). Młodość spędził w Wilnie. Ukończył gimnazjum w Mohylewie w 1837 i szkołę junkrów. Służył w wojsku w kilku miastach w guberniach zachodnich, najdłużej w Dyneburgu (Daugavpils). W 1861 był wicedyrektorem tajnej kancelarii przy namiestniku Królestwa Polskiego. Patrioci polscy dokonali nań nieudanego zamachu. Był naczelnikiem żandarmerii w Odessie, Mińsku, Mohylewie i w Wilnie, gdzie w 1882-1890 był naczelnikiem żandarmerii. Zadebiutował w 1844, wydając w Warszawie anonimowo zbiorek *Straszny gość*. *Litowska poema, wzięta z narodnych powieści*. Było to tłumaczenie IV części *Dziadów* Mickiewicza. Po powrocie do Wilna w 1885 wydał powieść w listach *Spartanka*. *Epizod z soboty 1863 goda*, w roku następnym – nowelę historyczną *Oziero*. *Diewicze oko*. Współpracował z pismem „Wilenskiej Wiestnik”, zamieszczając w nim w 1885-1886 niepełny przekład *Witoldowych bojów* I. J. Kraszewskiego, w 1885 szkic *Scena z druskienickiej żyźni*. W kalendarzu „Wilenskiej kalendar” zamieścił *Druskieniki i ich okrestnosti* oraz *Priepodobnaja Jewfrosinija, kniaginia Połockaja*. W latach 80. XIX w. pracował nad dziełem, liczącym przeszło 700 stron – *Połnaja litowska mifologija i swod mniemij razlicznych pisatielej o niej*. Odwoływał się w nim do Narbutta, Kraszewskiego, Kirkora. Praca w całości nie ukazała się, udało się wydać w Wilnie tylko jej fragmenty. W 1890 opublikował 5-tomowe *Wospominanija Teobalda*. Część II nosiła tytuł *Wilenskie wospominanija* i zawierała m.in. anegdoty, opowiadania o niezwykłych wydarzeniach w Wilnie z 1830-1840 i dziwnych postaciach, w tym: *Jacek Krystalewicz*, *wilenskiej jurodiwyj*, *Miortwiec w maskaradie*. W tym ostatnim pojawiają się drugoplanowe postacie Pelikana i prof. Śniadeckiego. W 1890 wyjechał ze względów zdrowotnych do Włoch. W roku tymże zmarł i pochowany na prawosławnym cmentarzu św. Eufrozyny w Wilnie.

D. Świerczyńska, *Zapomniane polonica rosyjskie. O życiu i pracach W.A. Rothkircha – tłumacza „Dziadów”*, „Pamiętnik Literacki”, 1981, z.2, s.183-195; .P. Ławriniec, *Russkaja literatura Litwy XIX – pierwaja palawina XX wieku*, Vilnius 1999, s.56-64; opr. T. Zienkiewicz.

Rotundus Mielecki Augustyn (ok. 1520 w Wieluniu – 20 marca 1582 w Wilnie). Pisarz polityczny, publicysta. Uczył się w Wieluniu i w kolegium w Poznaniu, w 1539-1540 studiował w Wittenberdze, a w 1544-1546 w Padwie, Bolonii i Ferrarze, gdzie uzyskał doktorat praw. Po powrocie do Polski pracował w kancelarii królewskiej Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. W 1551 przybył do Wilna, od 1552 był wójtem wileńskim, w 1568 uzyskał nobilitację, współpracował z wojewodą wileńskim Mikołajem Radziwiłłem „Czarnym” i biskupem wileńskim Walerianem Protasewiczem przy organizacji kolegium jezuickiego w Wilnie. Autor pism polemicznych, m.in. *Rozmowa Polaka z Litwinem* (1565) – przeciwko Stanisławowi Orzechowskiemu, *De dignitate ordinis ecclesiastici Regni Poloniae* (1582).

M. Baryczowa, *Augustyn Rotundus Kielecki, wójt wileński, pierwszy historyk i apologeta Litwy*. „Ateneum Wileńskie” 10/1935; S. Narbutas, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s.431; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.338-339.



Rouba Napoleon, ps. Bajoras, Kruk, Nagroda (1860 w Dzieńwieniskach w pow. oszmiańskim, ob. rej. solecznicki – 11 grudnia 1929 w Wilnie). Literat i dziennikarz. Studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim, w 1890 był współzałożycielem tajnego Towarzystwa Oświaty Narodowej w Wilnie, w 1895 osiadł tu na stałe. Pracował jako dziennikarz w „Kurierze Wileńskim”, pisał reportaże, felietony, sprawozdania, recenzje teatralne. Drukował poza Wilnem w „Głosie”, „Prawdzie”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Tygodniku Polskim”, „Wiśle”, w krakowskiej „Nowej Reformie”. Autor dwóch powieści: *Stryjowa spuścizna* (Wilno 1896) i *Żyrowisko litewskie* (Kraków 1901). W pierwszej przedstawił ziemianstwo Wileńszczyzny swoich czasów, w drugiej – nadużycia administracji rosyjskiej i represje zaborcy po upadku Powstania Styczniowego. Opublikował wiele opowiadań, m.in. *Chybione swaty* („Prawda” 1901). Wydał *Przewodnik po Litwie i Białej Rusi* (Wilno 1909) oraz wspólnie z Lucjanem Uziębłą „*Wianki*” w Wilnie 1897-1921 (Wilno 1921). Na łamach „Kuriera Wileńskiego” publikował swoje dziennikarskie wspomnienia. Pochowany na Cmentarzu Bernardyńskim.

Skreśl, *Polski słownik biograficzny*, t.32, z.132; E. Mazurkiewicz, *N. Rouba, Przewodnik po Litwie i Białej Rusi*. Gdańsk 1995, s.I-IV; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.339.

„**Rubon**”, pismo poświęcone pożytecznej rozrywce, nieperiodyczne (z uwagi na zakaz cenzury), wyd. w Wilnie w 1842-1843, 1845-1847 i

1849 (razem 10 t.) przez Kazimierza Bujnickiego, w intencji rozbudzenia życia kulturalnego na ziemiach dawnych Inflant. Regionalny charakter, zgodny z współczesnymi zainteresowaniami – podkreślony przez tytuł: starożytną nazwę Dżwiny – nadawały pismu m.in. białoruskie materiały folklorystyczne. Prócz redaktora i ziemian regionu łotewsko-białoruskiego (np. M. Borch) do współpracowników pisma należeli M. Grabowski, Jan Chodźko, Aleksander Groza i członkowie kaukaskiej grupy poetów.

M. Inglot, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2. Warszawa 1985, s.316-317.



Rudnicki Bohdan (18 czerwca 1918 w Wilnie – 5 listopada 1993 w Warszawie). Był synem znanych restauratorów wileńskich. W 1936 ukończył Gimnazjum o. Jezuitów w Wilnie i rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB, które ukończył w 1940. W okresie wojny działał w AK, m.in. w osłonie jej sztabu w Solecznikach i Wołkorabiskach. W 1944 opuścił Wilno, pracował w Białymstoku, a następnie w Min. Administracji w Warszawie. W 1948 aresztowany, przebywał dwa lata w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie, a następnie do 1956 we Wronkach. Po wyjściu z więzienia zajął się dziennikarstwem. Pracował w redakcjach czasopism „Za i Przeciw”, „Morze”, „Czas”. Wydał kilka książek reporterskich. Wiersze pisał przed wojną, drukował je w pismach wileńskich. Najbardziej znane to *Ojczyzna moja* i *Litania do Matki Boskiej Ostrobramskiej*.

A. Dawidowicz, *Bohdan Rudnicki*. „Wileńskie Rozmaitości” 2/1994, s.6.

Rudnicki Dominik (28 lipca 1676 – 1 października 1739 w Warszawie). Poeta, autor intermediiów prozą, jezuita. Wychowanek kolegów w Wilnie i Krożach, nauczyciel poetyki, rektor kolegów w Pułtusku i Łomży, wiele lat spędził w Warszawie. Zbierał pieśni popularne i ludowe, ich motywy wyzyskiwał we własnej twórczości. Zbiór wierszy *Głos wolny w więzanej mowie* (wyd. pośmiertne, 1741) zawiera utwory religijne. W innych wierszach przeciwstawiał opisy współczesnych klęsk dawnej świetności Rzeczypospolitej.

M. Eustachiewicz, *Twórczość Dominika Prudnickiego*. Wrocław 1966; A. Maldzis, *Na skrzyżowani sławiańskich tradycji*. Minsk 1980; M. Eustachiewicz, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2. Warszawa 1985, s. 319; opr. M. Jackiewicz.

Rudomina Józef (9 stycznia 1689 – 3 marca 1729). Autor dramatów szkolnych, jezuita. Studiował na Akademii Wileńskiej, w 1713-1714 wykładał tam poetykę, a w 1717-1718 – retorykę. Przypuszcza się, że w 1714 w Wilnie wystawiono jego dramat *Gryphus coronarii auri custos*. W 1719 wystawił dramat *Corona dolores* i *Jus maioratus*. W 1713 w Warszawie wystawiono jego *Pondus ignis in statera doloris*, w 1720 w Grodnie – *Calix memoriae e cranio Sventoslai*.

V. Zaborskaitė, *Prie Lietuvos teatro ištakų*. Vilnius 1981, s.215; M. Vaicekauskas, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s.432.

Rodziewicz Leopold, pseud. Anatol, Anton, Hrymot, Lawon Życień (12 czerwca 1895 w folwarku Kurjanowszczyzna w pow. wilejskim – po 1938), białoruski poeta, prozaik, dramaturg, publicysta. Pochodził z rodziny szlacheckiej osiadłej na Wileńszczyźnie. W 1909 ukończył szkołę miejską w Wilejce. W 1912 pod wpływem białoruskiej gazety „Nasza Niwa” zaczął pisać po białorusku. W 1914 osiedlił się w Wilnie, mieszkał u siostry, pracował w fabryce i zajmował się samokształceniem. W Wilnie zaprzyjaźnił się z działaczami ruchu białoruskiego, uczestniczył w białoruskim amatorskim teatrze dramatycznym Ihnata Bujnickiego. W 1915 ewakuował się w głąb Rosji. W 1917 zmobilizowany do wojska rosyjskiego, wkrótce zdezerterował i w 1918 powrócił do Wilna. Tu włączył się do białoruskiego ruchu rewolucyjnego. W 1921 redagował gazetę „Biełaruskija Wiedamaści”, współpracował z pismem „Biełaruski Zwon”, publikował tam swoje utwory literackie. W 1922-1923 był redaktorem gazet „Nasza Buduczynia” i „Biełaruski Zwon”. W Wilnie wydał utwory pisarzy białoruskich, w 1923 wstąpił do KPZB (Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi). Pod koniec lat 20. nielegalnie przerzucony do ZSRR, mieszkał w Mińsku, w 1937 aresztowany i po 1938 stracony. Miejsce jego pochówku nie jest znane. W Wilnie opublikował m.in. dramaty *Bludniki*, *Pakryudżanija* (1921), *Marcowy snieħ* (1914), *Daswitki* (1922), *Scenicznija twory* (1925), zbiorki poezji *Biełarus* (Wilno 1922), *Na padniawolnych honiach* (Kraków 1928).

M. Waraszewicz, *Biełaruskija piśmienniki. Bijabljahraficzny słownik*, t.5. Minsk 1995, s.154.

Rogalski Adam (1800 w Wilnie – 1843), poeta, tłumacz, wydawca. Ukończył Uniwersytet Wileński, pisywał wiersze i artykuły do „Tygodnika Wileńskiego” i „Dziennika Wileńskiego”; w 1823 przeniósł się do Petersburga i został tam urzędnikiem, obracał się w kręgu Polonii (bywał u niego A. Mickiewicz), ogłosił przekład *Fontanny Bakczysaraju* Aleksandra Puszkina (Wilno 1826), w 1830 założył tygodnik satyryczny „Bałamut Petersburski”, w 1831 został przeniesiony do Warszawy, gdzie po przejściu na emeryturę w 1840 wydawał książki treści religijnej, opracował *Słownik rosyjsko-polski* (1841).

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.329-330.

Opr. Mieczysław Jackiewicz

(Cdn.)

DAWNE DZIELNICE I MIEJSCOWOŚCI WILNA

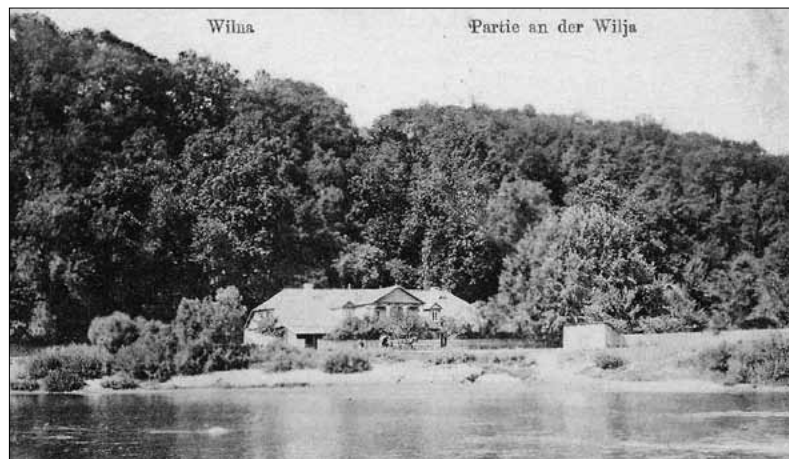
SŁOMIANKA, POŚPIESZKA, WIERSZUPA I PUSZKARNIA

Mieczysław Jackiewicz

SŁOMIANKA

W Werkach na górze jest pałac, widok na zakręt Wilii, pola rozległe i dalekie lasy, a u stóp tej góry jeszcze przed II wojną światową była karczma drewniana, z drewnianymi empirowymi filarkami. Stanisław Mackiewicz wspomina, że były sale duże w drewnianej karczmie, piece przysadziste, grube, o niezliczonych kaflach; karczma ta pamięta Napoleona, i te empirowe kolumnienki są autentyczne, to znaczy, że budowane były wtedy, gdy empiro był ostatnią nowością. Karczma kiedyś była kryta słomą, stąd Słomianka.

W dzień, a zwłaszcza w czasach koło Zielonych Świątek, służyła publiczności, która przyjeżdżała tu parostatkiem i spożywała kurczęta, sałatę i piwo. W nocy... Mój poprzednik na stolcu szefa ziemiańskiej gazety wileńskiej – wspomina Stanisław Cat Mackiewicz – redaktor „Kuriera Litewskiego”, późniejszy kolega ze „Słowa”, wielki, znakomity i niedoceniony w Polsce pisarz i felietonista, Czesław Jankowski, przyjechał tu kiedyś na całą noc z dwiema paniami z teatru. Ponieważ wydawcą „Kuriera Litewskiego” był wówczas ks. biskup Edward baron von der Ropp, który był jednocześnie posłem do Dumy Państwowej w Petersburgu, więc karetą ks. biskupa służyła podczas jego nieobecności redaktorowi ziemian-



Karczma „Słomianka” na starej pocztówce, w latach pierwszej wojny światowej

30 lat

Mieczysław Jackiewicz



Ks. biskup Edward Ropp i Czesław Jankowski

Ludzie idący rano o brzasku piaszczystą drogą z Zielonych Jezior do kościoła w Trynopolu widzieli jeszcze i zmęczone konie, i karetę, i herby. Biskup Ropp cały ten incydent tak wziął do serca, że stało się to przyczyną rozstania się jego z przemysłym Jankowskim i rozstania się Jankowskiego z „Kurierem Litewskim”.



Przystań na Wilii w Werkach, po lewej stronie – karczma „Słomianka”, 1915-1918

A od tej karczmy, opisaney przez Stanisława Cata Mackiewicza, okolicę nazwano Słomianką i taka nazwę nosiła ta okolica nad Wilią bodaj do 1945 roku. Dziś nie ma ani karczmy, ani też nazwy Słomianka...

POŚPIESZKA

Na wschód od Śródmieścia, za Antokolem, w kierunku Niemenczyna była Pośpieszka. Nazwa tego przedmieścia pochodzi też od karczmy, która istniała tam w XIX wieku i gdzie można było pośpiesznie zjeść i wypić, jadąc z Wilna w kierunku Niemenczyna i Święcian.

Pod koniec XIX wieku wileńscy arystokraci na błoniach Pośpieszki organizowali konkursy hipiczne, w których brali udział jeźdźcy puł-



Kamil Mackiewicz, *Przed wyścigiem – tusz/pióro/tektura szaro-kremowa, 1928*

ków kawaleryjskich z czasów sprzed I wojny światowej oraz po 1920 roku. W tych konkursach uczestniczyły też amazonki wileńskie, rekrutujące się przeważnie z grona rozczarowanych mężatek i *ongi bardzo młodych pannen*, jak je określał złośliwy Kamil Mackiewicz (1887-1931), rysownik i karykaturzysta wileński.

Pośpieszka leżała na ziemiach majątku Wierszupa, o którym pierwsze wzmianki pochodzą już z połowy XVI wieku. Wierszupskie grunty ciągnęły się od Antokoła w kierunku północnym, aż do granic Antowila. Był to teren głównie porośły sosnowym borem, z jałowymi, piaszczystymi glebami. Na tym względnie dużym terytorium mieszkało mało ludzi, bo i kto by się mógł utrzymać na tych piaskach.

W okresie międzywojennym istniał tu hipodrom, odbywały się tam wyścigi. Jednym z ich organizatorów był Antoni Aleksandrowicz (1870-1930), właściciel mająteczku Wierszupa. Był on prezesem Towarzystwa Wyścigów Konnych, inicjatorem powstania Klubu TWK, propagującego hodowlę koni i sport konny.

WIERSZUPA

Wierszupa jest znacznie starszą miejscowością od Pośpieszki, aczkolwiek leży w pobliżu tej pierwszej i bliżej Wilii. Siedemnastowieczny podróżnik, piszący w 1663 roku o Polsce i Litwie, wspomina też o Wierszupie, gdzie – jak pisze – *jest wspaniały pałac Zygmunta I, drewniany, leży przy lesie od strony zamku niedaleko Wierszupki* (rzeczki – M.J.), *dla zabawy i wypoczynku wzniesiony. Przy nim zwierzyniec, gdzie rozmaite zwierzęta z wielkim nakładem utrzymują się.*

Podobną informację o Wierszupie przekazuje Adam Honory Kirkor w książce *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, pisze on: *Rezydencja ta książąt znajduje się już umieszczoną na wielkim planie Brauna w 1550 r. fantastycznie, dowolnie i bez pomiaru wykonywanym.*

Konstanty hr. Tyszkiewicz (1806-1868) w 1857 roku odbył podróż od źródeł Wilii do jej ujścia w Kownie. Podczas podróży prowadził notatki i dopiero po jego śmierci, w 1871 roku Józef Ignacy Kraszewski własnym nakładem wydał książkę K. Tyszkiewicza *Wilija i jej brzegi*, w której znajdujemy wiele informacji o miejscowościach, przyległych do tej *strumieni naszych rodzicy*. Przed wpłynięciem do Wilna, K. Tyszkiewicz obserwował lewy brzeg Wi-



Badacze dawnych dziejów Wilna: Adam Honory Kirkor, hrabia Konstanty Tyszkiewicz i Józef Ignacy Kraszewski

lii, gdzie ma ujście do niej Wierszupka, i wspomina dawną letnią rezydencję książąt litewskich. Pisze on:

Letnia ta rezydencja, pod pierwszymi książętami litewskimi, do wielkiej wspaniałości. Owe nasze Kiejstuty, Witoldy, wśród wojen, w obozach znaczną część czasu trawiąc, do twardego i surowego życia nawykli, wygod zbytkowych nie cenili i za niemi się nie ubiegali. Skóra dzikiego zwierza była dla nich posłaniem, a twarde dębowe ławy – zwyczajnym siedzeniem; i ów pałac książęcy nad Wiliją, przeznaczony na chwilowy odpoczynek po łowach, nie miał bez wątpienia żadnych ozdób, wygod i komfortu. Dopiero, jak się domyślać trzeba, iż za panowania Zygmunta Augusta dwór ten powiększony, ozdobiony, zmienił się na świetną rezydencję. – Książę ten za życia ojca, rządcą Litwy, mieszkający ciągle w Wilnie, nie żałował bez wątpienia ani kosztu, ani starania dla uczynienia swojej rezydencji wspaniałą. (...) Gdy mu przyszło jeszcze osadzić tutaj ulubioną swą małżonkę Barbarę, w miłości dla której, jak to wiemy, nie znał granic, letnie to mieszkanie książęcia litewskiego napęlić się musiało wszystkim, na co tylko w owoczesnym zbytku możnemu litewskiemu władcy stało. Że królowa Barbara tutaj przebywać musiała, nie masz w tym żadnej wątpliwości; przy ujściu albowiem rzeczki Wierszupki do Wilii widzialna jest dotąd wyraźnie prostokątna wklęsłość w ziemi. Łaźnią Barbary do dziś dnia nazywająca się. Oczywiście musiało to być miejscem kąpeli ulubionej Augusta żony.

Zanim Tyszkiewicz przyплыł rzeką Wilią do Wierszupy, to nieco wcześniej, w 1853 roku, Adam Honory Kirkor, archeolog amator, znając podanie o Wierszupie i letniej tam rezydencji Zygmunta Augusta, rozpoczął poszukiwania archeologiczne. O tym pisze w swej książce:

W przeciagu jednego miesiąca lipca odkopał on nad brzegiem Wilii ową część fundamentu od wieży i trzy ściany od pawilonu przy Łaźni Barbary. Ponad Wierszupką, na górze, odkopał znaczną część fundamentów i dolnego pomieszczenia w oficynach zamkowych. W tych oficynach odkrył on małe kwadratowe izdebki, stanowiące niegdyś sklepy czy składy. W sklepie, pod gruzami, znalazł p. Kirkor ową statwę świętego Michała z drzewa różniątą, która się dzisiaj w muzeum wileńskim znajduje, jak niemniej szczątki kafli od pieca, wygrzebanych z pośrodku gruzów, pokrywających miejsce pałacu książęcego; na jednej z tych znajduje się wyraźny wizerunek Zygmunta I w koronie i z berłem, nieco uszkodzony.

Wykopał tam p. Kirkor i kilka monet rzadkich z czasów Władysława

Jagielły, Aleksandra i Zygmunta I. Na tym zakończyły się poszukiwania na Wierszupce tego uczonego starożytnika litewskiego.

Dalsze losy Wierszupy opisał młody wileński historyk Mirosław Gajewski. Píše on, że w końcu XVII lub na początku XVIII wieku dobra Wierszupy stały się własnością wojsk artyleryjskich WKL. Na tym odludziu, pośród lasów, mogły być magazyny prochu strzelniczego albo nawet odlewnia armat, gdyż w XVIII-wiecznych inwentarzach Wierszupy niejednokrotnie wymienia się uroczysko o nazwie Puskarnia. Inwentarz z 1765 roku podaje trochę szczegółów o wyglądzie folwarku Wierszupa, z którego wynika, że w owe czasy nikt już tutaj nie zajmował się sprawami artylerii. Czytamy: przyjeżdżając od Jurysdyki Antokolskiej wrota prostej roboty do dworku plotem żerdziowym prostym ogrodzonego, wchodząc do niego po prawej stronie izba biała, w niej okien trzy w drzewo oprawnych, szklanych starych, miejscami potłuczonych. Z tej izby komora, w niej okienko małe stare, w tych izbach oboje drzwi są na biegunach, wyszedłszy naprzeciw przez sień piekarnia z komorą, okienka małe stare miejscami potłuczone, w izbie białej piec z kafel szarych, podłoga gliną wybita, w piekarni piec do pieczenia chleba prosty. Na tym budynku dach stary dranicami podbity. Dopiero w nim mieszka młynarz. Wyszedszy z tego dworka po prawej ręce młynek na rzece Wierszupie na jedne koło, ze wszystkimi przynależnościami, do tego młynku przynależy stawek niewielki na kształt sadzawki, wkoło parkanem grobli ze środka wody oparkaniony. W nim bardzo mało wody znajduje się, potrzebuje znacznego expensu do otworzenia krynic. Obok browar niewielki, też zrujnowany, świronek nowy, dranicami kryty do zsypania zboża, stajnia słomą kryta, nowa i gumno małe na słupach dwóch zawszejszym rozsypane.

Na terenie ówczesnego majątku Wierszupa nie było żadnego większego siedliska ludzi, istniało zaledwie kilka drobnych zaścianków w dokumencie zwanych uroczyskami. Były zamieszkałe przez bojarów, którzy utrzymywali się uprawiając spore polacie nieurodzajnych gruntów, a więc w uroczysku Rewiakiszki mieszkał niejaki Fedorowicz, w Buzyliszkach – Jasiulewicz,

Niemczykalniu – Miśiewicz, w Giełwaciszkach – Stankiewicz i Butwilowski, w Mackiniszkach – Rymoszewicz, w Tartaku – Kiejus i Jurewicz.

Na wierszupskich ziemiach było kilka karczmi, z których znaczna część była położona przy trak-



Puskarnia na początku XX wieku na starej pocztówce

cie, wiodącym do Niemenczyna. Karczmy istniały w miejscowościach Tartak, Wierszupa, Bajliszki i Giełwaciszki. Przy rzece Warżówka był także zbudowany nieduży tartak. Do dóbr artyleryjskich Wierszupa także należała będąca w okolicach Rzeszy wieś Gajlasze, gdzie działała cegielnia i fabryczka wytwarzająca dachówkę. Ciekawostką jest to, że rzeczka Wierszupka do Wilii wpada niedaleko Wilna, przy Wołokumpiu, natomiast dwór Wierszupa w XIX wieku istniał koło rzeczki Warżówka, czyli prawie w połowie drogi do Niemenczyna.

Prawdopodobnie w końcu XVIII wieku władze państwowe oddały Wierszupę w ręce prywatne, a mianowicie majątek został własnością rodziny Aleksandrowiczów. Ten ród władał Wierszupą przez prawie półtora wieku, do wybuchu II wojny światowej.

A co się stało z dawną Wierszupą po II wojnie światowej? Na to pytanie odpowiada wspomniany wyżej Gajewski:

Dzisiejsza Wierszupa wielce się różni od tej dawnej. Znaczna część dawnych majątkowych gruntów dziś jest zajęta przez ogródki zespołowe. Tor wyścigowy na Pośpieszce, na którym w okresie międzywojennym w sezonie letnim co tydzień odbywały się szumne i ludne zawody najlepszych rumaków kraju, które obserwowały nawet najwybitniejsze osobistości ówczesnej Rzeczypospolitej, jak na przykład prezydent Ignacy Mościcki, dzisiaj nie przypomina obiektu sportowego. Wysiłek i praca Antoniego Aleksandrowicza dawno poszły w zapomnienie, a terytorium dawnego toru wyścigowego obecnie porasta spory las, po którym spacerują zakochane pary studentów z pobliskiego miasteczka akademickiego przy alei Saulėtekio.

PUSZKARNIA

Podwileńska miejscowość Puskarnia (lit. *Pūckoriai*) znajduje się w części wschodniej Wilna, między traktem Połockim i rzeką Wilenką, za Belmontem. W XVI wieku była tam ludwisarnia, odlewająca puszkę, tj. armaty, działa. Stąd nazwa – Puskarnia. Miejscowość w XVI-XVII wieku należała do dóbr artylerii litewskiej. Z odlewni korzystały wojska szwedzkie w XVII wieku, moskiewskie i napoleońskie. Są tam też ruiny XIX-wiecznej papierni. Na początku XIX wieku Francuz Karol de Vime część przylegającą do rzeki wydzierżawił od miasta i zbudował tam młyn na wzór francuski, stąd miejscowa ludność zaczęła nazywać tę miejscowość z młynem – Francuski Młyn (obecnie to teren prywatny, z szeregiem restauracji pod nazwą Belmontas). Nad Wilenką jest kamienny zegar słoneczny, prawdopodobnie z czasów średniowiecza.

Adam Honory Kirkor w swoim *Przewodniku historycznym po Wilnie* píše, że na prawo od młyna jest most długi przez odnogę stawu, a za nim misterny domek mieszkalny, poza którym szeroki ogród, widokiem Wilenki i pięknych okolic zdobny. Pokazywano tam niegdyś laweczkę, na



Francuski Młyn dzisiaj znajduje się na terenie komercyjnego ośrodka usługowo-wypoczynkowego Belmontas

której przesiadywał A. Mickiewicz. Pod koniec XIX wieku młyn podupadł, a w okresie międzywojennym na tym miejscu były już tylko ruiny.

W okresie międzywojennym folwark Puskarnia należał do wileńskich jezuitów.

Wiosną 1940 roku w Puskarni został zorganizowany przy współudziale jezuitów i pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża ośrodek pomocy dla prześladowanych przez okupantów.

Celem jego – piszą Irena Małunowicz i Bolesław Hebrowski – było czasowe schronienie dla mieszkańców Wilna i ludzi spoza Wilna, których losy wojenne zmusiły do zamieszkania w tym folwarku. Ilość mieszkańców ośrodka wahała się od kilkunastu do pięćdziesięciu osób, wiekowo zróżnicowanych, z przewagą jednak ludzi młodych, po maturze oraz studentów. Osoby starsze reprezentowały różne profesje.

Musielśmy utrzymywać się sami, uprawiając kilkunastohektarowe pole, obsadzone pomidorami, ogórkami, kapustą i marchwią – początkowo pod nadzorem wykwalifikowanego agronoma. W pracy pomagał nam koń z zaprzęgiem, którym woziliśmy na sprzedaż do Wilna dojrzałe warzywa. Krowa, rasy holenderskiej, dająca około 20 litrów mleka dziennie, wzbogacała nasz codzienny jadłospis. Kierownikiem ośrodka był kol. Witalis Stacewicz, absolwent prawa, a intendentką, która zajmowała się spiżarnią i posilkami, była kol. Kamila (jej nazwiska nie pamiętamy).

W tym jedynym budynku mieszkali wszyscy „lokatorzy”. Na parterze domu była kuchnia, jadalnia i kilka pokoi sypialnych dla chłopców. Na górze – sypialnie dla dziewcząt. Bolesław Hebrowski wspomina, że tragicznym momentem dla mieszkańców Puskarni stały się dwie doby we wrześniu 1940 roku, kiedy to NKWD dokonało najazdu. Bardzo wczesnym rankiem Irena (później prof. dr hab. chemik, Małunowicz – M.J.), będąca dyżurną kucharką, wyszła na dosyć odległe pole, by zebrać marchewkę do obiadu. W pewnej chwili na bliskiej drodze pojawiły się samochody, z których wyskoczyło kilkunastu sowieckich żołnierzy. Otoczyli ją i kazali biegiem wracać z nimi do naszego domu. Tam (wszyscy jeszcze spali) rozbiegli się po parterze, po męskich pokojach.

Dziewczęta już nie spały i widziały, co się dzieje, chowały więc nielegalne pisemka. Wkrótce wszyscy zostali sprowadzeni na dół. Tam, w dużej sali,



©Romuald Mieczkowski

Widok ze skarpy dawnej Puskarni na zakole Wileńki



Z archiwum prof. Ireny Małunowicz, z domu Urbo-wiczówny, ur. w Piotropolu k/Wilna. Na zdjęciu: jako studentka Wydziału Matematyki-Fizyki-Chemii USB, kier. chemia – pierwsza z prawej. Obok – Zofia Tomaszewiczówna (Matysik) i Litwinka NN, 1937

robimy. W nocy przeszukiwano każdego z nas pojedynczo, wzywając do pokoju, gdzie siedział kamandir z pistoletem na stole i z ostrym światłem reflektora skierowanym na delikwenta. Z przesłuchania nas pamiętamy, że chodziło o to, z kim mamy kontakty, czy odbywamy jakieś ćwiczenia wojskowe; padały przy tym jakieś nazwiska. Każda nasza odpowiedź była komentowana krzykiem „wriosz!” i stuknięciem pistoletu o stół. Ostatnia noc śledztwa wyglądała tragicznie. Dom był oświetlony reflektorami i stały przed nim suki – samochody używane do wywózki. Dziewczęta, zgromadzone w jednym pokoju, sądząc, iż czeka nas wszystkich wywózka do Rosji, ubrały na siebie wszystkie najlepsze rzeczy i modliły się bez przerwy.

Nad ranem suki odjechały, zabierając wielu chłopców, u których podczas rewizji pod łózkami i w pościeli znaleziono nielegalną broszurę lub sztandary niektórych korporacji studenckich. Aresztowani mieli być poddani śledztwu w więzieniu na Łukiszkach. Do ośrodka już nie powrócili. Po tej przygodzie pozostali rozpiechli się. Została w Puskarni na parę jeszcze miesięcy mała grupka, niemająca innych możliwości życia. Ostatnim okresem jej pobytu w Puskarni był przełom października i listopada 1940 roku. Liczyła ona wówczas 4 osoby: Irena Małunowicz, Witalis Stecewicz, Henryk Rydzewski i ja, Hebrowski.

BELMONT

Belmont jest jedną z najpiękniejszych dzielnic Wilna, leżącą obecnie prawie w centrum miasta, na wschód od węzła komunikacyjnego ul. Zarasų (d. Saska Kępa) i Olandų (d. ulica Holenderska lub Holendernia), między Wilenką a ulicą Trakt Batorego (obecnie Polocko i Stepono Batoro plentas). Obszar dzielnicy pokrywa las sosnowy, większa jego część to strome wzgó-

gdzie zwykle jadaliśmy, posadzono nas na długich ławach w rzędach, tyłem do siebie. W tym czasie budynek został otoczony przez pozostałych żołnierzy, a w pokojach doko-nywano rewizji. W południe zgodzono się, aby trzy „żenszczyzny” mogły pójść do kuchni i zrobić coś do jedzenia.

Dwa dni i dwie noce trwało dochodzenie po co jesteśmy w Puskarni i co



Tak wyglądał Belmont na dawnej pocztówce z czasów Zaboru Rosyjskiego

rza, zwrócone zboczami ku rzece. Belmont w okresie międzywojennym był bardzo popularny wśród wilnian, zwłaszcza mieszkańców Zarzecza, jako miejsce wypoczynku, spacerów i... randek. Nazwa Belmont wywodzi od spolszczonego francuskiego określenia „piękna góra”. Adam Honory Kirkor w swojej książce *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach* (1859) pisze: ...zbliżamy się do drewnianego domu, topolami osadzonego, wprost na drogę wysuwającego się; jest to traktiernia pod głośnym mianem „Belmont”.

Właścicielem tej „traktierni” był żołnierz napoleoński Kadenacy, z pochodzenia Włoch, ojciec późniejszego lekarza wojskowego i męża Zofii Piłsudskiej, siostry Marszałka J. Piłsudskiego. Prawdopodobnie nazwa



Józef Piłsudski z rodziną. Po lewej od Marszałka: Julia – żona Adama Piłsudskiego, z prawa – Zofia Kadenacowa. Adam i Jan stoją wraz ze swoimi rodzinami, 1919



Dawny Belmont to potężny teren rekreacyjny z licznymi atrakcjami Belmontas dzielnicy pochodzi od wówczas popularnej karczmy „Belmont”.

Za rzeką Wilenką w XIX wieku istniała karczma o nazwie „Karlsbad”, od nazwy tej karczmy dolną część Belmontu, na lewym brzegu Wilenki nazywano jeszcze na początku XX wieku Karlsbadem. Wspomniany Kirkor pisze w swoich *Przechadzkach po Wilnie*:

Na prawo łan, za nim gaj, dalej Wilenka, przez nią rzucona kładka, a za nią szynk Karlsbadem zwany.

Natomiast późniejszy historyk Wilna, Aleksander Winogradow, w swoim przewodniku *Putiewoditiel po gorodu Wilnie* (Wilno 1904) jest zdania, że ta część Belmontu otrzymała swą nazwę dzięki źródłu bogatemu w substancje żelaziste i inne. Warto też wspomnieć, że Kirkor, jak i Winogradow piszą, że Traktem Połockim, czyli główną drogą, graniczącą z Belmontem, Aleksander Jagiellończyk w roku 1495 wyjechał na spotkanie przyszłej żony – księżnej Heleny, która przybywała z Moskwy, by poślubić Aleksandra.

W dolnej części Belmontu znajdował się kiedyś majątek Leoniszki, który należał do miasta. A po wojnie założono tam szkołę jeździecką. W Belmoncie, jak głosi legenda, lubił przebywać Adam Mickiewicz, natomiast w części dolnej, bliżej traktu, przy ulicy Dar znajdowała się willa Kadenacych, w której w 1908 roku ukrywał się u swojej siostry Józef Piłsudski.

Opracował: Mieczysław Jackiewicz

POKOJE GOŚCINNE „ZNAD WILII”

Podczas pobytu w Wilnie można skorzystać z pokoi gościnnych Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”. Trudno o dogodniejsze miejsce w grodzie nad Wilią – znajdują się one w samym sercu Starówki, wychodzą na urocz i ciche podwórkę (dobrze do ewentualnego i bezpiecznego parkowania samochodu). Pokoje posiadają wysoki standard, czuć w nich atmosferę minionych czasów, są idealne dla pobytu rodzinnego lub grona przyjaciół (do 5 osób) ze względu na zaplecze. Stąd wszędzie blisko, tu nie traci się czasu na dojazd, tu się po prostu czuje wspaniale! Zgłoszenia prosimy składać zczasu.

Wilno, Išganytoja 2/4, tel. 370 5 2123020, 370 67043856
e-mail: mieszkanie.starowka@gmail.com; www.mieszkanie.lt



MIŁOSIERDZIE

**Dzięki Miłosierdziu powstało w Wilnie to hospicjum.
 Obecnie ogromne wysiłki skierowane są na to,
 aby uruchomić jego Oddział dla dzieci, chorych na raka.
 Sprawmy razem, by Miłosierdzie mogło rozszerzać szerszą opiekę
 nad potrzebującymi. To dzięki nam tak może się stać.**

Hospicjum bł. ks. Michała Sopočki
Pal. Kun. Mykolo Spočkos hospisas
Ul. Rossa 4, LT-11350, Wilno
Rasų g. 4 LT-11350, Vilnius
Tel. 370 5 219 57 62

Koordinator wolontariuszy: 370 640 37 237
www.hospisas.lt

Konta wplat:
Nordea Bank AB Lietuvos sk. SWIFT/BIC: NDEALT2X
PLN: LT76 2140 0300 0285 6384
EUR: LT23 2140 0300 0285 6368
USD: LT39 2140 0300 0285 6371

RATUJMY FRANCISZKAŃSKĄ ŚWIĄTYNIĘ!

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Piaskach, przy ulicy Trockiej, to jedna z najstarszych świątyń w Wilnie, zbudowana w tym miejscu jeszcze przed oficjalnym chrztem Litwy. W XIV wieku zaczęli tu przybywać pierwsi misjonarze franciszkańscy, pierwszymi biskupami wileńskimi byli też właśnie franciszkanie. Trzy Krzyże w Wilnie są m.in. upamiętnieniem ich męki za wiarę. Kroniki mówią, że już w 1421 roku istniała murowana świątynia, której przyznano miano: Ecclesia Venerabilissima – Najczcigodniejsza Świątynia. Zakon w średniowieczu zgromadził tu najbogatszy księgozbiór na Litwie. Potem był wielokrotnie wraz z kościołem niszczone, a po Powstaniu Styczniowym uległ kasacji.

Odrodzony w okresie odzyskania niepodległości, zamknięty znowu po wojnie przez władze sowieckie, przez pół wieku służył jako archiwum. 15 maja 1998 kościół zwrócono zakonowi – franciszkanom Gdańskiej Prowincji, a w 2017 roku, po wielu trudach udało się odzyskać również zabudowania zespołu klasztornego.

Odbudowano XVIII-wieczną figurę Matki Bożej – tzw. Białej Pani, ale reszta świątyni pozostaje w ruinie. A to przecież unikalny zabytek sztuki sakralnej ze śladami gotyku, przebudowany w stylu barokowym – z 14 ołtarzami, zawierający cenne freski.

Stało się już tradycją, iż od lat świątynię odwiedzają goście Międzynarodowych Spotkań Poetyckich „Maj nad Wilią”, odbywają się tutaj spotkania ludzi sztuki i nauki – dzięki energii o. Marka Dettlaffa, gwardiana odrodzonego klasztoru i rektora kościoła, od 1993 roku wielkiego inicjatora odbudowy świątyni.

Zabezpieczono dachy, naprawiono okna, zrobiono wiele. Prace są prowadzone ze składek i datków. Redakcja „Znad Wilii” apeluje do swych Czytelników, ażeby przyczynili się do ratowania tej wspaniałej świątyni wileńskiej.

Konto Bankowe / Account Information

OFMConv, account:
LT 077300010080655430
73000 AB „Swedbank”
SWIFT: HABALT22
albo Konto misyjne

Prowincji Franciszkańskiej św. Maksymiliana w Gdańsku:
Bank PEKAO SA | O/Gdynia 7612401239111000016437506
(na wpłaty w złotych)
Bank PEKAO SA | O/Gdynia 89124012391787000016437519
(na wpłaty walutowe)

LITWA POLSKA: Z MIESIĄCA NA MIESIĄC

WYDARZENIA, POLACY NA LITWIE. WYDAWNICTWA, OPINIE

Statystyka i rankingi

- Wg Dep. Statystyki 1 stycznia Litwa miała 2 mln 794 tys. mieszkańców. Ich liczba zmalała w 2018 o 14,9 tys. (0,5 proc.). Urodziło się 28,2 tys. dzieci – 484 mniej niż w 2017, wyemigrowało 32,2 tys. osób, do Wielkiej Brytanii 37 proc., do Niemiec – 10, Norwegii – 9 i Irlandii – 6 proc. Wróciło 16,6 tys. obywateli Litwy i przybyło 12,3 tys. obcokrajowców: Ukraińców – 5,7 tys., Białorusinów – 3,3 tys. i Rosjan – 780.

- 2019 Sejm RL ogłosił Rokiem Jonasza Žemaitisa-Vytautasa, Antanasa Smetony, Juozasa Naujalis, Juozasa Tumasa-Vaižgantas, Litwinów Świata, Rokiem Misji Jezuitów na Litwie, Rokiem Żmudzi, Litewskich Szaulisów, Upamiętnienia Litewskich walk Niepodległościowych, Upamiętnienia Tymczasowej Stolicy i Rokiem Lokalnych Nazw.

- W sylwestrową noc połowę połączeń telefonicznych z Litwy wykonano do Wielkiej Brytanii, Norwegii i Rosji.

- Wg Indeksu Demokracji „The Economist”, określającego poziom wolności obywateli świata, Litwa znalazła się na 36, Polska – 48 m.

- Od 1 stycznia minimalna płaca na Litwie wzrosła do 430 EUR, a minim. stawka godzinowa do 2,63 EUR. Po reformie podatkowej minimalna płaca wyniesie 555, a za godzinę – 3,39 EUR. W Polsce minimalne wynagrodzenie wynosi 2250 PLN (ok. 525 EUR), a minim. stawka godzinowa – 14,70 (3,45).

- Z kolei z raportu międzynarodowej firmy picodi.com *Koszty podstawowej żywności a minimalne wynagrodzenie* wynika, że minimalne wynagrodzenie na Litwie wynosi 444, zaś w Polsce – 381 EUR. Na Litwie na podstawowy koszyk żywnościowy wydaje się 17,3, w Polsce – 17,1. Najlepiej w Australii, Irlandii i Wielkiej Brytanii, najgorzej – w Nigerii, Filipinach i Indiach.

- Wg badań na zlecenie KE, Litwa jest jednym z czterech państw UE – obok Rumunii, Łotwy i Węgier, gdzie dostęp do internetu szerokopasmowego jest najtańszy.

- Łotwa jest państwem, z którym zdaniem mieszkańców Litwy ich kraj powinien utrzymywać priorytetową współpracę, przed Polską i Estonią.

- Wg Państwowej Inspekcji Podatkowej, w 2018 spółka „Orlen Lietuva” do budżetu RL wpłaciła 378 mln 642 tys. EUR, hurtownik produktów naftowych „Okseta” – 227 mln 54 tys. i „Philip Morris Baltic” – 191 mln 948 tys. EUR.

- Na Litwie mieszka 337 multimilionerów – podał „Verslo žinios”.

- Litwie w Indeksie Wolności Gospodarczej The Heritage Foundation i The Wall Street Journal przyznano 21 m., Polska z 23 spadła na 46 m.

- W raporcie *Freedom in the World* (*Wolność na Świecie*) organizacji Freedom House wskaźnik demokracji na Litwie jest wyższy niż w Polsce – odpowiednio 91 i 84 pkt. Demokratyczne „na 100 procent” – Finlandia, Norwegia i Szwecja.

- Na Litwie w 2018/19 działały szkoły z polskim jęz. wykładowym: gimnazja – 36, progimnazjum – 1, szkoły podstawowe – 19, filie przy gimnazjach i szkołach podstawowych – 9, szkoły-przedszkola – 5, centra wielofunkcyjne – 6, szkoła specjalna – 1, przedszkola polskie i grupy w przedszkolach dwu- lub trójjęzycznych (litewskich, rosyjskich) – 53, gimnazja i szkoły podstawowe z grupami przedszkolnymi lub przygotowawczymi – 47, ponadto Wileńska Szkoła Technologii Biznesu i Rolnictwa w Białej Wace. Liczba uczniów w kl. 1 wyniosła 938 – 3,23 proc. ogółu w tym przedziale, zaś w kl. 1-12 – 1114 osób – 3,43 proc. ogółu. Polacy na Litwie stanowią ponad 5 proc., a to oznacza, że prawie połowa z nich swych dzieci nie kształci po polsku. Maturę polską zdobyło 818 uczniów, 571 wstąpiło na studia wyższe, co stanowi 69,8 proc. (w tym 10 proc. za granicą).

- Pod względem jakości życia Wilno (81 m.) wyprzedza o jedną pozycję Warszawę – wynika z raportu firmy konsultingowej Mercer, jeśli chodzi o takie czynniki jak klimat, przestępczość, transport publiczny, energia elektryczna, usługi telekomunikacyjne. W czołówce – Wiedeń, Zurych i Vancouver, listę zamyka Bagdad.

- Wg Eurobarometru, mieszkańcy Litwy są największymi optymistami (65) co do przyszłości UE, przy średniej w UE 42 proc. Po Litwie – Dania 60 i Szwecja 59, najgorzej w Grecji – 37 proc. Pozytywnie status swego kraju odbiera 73 proc. Litwinów i 89 Polaków, przy średniej w UE 83 proc.

- Litwa jest liderem w UE pod względem liczby zawieranych małżeństw wg Eurostatu, w 2017 na 1000 mieszkańców przypadało 7,5 związków, średnia UE – 4,3.

- Jeśli chodzi o międzynarodowe związki małżeńskie, w 2018 wilnianki najczęściej zawierały je z obywatelami Wielkiej Brytanii, Niemiec, Rosji, Białorusi i Ukrainy. Wilnianie najczęściej brali za żony Rosjanki i Białorusinki. Współmałżonkowie z Polski – na dalszych pozycjach.

- W 2018 najwięcej czasu w szpitalu spędzali pacjenci w Czechach – średnio 9,6 dnia, najmniej Holendrzy – 4,5. Na Litwie – 7,7, w Polsce – 7,2 dnia.

- Wg Eurostatu, w 2018 najmniej na hotele i restauracje w UE wydali mieszkańcy Litwy – 3,7, Polski – 3,6 i Rumunii – 3,1 proc. zarobków. W UE te wydatki stanowiły 1,4 tys. EUR na osobę.

- Najwięcej pieniędzy wydano na alkohol w krajach bałtyckich: Litwa – z 4 proc. znalazła się po Estonii – 5,2 i Łotwie – 4,9; w Polsce to 3,5 proc. zarobków. Najmniej w Hiszpanii – 0,8, w Grecji i we Włoszech – po 0,9 proc.

- W najnowszym rankingu FIFA reprezentacja Polski zajmuje 20, Litwy – 132 m.

Styczeń

- 2 – Prezydent Dalia Grybauskaitė odwiedziła odnowioną Okręgową Bibliotekę Publiczną im. A. Mickiewicza w Wilnie, w której są również kolekcje dot. poety oraz historii Wileńszczyzny.

- 3 – Przedsiębiorcy chcą, aby w nazwach firm były używane znaki diakrytyczne, niedopuszczalne w litewskim alfabecie. *To dla nas bardzo aktualny problem, ponieważ sporo naszych członków pracuje za granicą z litewskimi nazwami* – oświadczyła przedstawicielka Litewskiej Konfederacji Przedsiębiorców Ineta Rizgelė – *i stąd wiele niedogodności*. Zgodził się z tym rząd i zaproponował użycie liter łacińskich *w, q* i *x*. Zaprotestowała jednak część litewskich organizacji społecznych, gdyż to *...byłby zamach na podstawy jęz. litewskiego*, a prezes spółki „MK laivyba” Mindaugas Karalius oświadczył, że jego firma na rynku międzynarodowym nigdy nie miała problemów z nazwą, ponieważ *język litewski podobnie jak angielski jest językiem biznesowym i nie można mówić, że jest niezrozumiały*.

- 4 – *W sytuacji, gdyby na szczeblu dyplomatycznym nie udało się porozumieć z Polską ws. wznowienia importu litewskiej wieprzowiny z przeważającej części kraju* (w II str. zagrożenia afrykańskim pomorem świń), *Litwa zamierza podjąć kroki odwetowe* – stwierdził min. rolnictwa Giedrius Surplys. *Zabraniając importu litewskich świń i wieprzowiny, Polska, prawdopodobnie, chroni swój rynek* – komentował Darius Remeika, szef Państwowej Służby Żywności i Weterynarii, a 11 stycznia szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski wyraził nadzieję, że rządy Polski i Litwy porozumieją się w tej kwestii. 29 stycznia Polska zniosła zakaz importu litewskich świń.

- 6 – Rada m. Wilna zadecyduje o nadaniu ulicom imiona patronów – uczestników Powstania Styczniowego, głównie w Nowej Wilejce – Stanisława Iszory, Jana Bieńkowskiego, Edwarda Czaplińskiego, Antoniego Mackiewicza, Jana Marczewskiego, Henryka Makowskiego, Mieczysława Domanowskiego i in. Zostaną one zlituanizowane ze względu na zasady pisowni nielitewskich imion i nazwisk, np. Tytusa Dalewskiego – na Tito Daliausko. 22 lutego powrócono do sprawy, lecz takiemu zapisowi sprzeciwili się radni AWPL-ZChR. Mer Remigijaus Šimašius uważa, że Daliauskas i Dalewski to dwa różne nazwiska, co *wprowadza w błąd i odbiera szacunek przysłemu patronowi ulicy*. Historycy uważają, że takie nazwiska nie rozpoznają także *...Litwini, pasjonujący się historią, ani wilnianie innych narodowości. Chęć lituanizacji, używając lingwistyki, nie jest do przyjęcia. Przepisywanie historii jest wyrazem egocentryzmu* – stwierdził wicedyr. litewskiego Instytutu Historii Darius Staliūnas.

- 8 – Sąd Dzielnicowy m. Wilna wydał kolejne orzeczenie ws. przywrócenia oryginalnej pisowni nazwiska Judita Zavadzka, która w 2018 poślubiła

obywatela Polski i zwróciła się z powodu odmowy USC do Wydziału Prawnego Samorządu m. Wilna o zmianę nazwiska z *Zavadzka* na *Zawadzka*...

- 8 – Po tragicznym pożarze w tzw. Escape Roomie w Koszalinie, w którym zginęło 5 nastolatków, litewscy strażacy kontrolowali działające na Litwie lokale tego typu.

- 9 – W Belwederze odbyła się ceremonia złożenia listów uwierzytelniających prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie przez 7 nowych ambasadorów, m.in. Eduardasa Borisovasa.

- 12 – Na www.awpl.lt ukazał się wywiad z Wandą Krawczonok pt. *AWPL-ZChR cieszy się autorytetem najbardziej uczciwej siły politycznej na Litwie*. Pod tym nadanym tytułem podano, że posłanka odpowiadała na pytania dziennikarza „Przeglądu Bałtyckiego”. Redakcja portalu nie wyrażała zgody na publikację, artykuł został przesłany do autoryzacji, jako część większej całości. *Wykorzystywanie do tego nazwy naszego portalu i nazwiska naszego dziennikarza Tomasza Otockiego, to jednak przekroczenie granic uczciwości i dobrego smaku* – napisał na Fb dziennikarz Dominik Wilczewski.

- 11-12 – Stowarzyszenie Traugutt.org z Pruszcza Gd. z okazji świąt bożonarodzeniowych dostarczyło na Żmudź i Wileńszczyznę w ramach akcji charytatywnej ponad 5 ton żywności.

- 15 – W Kościele Ducha Św. w Wilnie odprawiono mszę w intencji tragicznie zmarłego Prezydenta Gdańska śp. Pawła Adamowicza. 18-19 stycznia w ambasadzie RP wystawiła księgę kondolencyjną, z inicjatywy samorządu odbywały się przedsięwzięcia Go upamiętniające: na fasadzie Ratusza pokazano wideo-projeckję zdjęcia Adamowicza, a Trzy Krzyże oświetlono w barwach Gdańska. 19. w Wilnie opuszczono miejskie flagi, z wieży kościoła św. Filipa i Jakuba wykonano epitafium dedykowane Adamowiczowi na carillon Katarzyny Kwiecień-Długosz. Mer Wilna Remigijus Šimašius oraz radny Jarosław Kamiński wzięli udział w pogrzebie w Gdańsku.

- 17 – W Sejmie RL dowódca litewskich Sił Ochotniczych Obrony Kraju płk. Dainius Pašvenskas oraz dowódca polskich Wojsk Obrony Terytorialnej, gen. dywizji Wiesław Kukula, podpisali plan współpracy na rok 2019. Planowane są wspólne szkolenia i ćwiczenia, w Wilnie Polacy uczestniczyli w obchodach 28-lecia ich partnerskiej organizacji.

- 21 – Po nieskutecznych rozprawach, dzięki protestom opinii publicznej, uczestnikom zakłócenia mszy w Turgielach przedstawiono zarzuty – poinformowała Gintarė Vitkauskaitė-Šatkauskienė z Prokuratury Generalnej. Podczas incydentu 15 sierpnia 2018 kilku litewskich aktorów, przybranych za osoby duchowne, weszło do kościoła, reklamując skandaliczne *Zero Live Show* oraz usiłując rozdawać przedmioty przypominające ...skrety marihuany.

- 25 – Min. spraw zagranicznych Linkevičius spotkał się z szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego RP Pawłem Solochem, który przebywał z

trzydniową wizytą na Litwie i był przyjęty przez doradcę prezydent Litwy ds. bezpieczeństwa narodowego Živilė Šatūnienė oraz min. ochrony kraju Raimundasa Karoblisa.

- 26 – W Dukstach Starych w rej. ignalińskim otwarto kwaterę żołnierzy z III Armii gen. Rydza-Śmigłego, uczestniczących w operacji łatgalskiej podczas wojny z bolszewikami. Udział wzięli ambasador Urszula Doroszevska i konsul generalny Marcin Zieniewicz, dyr. Biura Polonijnego Senatu RP Grzegorz Seroczyński, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołaj Falkowski z delegacją, przedstawiciele MKiDN oraz ZPL i ZPŁ, którzy złożyli wieńce, stronę litewską prezentowali wicemercer Ignaliny Laimutis Ragaišis i starosta Dukst Vytautas Kazėnas.

- 28 – Swoją pobyt w Wilnie delegacja Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP z Polski na czele z Małgorzatą Gosiewską rozpoczęła od modlitwy w Ostrej Bramie w intencji Pawła Adamowicza. Odbyło się posiedzenie grupy roboczej, polscy politycy złożyli wieniec pod pomnikiem w Koniuchach, gdzie w 1944 oddział sowieckich partyzantów Genrikasa Zimanasa i Jaakowa Prennera wymordował 38 polskich mieszkańców tej wsi, w Solecznikach spotkała się z merem Zdzisławem Palewiczem.

- 30 – Mówiąc o ścisłej koalicji AWPL-ZChR w wyborach samorządowych z Aliansem Rosjan od 2008, przewodniczący ugrupowania, eurodeputowany Waldemar Tomaszewski na konferencji prasowej m.in. powiedział: *To nie wszystkim się podoba, my to rozumiemy (...), ale żeby nie nasza wspólna praca w ciągu ostatnich 10 lat, na pewno nie mielibyśmy w kraju 36 polskich gimnazjów (10 proc. ogółu), 7 rosyjskich i jednego białoruskiego*. AWPL-ZChR miała 337 mandatów, Alians Rosjan – 128. Wileńską listę kandydatów AWPL-ZChR otwierała Edyta Tamošiūnaitė, także kandydatka partii na mera Wilna. Na 2 m. – radny, dyr. Gimnazjum im. św. R. Kalinowskiego w Niemieżu Zbigniew Maciejewski, na 3 – Romualda Poszewieckaja, b. dziennikarka TV Pierwyj Bałtijskij Kanał, postrzeganego jako tuba kremlowskiej propagandy; na 7 – Rafael Muksinow, radny Wilna, odznaczony przez Putina medalem Puszkina, uczestnik spotkania tzw. Sooteczestwienników, wcześniej w Radzie ds. Rodaków przy Dumie Państwowej FR. W poprzednich wyborach samorządowych – jak wynika z oficjalnych źródeł – AWPL-ZChR na reklamę w mediach wydała 166 tys. EUR, z których 146 tys. na rosyjskojęzyczne. Najwięcej otrzymał wspomniany Pierwyj B. Kanał – 93 tys. EUR, 20 tys. tygodnik „Ekspress Niedielia”, „Obzor” – 7,5 tys., „Litowski Kurjer” – 12 tys. EUR. Z polskich mediów na Litwie „Tygodnikowi Wileńszczyzny” przelano ok. 13 tys. EUR. *Przez ten ogromny wysiłek jednoczenia się przy urnach wyborczych mamy klub parlamentarny, co jest parasolem ochronnym dla naszej działalności* – z dumą przekonywał Tomaszewski. Tylko 33 proc. kandydatów w wyborach samorządowych posiadało wyższe wykształcenie.

Listę takich kandydatów zamykał Alians Rosjan – 16, 7 proc., z którym do wyborów idzie AWPL-ZChR – 23, 3 proc.

- 30 – W Min. Energii RP odbyło się posiedzenie polsko-litewskiej grupy roboczej z udziałem wicemin. energii RP Tomasza Dąbrowskiego oraz wicemin. energii Litwy Egidijusa Purlisa nt. współpracy w zakresie bezpieczeństwa gazowego i elektroenergetycznego.

- 31 – Na litewskim rynku zakazano sprzedaży 80 kg polskiej wołowiny. Mięso z nielegalnego uboju w pow. Ostrów Mazowiecka trafiło do 14 krajów oraz do ok. 20 punktów w Polsce.

Luty

- 4 – *Wilno i Lublin będą rozwijały współpracę w dziedzinach oświaty, nauki, kultury i przedsiębiorczości* – napisano w liście intencyjnym w stołecznym samorządzie, który uzupełni umowa partnerska obu miast. Planowane są konferencje, festiwale i inne imprezy.

- W Warszawie podczas rozdania nagród dla centrów usługowych Europy Środkowej i Wschodniej stolicę Litwy po raz 5. z rzędu uznano za najbardziej dynamicznie rozwijającą się w regionie.

- 6 – *Linia kolejowa „Rail Baltica” przyczyni się do zwiększenia strumienia ładunków pomiędzy Polską a Litwą, zaś ruch samochodów na drodze „Via Baltica” zwiększy się o 50 proc., co jeszcze bardziej wpłynie na ruch pomiędzy sąsiednimi państwami* – powiedział dla portalu 15min. It min. infrastruktury RP Andrzej Adamczyk.

- 6 – Przed sądem w Białymstoku stanęło 4 Litwinów oskarżonych o kradzież luksusowych samochodów w woj. podlaskim, z użyciem urządzeń elektronicznych do łamania zabezpieczeń antykradzieżowych. Grozi im do 10 lat więzienia.

- 7 – Tomaszewski podczas spotkania zorganizowanego przez Instytut Myśli Polskiej w Wilnie wygłosił wykłady pt. *Polska społeczność na Litwie – jako wzór sprawnej samoorganizacji oraz skutecznego ubiegania się o swoje prawa i interesy i Znaczenie wartości chrześcijańskich w życiu społeczno-politycznym*. M.in. powiedział: *Mamy o wiele większe aspiracje niż Polacy na Łotwie czy w Estonii. My mamy bardzo słuszne aspiracje. Tutaj się urodziliśmy się, budowaliśmy to państwo*. Wyjaśniając zarzuty wobec prezesa ZLP w Polsce, wyjaśnił, że to wrogowie organizacji polskiej są temu winni, bowiem *Giedrojciovcy mają wielki wpływ na władze. Interes antynarodowy jest skierowany przeciwko nam. Boją się naszej obecności, naszego języka*.

- 10-16 – Na granicy wewnętrznej Polski przywrócono kontrolę graniczną z powodu warszawskiego spotkania ministerialnego dot. budowania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

- 11 – W telewizji publicznej odbył się program przedwyborczy „LRT Forumas” z udziałem 6 kandydatów na mera Wilna, nie zaproszono przedstawicielki AWPL-ZChR Edyty Tamošiūnaitė – *z powodu ograniczeń czasu i miejsca zaproszono najpopularniejszych kandydatów*.

- 12 – XX sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP oraz Sejmu RL zakończyła się w Warszawie podpisaniem deklaracji, podsumowującej dokonania w stosunkach dwustronnych i nakreślającej kierunki dalszych działań Zgromadzenia.

- 13 – W plebiscycie na mera roku portalu alfa.lt szef rej. łódzkiego Artūras Margelis na pytanie, co chciałby zmienić w swoim przygranicznym rejonie, odpowiedział: *Granice. Dobrze by było, gdyby Sejny i Puńsk należały do rejonu łódzkiego*. Wcześniej zastrzegł z zakazu robienia zakupów w Polsce pracownikom swego samorządu, *żeby napędzać litewską gospodarkę*.

- W rafinerii PKN „Orlen” w Możejkach zostanie uruchomiona instalacja produkcji propylenu – poinformował „Gazetę Polską” prezes spółki Daniel Obajtek.

- 14 – Polscy eksperci przekazali stronie litewskiej raport dot. projektu rewitalizacji Cmentarza na Rossie. Na początku kwietnia ruszyły tu dalsze prace konserwatorskie.

- 16 – Podczas obchodów Święta Niepodległości Litwy wśród flag litewskich w pochodzie powiewały polskie – uczniów stołecznych szkół, m.in. Gimnazjum Inżynierskiego im. J. Lelewela i im. J.I. Kraszewskiego.

- 18 – Tomaszewski po zebraniu 20 tys. głosów zarejestrował się po raz kolejny w Głównej Komisji Wyborczej jako kandydat na prezydenta. Pretendenci wpłacili zastaw 4600 EUR, które zostaną zwrócone po tym, jeśli zdobędą ponad 7 proc. głosów. *Nasz program jest skierowany do całej Litwy. Swój dorobek pragniemy nie tylko pokazać, ale też żeby w przyszłości był realizowany w całej Litwie* – stwierdził na konferencji prasowej. Nie kandyduje on jednak na stanowisko mera Wilna, ponieważ *partia ma bardzo silnego kandydata – obecną wicemer Wilna Edytę Tamošiūnaitė*. 28 lutego w rozmowie z Polskim Radiem dla Zagranicy europoseł oświadczył, że ma spore szanse na wyborach prezydenckich.

- Wg Transparency International, od 2015 jedną trzecią wydatków (2 mln EUR) samorządy przeznaczyły na media, z którymi są politycznie powiązane. Rejony wileński i sołecznicki otwierają listę (obok rej. kowieńskiego i tauroskiego), gdzie takie powiązania były najsilniejsze. W ciągu czterech lat samorząd rej. wileńskiego, rządzony przez AWPL-ZChR, na promocję w mediach wydał 326 tys. EUR, z których 256 tys. przyznano spółce, gdzie akcjonariuszami są posłowie tej partii Michał Mackiewicz i Wanda Krawczonok oraz radni Jarosław Kamiński i Rafael Muksinow. Z kolei samorząd rej. sołecznickiego tejże spółce i spółce należącej do

radnej z Partii Pracy przekazał 141 tys., a ogółem wydał 162 tys. EUR.

20 – Z powodu podejrzeń o korupcję na Litwie zatrzymano 8 sędziów i 5 adwokatów, ogólnie 25 osób, wśród nich sędzię Wileńskiego Sądu Okręgowego Henryka Jaglińskiego. Szacuje się, że suma przyjętych przez nich łapówek wynosi co najmniej ok. 400 tys. EUR.

• 21-22 – *Współpraca polsko-litewska w ostatnim okresie jest świetna i te relacje są bardzo dobre* – podkreślili w Warszawie prezydenci Polski i Litwy. Wizytę Dali Grybauskaitė rozpoczęła rozmowa „w cztery oczy” z Andrzejem Dudą. Poruszono m.in. sytuację Polaków na Litwie. Prezydent zaznaczyła, że *Litwa przedstawicieli wszystkich narodowości traktuje jednakowo*, a jeśli chodzi o kwestię pisowni nazwisk, to w Sejmie RL są rozpatrywane trzy projekty, za największy problem uznała zwrot ziemi. O polskiej mniejszości rozmawiał z nią marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Prezydenci przyjęli deklarację dot. bezpieczeństwa, w tym energetycznego. W ich obecności ministrowie obrony Mariusz Błaszczak i Raimundas Karoblis podpisali dokumenty o współpracy w zakresie obronności oraz list intencyjny dot. afiliacji w czasie pokoju Zmechanizowanej Brygady Piechoty „Żelazny Wilk” Sił Zbrojnych RL i 15 Brygady Zmechanizowanej Sił Zbrojnych RP do Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód. Prezydent spotkała się z marszałkiem Sejmu Markiem Kuchcińskim oraz premierem Mateuszem Morawieckim, z którym omówiła kwestie współpracy w UE oraz w dziedzinie gospodarki i energetyki (Via Baltica, Rail Baltica, Via Carpatia). Następnego dnia udano się do Lublina, gdzie odbyło się spotkanie z Petro Poroszenką w dowództwie Wielonarodowej Brygady Litewsko-Polsko-Ukraińskiej (LitPolUkrBrig). *Jesteśmy silni wtedy, kiedy jesteśmy razem. Jesteśmy silni wtedy, kiedy panuje między nami zgoda, kiedy jest między nami przyjaźń i kiedy razem stajemy wspólnie w jednym szeregu. Wtedy rzeczywiście budzimy respekt i wtedy znacznie trudniej się zdecydować na jakiegokolwiek akt agresji wobec nas. W ostatnich latach tych aktów agresji różnego rodzaju niestety nie brakuje. Jest też wiele obaw, które niestety są podsycane* – mówił prezydent Duda. Prezydenci Litwy i Polski złożyli wieniec przed pomnikiem Unii Lubelskiej z okazji 450. rocznicy jej zawarcia.

• 22 – Po skreśleniu przez Główną Komisję Wyborczą kandydatki AWPL-ZChR Karoliny Narkiewicz (córkę ob. posła tej partii Jarosława Narkiewicza) – zast. dyr. administracji rej. trockiego, która nie wskazała, że wchodzi również do zarządu spółki samorządowej „Trakų vandenys” (Wodociągi Trok), Litewski Naczelny Sąd Administracyjny uchylił tę decyzję.

• 25-26 – Na zaproszenie marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego w Warszawie przebywał przewodniczący Sejmu RL Viktoras Pranckietis, który z delegacją posłów litewskich był gościem posiedzenia Senatu, spotkał się z marszałkiem Sejmu RP Markiem Kuchcińskim. Te-

matem rozmów obok globalnych kwestii była sytuacja Polaków na Litwie. Zwiedzono też Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

• 26 – *Sprawa pisowni nazwisk na Litwie nie jest tylko problemem Polaków. Tę kwestię należy rozwiązać* – stwierdził Nerijus Aleksejūnas, doradca Grybauskaitė ds. polityki zagranicznej i dodał, że nie należy rozpraszać się w poszukiwaniu nowych formatów współpracy z Polską.

• 27 – Litwa dołączy do rozprawy międzynarodowej, w której Polska zaskarżyła decyzję KE dot. działalności rosyjskiego koncernu gazowego Gazprom w Europie Środkowej i Wschodniej za stosowanie praktyk monopolistycznych.

• 27 – Jak podał portal lrt.lt, listę najwięcej zarabiających merów Litwy otwierają merowie rej. wileńskiego i solecznickiego – Maria Reksć (3197 EUR miesięcznie w IV kw. 2019) i Zdzisław Palewicz (3129 EUR), mer Wilna – 2593 EUR. Średnie wynagrodzenie na Litwie – 970,3 EUR brutto.

• 27 – O tym, czy stereotypy i kompleksy historyczne mogą być początkiem konstruktywnej dyskusji i porozumienia między narodami – rozmawiali członkowie Polsko-Litewskiej Izby Handlowej podczas śniadania biznesowego z prof. Alfredasem Bumblauskasem i dr Barbarą Stankiewicz – kier. Centrum Akademickiego Uniwersytetu Michała Romera w Wilnie.

Marzec

• 1 – Funkcjonariusze z Placówki SG w Augustowie zatrzymali po kontroli dwa kradzione samochody wycenione na 320 tys. zł – na holenderskich numerach rejestracyjnych nieopodał granicy polsko-litewskiej.

• 3 – AWPL-ZChR w ścisłej współpracy z Aliansem Rosjan w wyborach samorządowych zdobyła 54 mandaty (ze stratą 11) w 6 samorządach i została liderem w okręgu wileńskim, z trudem jednak przekraczając próg wyborczy i zdobywając 5,24 proc. głosów (w ub. wyborach – 7, 49). W Radzie m. Wilna zasiada 6 reprezentantów AWPL-ZChR i Aliansu Rosjan. Najstarszy radny z polskiej partii ma 71 lat, najmłodszy – 24. W ciągu czterech lat AWPL-ZChR straciła ponad 28 tys. głosów, czyli 30 proc. w porównaniu z 2015. Zwycięstwa szefowi partii m.in. pogratulował prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz P. Bonisławski i wyraził *głęboką nadzieję na kontynuację owocnej i wielowymiarowej współpracy*. Na dotychczasowych stanowiskach pozostali merowie z ramienia partii i większość wybranych radnych. Wśród partii wygrali konserwatyści. Kandydatka AWPL-ZChR Edyta Tamošiūnaitė w Wilnie zdobyła 4,72 proc. (6 p.). Polacy startujący w innych i litewskich „barwach” mieli wyniki słabiotkie, m.in. Roman Gorecki-Mickiewicz – potomek poety, redaktor Magazynu „Kurier Wileński” Rajmund Klonowski (880 głosów, kandydat na mera Wilna, obywatel z Polsko-Litewskiego Komitetu Wyborczego „Lokys”); Aleksander Radczenko – 965 głosów, Zbigniew Samko – 269, Paweł Żemojtin – 184

i najwięcej Ewelina Dobrowolska – 1557 głosów. B. kandydatka na mera rej. sołecznickiego, socjaldemokratka Jolanta Butkevičienė zwróciła się do Gł. Komisji Wyborczej, aby z powodu naruszeń powtórzyć tam wybory i przekazała zdjęcia oraz nagrania wideo z *agitacją wyborców, dowożeniem ich do lokali wyborczych* itp. sugestiami. Z 16 kandydatów o fotel mera Wilna tylko pięciu z nich było urodzonych w tym mieście. Na reklamę w wyborach samorządowych polska partia tym razem wydała ponad 89 tys. EUR. Najwięcej zapłacono mediom rosyjskojęzycznym – 46865. Wg Gł. Komisji Wyborczej, prokremlowski Pierwszy Bałtyjski Kanał (PBK) otrzymał 22360; z tygodników – „Litowski Kurier” – 7424, „Ekspres Niedziela” – 6050, „Obzor” – 5614, „Piensionier” – 4162, „W każdy dom” – 1255 EUR. Jeśli chodzi o polskojęzyczne, to AWPL-ZChR wsparła jedynie podporządkowane sobie media: portal l24.lt – 23864 EUR (reklama tu była droższa niż u liderów mediów litewskich, choć portal nie należy do 100 najpopularniejszych na Litwie); internetowy stream Radio Wilno – 4425 oraz „Tygodnik Wileńszczyzny” – 14501 EUR. Ich akcjonariuszami są posłowie, radni oraz działacze AWPL-ZChR.

• 3 – Przedstawiciele AWPL-ZChR i Aliansu Rosjan w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, gdzie zorganizowano ich sztab wyborczy, w oczekiwaniu na wyniki świętowali urodziny swego szefa – Waldemara Tomaszewskiego.

• 3 – Ok. 400 osób w parku Zakret (Vingis) w Wilnie uczestniczyło w 5. Biegu Tropem Wilczym, którego organizatorem była Polska Młodzież Patriotyczna we współpracy z Ambasadą RP, natomiast głównym organizatorem była Fundacja „Wolność i Demokracja”.

• 4 – W związku z Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Pałacu Paców z inicjatywy Ambasady RP i Instytutu Polskiego odbyła się litewska premiera filmu dokumentalnego *Milczące Pokolenie* – o mjr Danucie Szyksznian-Ossowską „Sarence” – łączniczce Okręgu Wileńskiego AK.

• 5 – Dep. Mniejszości Narodowych przy rządzie RL w 2019 przeznaczył 271 tys. EUR na projekty rozwoju kultury mniejszości narodowych. Polskie organizacje otrzymają ponad 40 tys. EUR. W tym Macierz Szkolna – 4200, Oddział ZPL Rej. Trockiego – 4000, zespół ludowy „Zgoda” – 2800, Dom Kultury Polskiej – 5000 EUR. Z polskich mediów na Litwie 4000 otrzyma Fundacja Dobroczynności i Wsparcia Rozgłośni Radiowej „Znad Wilii” i 2000 – „Kurier Wileński”. Dofinansuje się polskie wspólnoty w Kiejdanach i Kownie, m.in. Gimnazja – E. Orzeszkowej w Białej Wace oraz R. Kalinowskiego w Niemieżu.

• 5 – Prokuratura m. Wilna poinformowała o wszczęciu śledztwa ws. możliwego terroryzowania pisarza i dramaturga Mariusa Ivaškevičia, który pod koniec 2018 znalazł się w gronie laureatów litewskiej Narodowej Nagrody Kultury i Sztuki za *odważne wejście literatury do teatru*, co Społeczna Rada Sejmowego Komitetu Obrońców Wolności uznała za

zhańbienie pamięci partyzantów oraz oczernienie konkretnych bojowników o wolność. Pisarz otrzymał wezwanie do policji po tym, jak 28 grudnia 2018 powiedział na antenie Radia LRT: *Wypędziliśmy wiele polskojęzycznych osób, wypędzaliśmy, zabijaliśmy Żydów...*, co anonimowo usiłowano uznać jako *zniesławienie narodu litewskiego oraz podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym*, śledztwo jednak wtedy umorzono.

• 6 – Na ulice Wilna wyjechało 10 kolejnych nowych trolejbusów „Solaris” z Polski.

• 7 – W Kancelarii Rządu Litwy odbyło się spotkanie przedstawicieli MKiDN RP, Ambasady RP oraz Kancelarii Premiera Litwy, Min. Kultury Litwy, litewskiego Dep. Dziedzictwa Kulturowego i Samorządu m. Wilna ws. uroczystego pogrzebu szczątków przywódców i uczestników Powstania Styczniowego na Cmentarzu na Rossie. M.in. debatowano, na razie bezowocnie, nt. zapisu imion i nazwisk powstańców.

• 11 marca – podczas obchodów Dnia Odzyskania Niepodległości Litwy Aleją Giedymina w Wilnie odbył się również marsz ok. tysiąca narodowców. Prócz tradycyjnych dla tej opcji haseł było *Przywróćcie Pogoń Wilnu*, nawiązujące do pomnika Pogoni, mającego symbolizować walkę narodu litewskiego o niepodległość i upamiętniać jej bohaterów w Wilnie, który po przegraniu w konkursie stanął w 2018 w Kownie. Z narodowcami kroczyli kandydat na prezydenta RL, filozof Arvydas Juozaitis oraz poseł Petras Gražulis.

• 11 – Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali do kontroli mikrobus na litewskich tablicach rejestracyjnych z kontrabandą ponad 14 tys. paczek papierosów o wartości ok. 200 tys. PLN.

• 14 – W DKP premier Skvernelis spotkał się z przedstawicielami polskiej mniejszości. Wiele uwagi poświęcił jej oświacie i oświadczył, że Litwa powinna mieć nową Ustawę o mniejszościach narodowych, która nie ma nawet projektu, opowiedział jak rząd przygotowuje się do pochówku powstańców styczniowych, na który zostaną zaproszeni przedstawiciele władz Polski najwyższego szczebla.

• 14 – Frakcja parlamentarna AWPL-ZChR na czele z Ritą Tamašunienė spotkała się z prezesem i wiceprezesem Zarządu Instytutu Myśli Schumana – prof. Zbigniewem Krysiakiem oraz Ryszardem Krzyżkowskim, którzy wzięli udział w posiedzeniu Grupy Parlamentarnej Myśli Politycznej Roberta Schumana w Sejmie RL, powstałej z inicjatywy AWPL-ZChR.

• 15 – Wileński Sąd Dzielnicowy podjął decyzję o zezwoleniu na pismo nazwiska obywatelki Litwy z literą „w” w akcie małżeństwa – żony dziennikarza Radia Znad Wilii i Polskiego Radia Kamila Zalewskiego, który podkreślił: *Litewski odpowiednik mego nazwiska napisany w transkrypcji litewskiej z mego punktu widzenia jest po prostu innym nazwiskiem. Nie chcę by moja rodzina, żona i syn, mieli inaczej brzmiące*

na piśmie nazwisko niż ja. Nie czuję się z tym komfortowo. Asystentka adwokata Ewelina Dobrowolska dodała: *To absurd, że każdy z członków rodziny o zapis swojego nazwiska musi walczyć w sądzie.*

- 15 – Kolejny kradziony „Mercedes Sprinter” został odzyskany przez funkcjonariuszy SG w Augustowie. Proceder kradzieży przez obywateli Litwy samochodów stał się plagą w strefie polskiego przejścia granicznym z Litwą.

- 18 – AWPL-ZChR ogłosiła listę 19 kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Nr 1 ma obecny europoseł Tomaszewski, za nim merowie rejonów Maria Reksć i Zdzisław Palewicz, posłanka Rita Tamašunienė, Rafael Muksinow, wymieniany w sprawozdaniach litewskiego wywiadu w kontekście ścisłych relacji z organizacjami prokremlowskimi oraz Romualda Poszewieckaja, b. dziennikarka prokremlowskiej telewizji Pierwyj Bałtijskij Kanał, Maria Pucz, prawie wszyscy posłowie AWPL-ZChR, radna Edyta Tamošiūnaitė, a ponadto wicemerowie, pracownicy samorządowi... Zaprzyjaźniony z polską partią „Alians Rosjan” wytypował na jej liście 6 swoich kandydatów. Na litewskich partiach ogólnokrajowych znaleźli się również Polacy – na dalszych pozycjach, m.in. na liście Partii Pracy znalazła się Ewa Banel. Litwę będzie reprezentować 11 europosłów.

- 18 – W Kancelarii Premiera RP została otwarta wystawa *Prezydent Polski Lech Kaczyński i Litwa – Oczami Prezydenta Valdas Adamkusa*, opowiadająca o wielkiej przyjaźni prezydentów i przygotowana przez Forum Dialogu i Współpracy im. Jerzego Giedroycia – dra Artūrasa Svarauskasa oraz prof. Alvydas Nikžentaitisa. W otwarciu uczestniczyli m.in. szef kancelarii Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera RL Deividas Matulionis, ambasador Litwy Eduardas Borisovas. Z Matulionisem spotkał się wiceminister spraw zagranicznych RP Konrad Szymański.

- 21 – Rada Samorządu m. Wilna zatwierdziła projekt nazwania 19 ulic w Nowej Wilejce imionami uczestników Powstania Styczniowego – po dwumiesięcznych dyskusjach w związku z kontrowersjami dot. zapisu nazwisk. Jak należało się spodziewać w wersji litewskiej, o czym zadecydowała ostatecznie Państwowa Komisja Języka Litewskiego: Stanislovo Išoros, Jano Benkovskio, Eduardo Čaplinskio, Antano Mackevičiaus, Vladislovo Nikolajaus, Jano Marčevskio, Kazimiero Sičiuko, Henriko Makoveckio, Mečislavo Dormanovskio, Jokūbo Čechano, Boleslovo Koliškos, Karolio Sipavičiaus, Juliano Lesnevskio, Brolių Revkovskių, Alberto Liaskovičiaus, Tito Dalevskio, Ignacijaus Zdanavičiaus, Raimundo Zemackio oraz Juozapo Jablonskio. *To bardzo ważna lekcja dla naszego wielonarodowego miasta, jak mamy zapisywać Nielitewskie nazwiska. (...) Cieszę się, że do dyskusji wciągnęły się bardzo kompetentne instytucje, zaangażo-*

wała się Państwowa Komisja Jęz. Litewskiego i zaproponowała, moim zdaniem, bardzo logiczną wersję, wariant, który jest do przyjęcia dla wszystkich – nie ukrywał swej radości mer Wilna Remigijus Šimašius, który przed wyborami skłonny był też przyjąć wersję oryginalnej pisowni nazwisk powstańców. Tym samym w tej dzielnicy zakończono też proces formowania działek, a znacjonalizowana w okresie sowieckim ziemia zostanie przekazana osobom ubiegającym się o jej zwrot. Ogółem powstało 300 działek różnej wielkości.

- 21 – Prezes Zarządu TVP S.A. Jacek Kurski i wiceszef MSZ Szymon Sękowski vel Sęk podpisali w Warszawie porozumienie ws. współdziałania w zakresie tworzenia i rozpowszechniania nowego kanału TVP Wilno, który ma ruszyć w maju, a w szerszej formule – prawdopodobnie jesienią.

- 23 – Na kamienicy przy ulicy Kęstučio 38 w Kownie z udziałem przedstawicieli władz miasta i Ambasady RP odsłonięto tablicę pamiątkową, upamiętniającą pracę Poselstwa RP w latach 1938-1939.

- 23 – Organizacje pozarządowe zorganizowały w Wilnie Dzień Pamięci Konstantego Kalinowskiego, powstańca styczniowego, bohatera Litwinów, Polaków i Białorusinów. Uczestnicy obchodów przeszli od ulicy św. Ignacego do Placu Łukiskiego, gdzie był stracony i gdzie odbyła się uroczystość jego upamiętnienia.

- Samorząd m. Wilna podpisał umowę o wartości 117 tys. EUR z polską spółką MGGP Aero w celu bardziej efektywnego planowania rozwoju i nowych projektów przy tworzeniu trójwymiarowego modelu stolicy.

- 24 – Przed domem w małopolskim Osielcu, w którym 71 lat temu aparat bezpieczeństwa aresztował mjra Zygmunta Szendzielarza, ps. „Łupaszka”, odsłonięto pomnik jego pamięci. W uroczystości uczestniczyła m.in. towarzyszka życia Łupaszki, Lidia Lwow-Eberle.

- 25 – Mandatu został pozbawiony Walery Stankiewicz, który dostał się do Rady m. Wilna z listy Koalicji Artūrasa Zuokasa i „Szczęśliwe Wilno”, dyr. spółki „Helios Gaz”, b. prezes „Helios Group”. Wg policji osoba trzecia nakłaniała członka komisji wyborczej, aby ten w pustych okienkach wpisywał numer Stankiewicza – 1 euro za głos.

- 25-26 – Przedstawiciele Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP zapoznawali się na Litwie z systemem opakowań (butelek) zwrotnych, który tu działa od kilku lat, a dzięki temu 90 proc. opakowań wraca do ponownego przetworzenia.

- 27 – Straż Graniczna w Augustowie odzyskała kolejny samochód, pochodzący z przestępstwa mercedes, który prowadził obywatel Litwy.

- 28 – 70-lecie istnienia NATO i 20 lat członkostwa w sojuszu Polski, Czech i Węgier oraz 15 lat od przystąpienia do Litwy upamiętniono w Sejmie RL podczas otwarcia wystawy poświęconej obecności państw Grupy Wyszehradzkiej w NATO.

W KULTURZE I JEJ OKOLICACH

Styczeń

● 4 – Członkowie wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Nowa Wilejka” zapalili znicze na grobach żołnierzy Samobrony Wileńskiej na Nowej Rossie, inaugurując obchody 100. rocznicy wyzwolenia miasta spod zaborów i okupacji. Zorganizowano wycieczkę po miejscach, związanych z bohaterami tamtych lat. W kościele św. Jakuba i Filipa odbyła się msza za poległych w walkach o Wilno.

● 4 – Na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę I LO im. J. Kochanowskiego w Olecku zebrało 100 paczek dla dzieci na Litwie, które przekazano wychowankom przedszkola i żłobka w Ejszyszkach.

● 5 – Dworcowi Centralnemu w Warszawie nadano imię Stanisława Moniuszki, z okazji 200. rocznicy urodzin kompozytora.

● 6 – Chór Dziecięcy z Turgiel „Dzieci Maryi”, Zespół Folklorystyczny „Turgielanka” oraz Katarzyna Zvonkuvienė wystąpiły podczas otwarcia po kapitalnym remoncie Domu Kultury w Turgielach.

● Od 8 – na Dworcu Kolejowym w Wilnie, w ramach akcji *Vilnius skaito* (Wilno czyta), działa stoisko z książkami również polskimi – z inicjatywy dziennikarza Dariusza Malinowskiego.

● 8 – Kolędy w sołecznickim Domu Kultury wykonywała rodzina Pospieszalskich z Polski, która z takimi koncertami od lat przyjeżdża do Wilna. Jej koncerty odbyły się też w Bazylice Trockiej, w Rydze i znowuż w Wilnie – w Hospicjum im. bł. ks. M. Sopoćki.

● 9 – Rada Samorządu m. Wilna ogłosiła 2019 Rokiem St. Moniuszki.

● 10 – W artystycznej dzielnicy Wilna na Zarzeczu (Republika Zarzecza) odsłonięto pomnik Antoniego Wiwulskiego, przedstawiający szynel wojskowy naturalnej wielkości z brązu, „zawieszony” na ścianie domu przy ul. Zarzecze 5 (Užupio 5), gdzie mieszkał autor Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie i wileńskich Trzech Krzyży. Wśród jego fundatorów jest dyr. Domu Kultury Polskiej w Wilnie Artur Ludkowski. *Dla nas, zarzeczan, upamiętnienie Wiwulskiego jest przede wszystkim upamiętnieniem historii naszej dzielnicy, historii Wilna* – powiedział przewodniczący wspólnoty lokalnej oraz marszałek Senatu Republiki Zarzecze Algimantas Lekevičius.

● 10 – W kościele Ducha Św. wystąpił Chór Politechniki Gdańskiej.

● 11 – Mindaugas Kvietkauskas, badacz i kultury Wilna (zwłaszcza polskiej i żydowskiej) i twórczości Cz. Miłosza, został min. kultury RL.

● 13 – W Domu Kultury „Kadr” w Warszawie przedstawiono spektakl taneczny Teatru „Intrus” *Dali i Gala* w wyk. Neringi Šatrauskaitė i Dainiusa Biskisa.

● 15 – do 10 lutego w Bibliotece Narodowej im. M. Mažvydas czynna była

wystawa z okazji 630. rocznicy założenia Biskupstwa Wileńskiego. W zbiorach biblioteki znajdują się dokumenty z XVII-XIX w. dot. mienia duchowieństwa.

● Zespoły „Diversio” z Wilna i „Gracioso” z Solecznik zostały wyróżnione na 25. Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie.

● W eliminacjach do „Eurowizji” odpadli piosenkarze polskiego pochodzenia: Emilija Gogolytė z Wilna, Elżbieta Oleszkiewicz (Elizabeth Olshey) z Landwarowa, wilnianin Tomasz Sinicki (Tomas Sinickis) i Gabriela Ždanovičiūtė z Czarnego Boru. Piosenkę *Scars are beautiful* siostr Ylvy i Lindy Persson ze Szwecji zgłoszono ...na Litwie i w Polsce – w wyk. Valeriji Iljinaitė i Lidii Kopani, w obydwu wypadkach bez sukcesu.

● 18 – W Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego odbył się koncert promocyjny wielogłosowych pieśni litewskich w związku z wydaniem nakładem „Karrot Kommando” płyty *Šuliny's/Studnia* z udziałem Oli Bilińskiej, siostr Lauksminy, Raminty i Dominyki Kriščiūnaitė, zespołu „Babadag”, litewskich i polskich artystów. Płytę nagrano w studiu PR. Wystąpił też zespół polski „Zebry a Mit”. Tego dnia odbyła się jej premiera radiowa w Programie 2, który był organizatorem przedsięwzięcia.

● 20 – Na lotnisku w Wilnie witano Benediktasa Vanagasa i Sebastiana Rozwadowskiego z polsko-litewskiej załogi rajdowców w Dakar, która zajęła 11 m.

● 25 – do 25 marca w Wileńskiej Galerii Obrazów trwała wystawa *Nostra Vilna: pierwszy wizerunek Wilna*, prezentująca unikatowy fragment mapy z XIV w. z archiwum w Lublanie, na którym po raz pierwszy figuruje Wilno.

● 30 – Przez pięć dni młodzież ze Szkoły im. Sz. Konarskiego w Wilnie gościła w Polsce, u swoich rówieśników w Tomaszwie Mazowieckim.

● 31 – Lekarze Narodowego Instytutu Raka chirurg Audrius Dulskas oraz immunolog Agata Młyńska zostali pierwszymi stypendystami Stypendium im. Kazimierza Pelczara, które ufundowało Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie.

Luty

● 3 – Podczas uroczystości *Witaj, witaj! Święta wśród nas* Zgromadzenie siostr Jezusa Konającego w Warszawie na ręce ks. proboszcza Jerzego Witkowskiego i starosty Tadeusza Aszkielańczyka przekazały relikwie I st. św. Urszuli Ledóchowskiej kościołowi bł. Michała Sopoćki w Czarnym Borze.

● 7-9 – W „Litexpo” w Wilnie trwały 17. Międzynarodowe Targi Edukacyjne „Studijos 2019”. Czynne było stoisko Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie Uniwersytetu w Białymstoku.

● 12 – Marek Zub z Polski po czterech latach wrócił do Wilna, by i znów trenować wileńską drużynę piłkarską „Žalgiris”.

● 13 – W Muzeum A. Mickiewicza przy Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego odbyła się Środa Literacka pt. *Zygmunt Krasiński – jeden*

z najwybitniejszych polskich poetów epoki romantyzmu z udziałem dra Józefa Szostakowskiego i Wojciecha Piotrowicza.

- Jedyne na Litwie Gimnazjum Białoruskie im. Franciszka Skoryny obchodziło 25-lecie odrodzenia. Wg danych spisu ludności z 2011, na Litwie mieszka nieco ponad 36 tys. Białorusinów.

- 18 – Palmy z Wileńszczyzny zostały wciągnięte na listę niematerialnego dziedzictwa kultury Litwy, m.in. obok litewskich pieśni wielogłosowych, sutartinės, festiwalu „Skamba, skamba kankliai”, tatarskiego święta zakończenia wiosennych prac polowych Sabantuj, zwyczaju odwiedzania miejsc świętych w rej. malackim, tradycji pieśniarskich zalanych wsi rej. kowieńskiego.

- 22 – W sali koncertowej Compensa wystąpił ENEJ – polski zespół rockowo-folkowy z Olsztyna.

- Grupa ekspertów litewskich za stowarzyszenia tłumaczy literackich na liście najcenniejszych książek współczesnej literatury i klasyki na dalszym miejscu wśród 25 twórców umieściła powieść *Ostatnie rozdanie* Wiesława Myślińskiego, za którą w 2014 otrzymał on nominację do nagrody „Angelus”. Na 1 m. – *Dziki* Guillermo Arriaga, dalej – *Jedyna historia* Barnes’a Juliana i Cixous Héléne z *Mówiąc otwarcie*.

- 24 – W finale muzycznego TV show *Lietuvos balsas. Vaikai* (Głos Litwy. Dzieci) wystąpiła 7-letnia Nikol Aleksiejewa, polskiego pochodzenia z Kiwizsek.

- 28 – 4 marca w projekcie *Tożsamość/Lokalność/Polskość* Stowarzyszenia Traugutt.org ze środków MEN RP w ramach konkursu pn. *Rodzina polonijna* trzy grupy młodzieży z polskich szkół na Litwie – Gimnazjum im. St. Moniuszki w Kowalczukach, Szkoły Podstawowej w Kiwizskach oraz Gimnazjum im. Św. St. Kostki w Podbrzeziu odwiedziły Pomorze.

Marzec

- 1-3 – W Lidzbarku Warmińskim, Olsztynie, Szczytnie, Kętrzynie i Bartoszycach odbywały się XXXV Jubileuszowe Kaziuki-Wilniuki pod hasłem *Zapusty na Wileńszczyźnie* – z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca „Ojcowizna” o repertuarze patriotycznym z Niemenczyna, występującej tam nieraz „Kapeli Wileńskiej” i lidzbarskiego Zespołu Tańca Ludowego „Perła Warmii” w obrazku obrzędowym *Spod wileńskiej karczmy*. Jak zwykle. prowadzili Anna Adamowicz (Ciotka Franukowa) i Dominik Kuziniewicz (Wincuk Bałbatunszczyk z Pustaszyszek), a koncertom towarzyszył jarmark. Do 19 marca trwał Wielki Jarmark Kaziukowy w Białymstoku z udziałem zespołu ludowego „Perła” z Litwy. Pomniejsze jarmarki odbyły się w innych miastach Polski.

- 4-29 marca ramach Międzynarodowego Dnia Teatru Polski Teatr „Studio” zaprosił na „Idy Teatralne” w Wilnie i Trokach. Pokazano spektakl *Kopciuszek* (Studio), monospektakle *Kolega Mela Gibsona* i *Ziuk!* w

reż. Sławomira Gaudyna z Rzeszowa (Studio), *Zareczyny* A. Czechowa Teatru Królewskiego w Trokach, uczniowie z Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie prezentowali montaż patriotyczny *Ta, co nie zginęła*. Z okazji festiwalu w Pałacu Kultury w Trokach otwarto 16. Biennale Plakatu Teatralnego, dzięki współpracy z Teatrem im. Wandy Siemaszkowej i w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Trans/Misje w Reszowie.

- Radio Poznań, Pilscy Patrioci, kibice „Lecha” oraz salezjanin ks. Jarosław Wąsowicz zainicjowali w Wielkopolsce akcję charytatywną zebrania darów dla ubogich polskich rodzin w rej. sołecznickim, dostarczonych w Niedzielę Palmową.

- 15 – Jubileuszową XXX Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego na Litwie wygrała Gabriela Wojniłło, uczennica 3 klasy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie.

- Delegacja z Uniwersytetu Łódzkiego odwiedziła Wileńszczyznę i jej niektóre szkoły w celu promocji tej polskiej uczelni wśród Polaków na Litwie, gdyż – jak uważa Andrzej Kompa, prodziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ ds. jakości kształcenia – mają oni wiele unikatowych umiejętności, które bardzo przydają się przy studiach humanistycznych.

- 21 – Podczas wspólnego spektaklu Polskiego Teatru w Wilnie i szkolnego teatryku „Wesoła Gromada” Liceum im. A. Mickiewicza – *Księżniczka na ziarnku grochu* Jana Brzechwy wg baśni Andersena na budowę dziecięcego działu Hospicjum im. bł. M. Sopoćki zebrano 2395 EUR.

- 20-24 marca w fińskim mieście Kontiolahti podczas XXII Biathlonowych Mistrzostw Świata wśród weteranów Jadwiga Juniewicz i Marian Kaczanowski z Wileńszczyzny obronili tytuły mistrzowskie.

- 24 – W Kownie i Kiejdanach gościł Chór Męski im. Józefa Gromali z Zielonki pod Warszawą.

- Największa polska inwestycja i największy płatnik podatków na Litwie – spółka „Orlen Lietuva” podpisała na kolejny rok umowę o współpracy z kowieńskim koszykarskim „Žalgirisem”, pozostając nadal podstawowym jego sponsorem.

ODESZLI

- 11 stycznia w wieku 96 lat zmarł ks. Antoni Dilys. Prześladowany przez służbę bezpieczeństwa, w 1949 bez sądu skazany na 25 lat łagrów, w 1956 powrócił do Wilna. Był proboszczem w 15 parafiach, najdłużej w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu.

- 13 stycznia podczas 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy został raniony nożem prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, który zmarł w szpitalu. Miał 53 lata, jego rodzina wywodzi się z Wilna. Był zasłużony dla rozwoju samorządowych kontaktów polsko-litewskich, szczególnie na niwie kultury (patrz s. 20).

● 13 stycznia między przystankami kolejowymi Kiwiszki-Wołczuny zginął druh Nikita Maisiejenko z 26 WDH-y „Białe Wilki” im. Aleksandra Krzyżanowskiego-Wilka. Chłopak mógł spać z mostu dla pieszych.

● 27 stycznia w wieku 86 lat zmarła wieloletnia opiekunka Cmentarza Bernardyńskiego Jadwiga Pietkiewicz, będąca przez 30 lat na stanowisku administratora. Śpiewała też jako solistka w chórach kościelnych.

● 29 stycznia w wieku 96 lat w Polskim Ośrodku Penrhos w Północnej Walii zmarła Helena Sikorski z domu Rouck, ur. w Wilnie. Jej ojciec Jerzy Rouck przez pewien był zast. starosty pow. wileńskiego, wraz z matką, z domu Wańkowiczówną, władał 100-hektarową posiadłością ziemi. Helenę z matką wywieziono do Kraju Ałtajskiego. Ojciec po wyjściu z łagru zmarł w drodze do armii Andersa. Z Uzbekistanu przez Afrykę Helena dotarła w 1955 do Londynu, gdzie działała w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnego (POSK), organizując m.in. pomoc dla Polaków na Wileńszczyźnie.

● W związku ze śmiercią Jana Olszewskiego (7 lutego) i ogłoszoną żałobą w Polsce, 15 i 16 lutego w Ambasadzie RP w Wilnie można było dokonać wpisów pamięci Premiera.

● 11 lutego w Białymstoku zmarł Jan Szrzedziński – Człowiek Roku 2014 „Tygodnika Solidarność”. Jako lekarz Zakładu Medycyny Sądowej przeprowadzał badania chemiczno-toksykologiczne podczas sekcji zwłok ks. Jerzego Popiełuszki. Pobrał części jego ciała i zabezpieczył je w ścianie budowanego domu zakonnego, dzięki czemu przetrwały do beatyfikacji męczennika. Współtwórca Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego i pierwszy jego prezes oddziału w Białymstoku (L.D.).

● 18 lutego pożegnano się z Henrykiem Sosnowskim, ur. w 1938 w Perkozach k/Trok. Studiował jęz. polski i historię w Instytucie Pedagogicznym w Wilnie, potem historię i architekturę na Uniwersytecie Wileńskim. Podczas służby wojskowej wstąpił do Wyższej Szkoły Instruktorskiej Samolotów i Szybowców w Grabowie k/Moskwy. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Lotnictwa Odrutowego w Uljanowsku i Kirowogradzie (Kropywnycki k/Kijowa) został pilotem samolotów pasażerskich. W 1989 założył Fundację Kultury Polskiej im. Józefa Montwiła. Z jej inicjatywy odsłonięto tablice m.in. papieża Jana Pawła II, A. Mickiewicza, drukarzy Zawadzkich, J.I. Kraszewskiego, Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Fundacja ubiegała się drogą sądową o zwrócenie społeczności polskiej budynku Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który przejęło Litewskie Muzeum Sztuki i urządziło tam Muzeum Sztuki Vytautasa Kasiulisa. W 1990 był w Państwowej Inspekcji Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Sejmie RL, jako inspektor ds. ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego. Działacz społeczny, w 1988 jeden z założycieli Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie, przekształconego w Związek Polaków na Litwie (ZLP). Otrzymał wiele nagród, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP.

● 22 marca w wieku 73 lat zmarła Helena Gładkowska-Vitenienė,

związana z dziennikiem „Kurier Wileński” (wcześniej to był „Czerwony Sztandar”). Inicjatorka wydawania „Kalendarza Wileńskiego” na lata 1993-1995, współautorka książki *Otwórzmy serca przed słońcem*, poświęconej Kiermaszom Kaziukowym. W 1988 nagrodzona dyplomem Prezydium Rady Najwyższej Litwy, w 1989 – Krzyżem za Wolność i Niepodległość z Mieczami, w 2000 – Złotym Krzyżem Zasługi RP, w 2000 – Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

WYDAWNICTWA

● Ukazała się książka *Witkacy. Drapieżny umysł (Witkacy. Plėšrūniškas protas*, tł. Irena Aleksaitė i Gedrius Gabrėnas, 500 egz., Wyd. „Aukso žuvis” – Złote Ryby, Vilnius 2019) – pierwsza publikacja w jęz. litewskim nt. tego twórcy. Jej premiera odbyła się podczas Wileńskich Targów Książki. Z tekstami Janusza Deglera, Macieja Dombrowskiego, Izabeli Curyłło-Klag, Marka Średniawy, Beaty Zgodzińskiej, Tomasza Bocheńskiego, Przemysława Pawłaka, a także Henrikasa Šabasevičiausa i Alwidy Bajor z Litwy; z dramatami *Szewcy* i *W małym dworku*, miniaturą sceniczną *Skecz*, fragmentami powieści *Nienasycenie* oraz zbioru *Niemyte dusze*, a także *Regulaminem firmy portretowej* Witkacego z 1932. Publikację wydano w ramach programu „Niepodległa”, dzięki zaangażowaniu Instytutu Polskiego, IAM oraz Instytutu Witkacego w Warszawie.

● 23 stycznia w Wileńskiej Galerii Obrazów podczas *Spotkania z polską książką* z udziałem autora i prof. dr Ramunė Šmigelskytė-Stukienė z Instytutu Historii Litwy zaprezentowano litewskie wydanie pracy Kamila Janickiego *Damy złotego wieku (Aukso amžiaus damos. Tikros istorijos*, tł. Irena Aleksaitė, Mokslo ir enciklopedijų leidybos centras / Centrum Wyd. Naukowych i Encyklopedycznych, Vilnius 2018 s.408).

● Monografie *Ferdynandas Ruszczycas: Civis Vilnensis Sum* autorstwa Algė Andriulytė i *Abdonas Korzonas – pirmasis Vilniaus vaizdų fotografas (Abdon Korzon – pierwszy fotograf obrazów Wilna)* Dainiusa Junevičiausa zostały uhonorowane nagrodą Klubu Wileńskiego i Litewskiego Zrzeszenia Wydawców. Zgłoszono 17 książek o Wilnie z lat 2017-2018, m.in. *Pasivaikščiojimai po krikščioniškąjį Vilnių (Spacery po chrześcijańskim Wilnie)* Ireny Vaišvilaitė; *Prabilę namai. Žydų gatvės kasdienybė XIX–XX a. – iki 1940 m. (Domy, które przemówiły. Codziennosc ulicy Żydowskiej XIX-XX w. – do 1940)* Aelity Ambrulevičiūtė, Gintė Konstantinavičiūtė, Giedrė Polkaitė-Petkevičienė; *Istoriniai Vilniaus reliktai 1944–1990. I dalis (Historyczne relikt Wilna 1944-1990. Część I)* Dariusa Pocevičiausa.

● Żeby poznać wileńskie dzieje Tyrmanda, warto sięgnąć do monografii Marcela Woźniaka *Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie* (Wyd. MG 2016, s.464). Opowiada o tym rozdział pt. *Wileński łącznik*.

- Opracowanie *Polacy na Litwie – przeszłość i teraźniejszość* (redakcja naukowa – Wojciech Lis, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2018, s.343) zawiera studia i szkice, zostało przygotowane dla uczczenia setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wśród ich autorów – współpracujący z „Znad Wilii” dr Tomasz Snarski prezentuje artykuł pt. *Pomiędzy aberracją a indolencją. Perspektywa ochrony praw fundamentalnych w Unii Europejskiej jako szansa rozwiązania problemów ochrony praw językowych mniejszości polskiej na Litwie*.

- 30 stycznia w Warszawskim Pawilonie Architektury „Zodiak” prezentowano wydawnictwo w jęz. polskim *Kowno. XX-XXI wiek. Przewodnik architektoniczny* (Oprac. zbiorowe pod red. Juliji Reklaitė; tł. Kamil Pecela s.330). Z 242 obiektów w przewodniku ponad połowa pochodzi z okresu międzywojennego, reszta z czasów powojennych (socrealizm, późny modernizm) lub we współczesnej Republice Litewskiej (postmodernizm). Podobne prezentacje odbyły się 31 stycznia w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie i 1 lutego w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Tłumaczenie przewodnika wsparł Litewski Instytut Kultury.

- Ukazała się po litewsku książka prof. Tadeusza Bujnickiego *Apie literatūrinę „Žagary” grupę ir ne tik (O literackiej grupie „Żagary” i nie tylko*, opr. i tł. dr Danuty Balašaitienė, Wilno 2018, wyd. z inicjatywy: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas / Litewski Instytut Literatury i Folkloru, przy wsparciu finansowym Instytutu Polskiego w Wilnie, s.372). Jest to zbiór esejów, które powstawały w ciągu 20 lat, z trzech książek autora, syna żagarysty – Teodora Bujnickiego: *Szkice wileńskie; W Wielkim Księstwie Litewskim i w Wilnie oraz Na pograniczach, kresach i poza granicami*.

- W dwujęzycznym opracowaniu Ilony Lewandowskiej pt. *Tak teraz postępują uczeni ludzie... Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów ze zdjęciami Bartosza Frątczaka* część I to wywiady z badaczami Holokaustu – dr. Arūnasem Bubnysem, dyr. Dep. Badawczego Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy, dr. Marcinem Urynowiczem (IPN) i Danutę Selčinską, kier. Wydziału Wiecznego Upamiętnienia Ratujących Żydów Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona Wileńskiego. Cz. II ukazuje 11 historii rodzinnych – m.in. Marii Fedeckiej, Ignacego i Katarzyny Bujelów, Janiny Strużanowskiej i Kościoła katolickiego.

- Przypominamy o niektórych wydawnictwach Oddziału IPN w Białymstoku – o opracowaniu *Od Vixdum Poloniae unitas do Totus tuus Poloniae populus. Wileńska prowincja kościelna w latach 1925–1992, Studia i materiały* pod red. Jarosława Wasilewskiego, Waldemara F. Wilczewskiego (Białystok-Warszawa 2018, t.36, s.344), wyd. w ramach centralnego projektu badawczego IPN *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944-1989*; Grzegorz Rąkowski, *Kresowe rezydencje. Zamki, pałace i dwory na dawnych ziemiach wschodnich II RP* (t.1, Województwo

wileńskie, Warszawa 2017, s.472); Artur Ochał, *Na litewskiej rubieży. Brygada Korpusu Ochrony Pogranicza „Grodno” 1929-1939* (Warszawa 2017); Paweł Rokicki, *Ku Ostrej Bramie. Wileńska i nowogródzka Armia Krajowa w obronie ziemi ojczyźnej* (Warszawa 2016, s.424).

- Ukazała się książka dr Barbary Jundo-Kaliszewskiej, łodzianki ur. w Ejszyszkach pt. *Zakładnicy historii. Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie* (Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego 2018), ujmującej pod kątem historycznym odrodzenie narodowe Polaków, z uwzględnieniem działań na rzecz polskojęzycznej jednostki autonomicznej w obrębie Litwy.

- Oficjalna Agencja Rozwoju m. Wilna „Go Vilnius” wydała bezpłatny przewodnik po starówce wileńskiej, związanej z żydowskim dziedzictwem. Publikacja w angielskiej i hebrajskiej wersji językowych *Odkryjcie sobie żydowskie dziedzictwo w Wilnie (Atraskite žydų paveldą Vilniuje)* – w punktach informacji turystycznej lub na www.vilnius-tourism.lt.

NAGRODY, WYRÓŻNIENIA, NOBILITACJE

- 8 stycznia w Plebiscycie Czytelników „Kuriera Wileńskiego” – Polak Roku 2018 zwyciężyła wicemer Wilna Edyta Tamošiūnaitė (AWPL-ZChR). Inni rozważani pretendenci (alfabetycznie) to Renata Brasel, kier. zespołu pieśni i tańca „Wilia”; Paweł Giliauskas, naczelnik ZHP na Litwie; ks. Tadeusz Jasiński z parafii Ducha Św. w Wilnie; Renata Krasowska, nauczycielka muzyki Gimnazjum im. L. Komolowskiego, prezes koła ZPL w Połukniu; ks. Henryk Naumowicz z parafii św. Anny w Dukaszach; Jan Rożanowski, poeta z Podborza w rej. solecznickim; Renata Widtmann, dziennikarka Radia „Znad Wilii”; Janina Wysocka, dyr. Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie; Dariusz Żybor, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie, prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą.

- 10 stycznia mer Wilna Remigijus Šimašius wśród osób i instytucji – *za wkład w rozwój miasta* – nagroził Instytut Polski w Wilnie.

- 10 stycznia w Pałacu Wielkich Książąt Litewskich ambasador Urszula Doroszevska w imieniu prezydenta Polski wręczyła Srebrny Krzyż Zasługi RP Mariusowi Uzorce, kier. Działu Wystawo-Wydawniczego Muzeum Pałacowego – *za znaczący wkład w rozwijanie polsko-litewskiej współpracy kulturalnej oraz działania na rzecz promocji wiedzy nt. wspólnej historii dziedzictwa kulturowego Litwy i Polski*.

- 22 stycznia w ambasadzie RP z udziałem podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciecha Kolarskiego i min. kultury RL Mindaugasa Kvietkauskasa Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi RP przyznano pośmiertnie prof. Algisowi Kalėdzie – badaczowi polsko-litewskich związków kulturowych. Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP otrzymał Romualdas Budrys, dyr. Litewskiego Muzeum Sztuki. Krzyż

Kawalerski Orderu Zasługi RP – Irena Aleksaitė, tłumaczka literatury polskiej, Lolita Jablonskienė – dyr. Narodowej Galerii Sztuki w Wilnie, Kęstutis Kuizinas, dyr. Centrum Sztuki Współczesnej w Wilnie, Mindaugas Kvietkauskas, dyr. Litewskiego Instytutu Literatury i Folkloru, od stycznia min. kultury Republiki Litewskiej – *za popularyzowanie m.in. polskiej literatury, w tym Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej*, Robert Mickiewicz, red. „Kuriera Wileńskiego” – *za wybitne zasługi w działalności na rzecz społeczności polskiej na Litwie i rozwoju polskojęzycznych mediów*, Jadwiga Pietkiewicz, opiekunka Cmentarza Bernardyńskiego, Kazys Uscila, tłumacz literatury polskiej, Markas Zingeris, dyr. Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona. Złoty Krzyż Zasługi – Raminta Jurenaitė, wykł. ASP, Vytyrys Jarutis, tłumacz; Andrzej Pukszo, politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, Krystyna Rotkiewicz, lekarz – *za popularyzację m.in. wiedzy nt prof. Kazimierza Pelczara*, Jan Wierbel – operator Wilnoteki; Arvydas Žalpyš – dyr. galerii „Meno parkas” w Kownie. Srebrny Krzyż Zasługi – Ieva Šadzevičienė, dyr. Centrum Tolerancji Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona oraz Muzeum Samuela Baka. Brązowy Krzyż Zasługi – Vytautas Toleikis, pedagog – *za upamiętnianie polsko-litewskiego dziedzictwa*. Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, st. brązowy – Mindaugas Kavaliauskas – dyr. Festiwalu Fotograficznego „Kaunas Photo”. Specjalne podziękowania za wsparcie projektów promujących polską kulturę przyznano „Orlenowi Lietuva”, „Ventus Nafta” i LOT-owi, dzięki którym zrealizowano m.in. 18. Festiwal Filmu Polskiego na Litwie, litewską premierę *Dziadów* w reż. Eimuntasa Nekrošiusa podczas festiwalu „Sirenos”.

- 19 lutego w Wileńskiej Galerii Obrazów wręczono Nagrodę im. Algisa Kalėdy profesorowi Tadeuszowi Bujnickiemu z UJ. Przy tej okazji zaprezentowano książkę jego autorstwa *Szkice wileńskie. O literackiej grupie Żagary i nie tylko*.

- Marzena Mackojć-Sinkevičienė – fizyk i wykładowca Centrum Nauk Fizycznych i Technologii wśród pracowników Wydziału Fizyki Uniwersytetu Wileńskiego otrzymała tytuł *Talent Roku 2018*.

- 14 lutego Ambasada Szwecji w Wilnie wręczyła nagrodę w postaci podróży do tego kraju Ewelinie Dobrowolskiej – prawniczce Europejskiej Fundacji Praw Człowieka za działalność na rzecz oryginalnej pisowni imienia i nazwiska oraz obrony osób transseksualnych.

- 16 lutego z okazji prezydent Grybauskaitė odznaczyła 37 obywateli Litwy i obcokrajowców zasłużonych dla państwa. Krzyż Oficerski Orderu za Zasługi wobec Litwy *za pielęgnowanie litewsko-polskich więzi kulturalnych oraz wspieranie Pałacu Wielkich Książąt Litewskich* otrzymał przedsiębiorca z Polski, książę Maciej Radziwiłł.

- Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė przyznała ambasador RP na

Litwie Urszuli Doroszewskiej – *za zasługi w rozwijaniu stosunków pomiędzy Litwą i Polską, wzmacnianie współpracy polityczną, kulturalną oraz ekonomiczną pomiędzy krajami – Krzyż Komandorski Orderu „Za Zasługi wobec Litwy”* – poinformowała na Fb polska placówka dyplomatyczna na Litwie.

- 21 lutego – jak poinformowała Kancelaria Prezydenta RL – Andrzej Duda i Dalia Grybauskaitė wręczyli sobie nawzajem najwyższe odznaczenia państwowe – odpowiednio Order Orła Białego i Order Witolda Wielkiego ze złotym łańcuchem. Przyznanie tej nagrody dla prezydent Litwy źle przyjęła radna AWPL-ZChR m. Wilna Renata Cytacka (tak samo oceniła przedtem wizytę prezydenta Dudy na Litwie), która portalowi kresy.pl. powiedziała: *To wprost niewiarygodne, że kiedy polski język jest niszczone, to taka osoba otrzymuje najwyższe polskie odznaczenie. To uwiarygodnienie całej negatywnej polityki władz litewskich wobec Polaków z Litwy*. Ponadto odznaczenia polskie otrzymała cała towarzysząca prezydent delegacja – Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej odebrali Nerijus Alekšiejūnas, Raimundas Karoblis i Linas Linkevičius; Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej – Eduardas Borisovas (od niedawna nowy ambasador RL w Warszawie), Živilė Didžgalvienė, Živilė Šatūnienė, Lina Sučilaitė i Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej – Agnietė Pukaitė.

- Prezydent Grybauskaitė przyznała z kolei Krzyż Wielki Orderu „Za zasługi wobec Litwy” Stanisławowi Karczewskiemu, Markowi Kuchcińskiemu i Mateuszowi Morawieckiemu. Wielki Krzyż Komandorski Orderu „Za zasługi wobec Litwy” otrzymali Mariusz Błaszczak, Jacek Czaputowicz, Adam Kwiatkowski, Paweł Soloch, Krzysztof Szczerski, Halina Szymańska. Krzyż Komandorski Orderu „Za zasługi wobec Litwy” – wspomniana już ambasador Urszula Doroszevska, Wojciech Kolarski, Krzysztof Krajewski, Marcin Przydacz. Krzyż Oficerski Orderu „Za zasługi wobec Litwy” – Przemysław Czarnek (wojewoda lubelski), Jarosław Kraszewski, Jarosław Stawiarski (marszałek woj. lubelskiego). Krzyż Kawalerski Orderu „Za zasługi wobec Litwy” – Krzysztof Stanowski (dyr. Biura Współpracy Międzynarodowej Urzędu m. Lublin) i Dominika Stecyk.

- 1 marca na Starym Rynku w Poznaniu podczas Kaziuków środowisko kresowian przyznało swoją nagrodę „Żurawina” Zbigniewowi Lewickiemu, koncertmistrzowi Filharmonii Wileńskiej.

- 7 marca ambasador Urszula Doroszevska wręczyła Lilianie Narokowicz odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” min. MKiDN Piotra Glińskiego *za zasługi na rzecz promocji i pielęgnowania kultury polskiej oraz tradycji narodowych na Litwie*.

- W internetowych wyborach portalu alfa.lt mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz otrzymał tytuł Mera Narodu, uzyskując 68, 09 proc. pozytywnych ocen swojej pracy za rok 2018.

• Reportaż Ewy Wołkanowskiej-Kołodziej, wilnianki zam. w Warszawie, pt. *Więźniowie czwartego pietra* opublikowany na łamach „Pisma” został nominowany do europejskiej nagrody dziennikarskiej European Press Prize.

• Wśród pośmiertnie odznaczonych Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta RP znalazła się Jadwiga Dudziec, żołnierz AK, uhonorowana tytułem Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata.

• 29 marca Jovita Jankelaitytė, aktorka polskiego pochodzenia z Sołecznik odebrała litewski Złoty Krzyż Sceny za rolę drugoplanową w spektaklu *Getto Gintaras Varnasa* w Teatrze Dramatycznym w Kownie, zaś przedtem nagrodę teatralną *Fortuna 2018* (Fortūnos2018).

• 30 marca Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą odebrał Medal Gabrieli Petkevičaitė-Bitė „Tarnaukite Lietuvai” („Służcie Litwie”), jako laureat konkursu Sejmu RL. Wniosek o przyznanie nagrody złożył członek nagrodzonej organizacji Dariusz Lewicki.

• 31 marca w Wilnie podczas festiwalu Kino Pavasaris Krzysztof Zanussi otrzymał Nagrodę Honorową z okazji swego 80-lecia i zasług wobec Litwy.

• 31 marca s. Michaeli Rak Muzeum Powstania Warszawskiego wręczyło Nagrodę im. Jana Rodowicza „Anody” – przyznawaną dla „powstańców czasu pokoju”, niosących pomoc innym.



W INSTYTUCIE POLSKIM W WILNIE I PRZY JEGO WSPÓŁUDZIALE

• Do 24 lutego (od 27 listopada 2018) w Pałacu Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie trwała wystawa *Litwo, Ojczyzno moja... Adam Mickiewicz i jego poemat „Pan Tadeusz”* z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę i Litwę niepodległości. 10 stycznia odbyła się tu projekcja filmu *Pan Tadeusz* Andrzeja Wajdy z udziałem Grażyny Szapołowskiej, której rodzina pochodzi z Wilna. 17. – wykład pt. *Podróże i przygody rękopisu „Pana Tadeusza”* wygłosiła Małgorzata Orzeł z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu. 24. – wykład dr Redy Griškaitė z Instytutu Historii Litwy *Litwa z okresu 1824-1855: czy rzeczywiście bez Adama Mickiewicza?*, zaś 31. – film *Pan Tadeusz* (1928) Ryszarda Ordyńskiego. 7 lutego odbyły się wykłady *Wileńskie przyjaźnie Mickiewicza oraz Katolicy, unicy, protestanci, wolnomularze. Wileńscy nauczyciele Adama Mickiewicza* prelegentów z Polski – Piotra Załuskiego i Elżbiety Katarzyny Dzikowskiej (Uniwersytet Łódzki), 12. – wykład prof. Justyny Bajdy (Uniwersytet Wrocławski) *Od „Pana Tadeusza” po liryki włoskie Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Reminiscencje romantycznego obrazowania pejzażu w poezji i malarstwie przełomu XIX i XX wieku*. 16 – wykład *Adam Mickiewicz i 16 lutego* wygłosił dr Rimantas Miknys.

• 9 stycznia w IP odbyło się spotkanie z Danutą Onyszkiewicz, pra-

wniczka Józefa Piłsudskiego. Młoda badaczka-dokumentalistka rozpoczęła realizację projektu *Śladami Bronka*, czyli wyprawy Bronisława Piłsudskiego, zesłańca i etnografa, prywatnie zaś swego stryjecznego pradziadka.

• 23 stycznia w Wileńskiej Galerii Obrazów podczas *Spotkania z polską książką* zaprezentowano książkę Kamila Janickiego *Damy złotego wieku* po litewsku. Rozmowę z nim IP rozpoczął cykl spotkań pod tym hasłem. Prócz autora uczestniczyli prof. dr Ramunė Šmigelskytė-Stukienė z Instytutu Historii Litwy, tłumaczka Irena Aleksaitė oraz przedstawicielka Centrum Wyd. Naukowych i Encyklopedycznych Aldona Bendorienė. 29 – wyd. Terra Publica w studiu kulinarnym *Beatos virtutė* (Kuchnia Beaty) zorganizowały kolejne spotkanie z książką *Wilno. Rodzinna historia smaków* Ewy Wołkanowskiej-Kołodziej, wilnianki zam. W Warszawie, które prowadził prof. Rimvydas Laužikas z Uniwersytetu Wileńskiego. IP wsparł wydanie litewskie tej książki. 6 marca dokonano prezentacji książek *Pszczoly* i *Drzewa* Piotra Sochy, który w przedszkolu „Uśmiech” prowadził też warsztaty dla dzieci. 21 marca tamże odbyła się dyskusja pt. *Ład Europy Wschodniej: Polska i Litwa w monumentalnych „Dziennikach” Michała Römera. Prezentacja polskiego i litewskiego wydania „Dzienników”* z udziałem red. nac. „Karty” Zbigniewa Gluzy, prof. Leszka Zasztowta (Uniwersytet Warszawski), dra Rimantasa Miknysa (Instytut Historii Litwy), Agnieszki Knyt (Ośrodek KARTA). Moderował dr Andrzej Pukszt. 22. – w Bibliotece-Muzeum im. V. Adamkusa dyskutowano nt. *Bez emocji. Polsko-litewski dialog o 1938 r.* oraz zaprezentowano książkę *1938. najciemniejsza noc jest tuż przed świtem* z udziałem młodych autorów Simonasa Jazavity oraz Dominika Wilczewskiego, powstałej z inicjatywy IP. Uczestniczyli też dr Marek Kornat (Uniwersytet Warszawski), dr Paweł Libera (IPN) oraz naukowcy z Uniwersytetu Witolda Wielkiego dr Jonas Vaičenonis i dr Asta Petraitytė-Briedienė.

• 24 stycznia z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu w Centrum Tolerancji zaprezentowano międzynarodową wystawę, przygotowaną przez Europejską Sieć Pamięć i Solidarność oraz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

• W lutym IP w Wilnie i Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej NAWA promowały na Litwie możliwości studiowania w Polsce – pod hasłem *Bądź jak Čiurlionis. Studiuj w Polsce!* – skądinąd ryzykownym, zważywszy, że artysta był chorowity i zmarł w młodym wieku w Szpitalu Psychiatrycznym w Pustelniku k/Marek niedaleko Warszawy.

• 5 lutego w Muzeum Miasta Druskenik w ramach prezentowanej tam wystawy *Bronisław Piłsudski (1866-1918) – znany w Japonii, zapominany na Litwie* wyświetlono film Waldemara Czechowskiego *Piłsudski Bronisław – zesłaniec, etnolog, patriota*.

• 6-27 lutego w Bazylice Nawiedzenia NMP w Trokach pokazano

wystawę, ukazującą św. Jana Pawła II i Jego pielgrzymkę na Litwę w 1993, a także osobę bł. ks. Władysława Bukowińskiego.

- 7-10 lutego podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmów Kobietych „Šeršėliafam” (Cherchez la Femme) w Wilnie i Kownie odbyła się premiera *Fugi* Agnieszki Smoczyńskiej.

- 8 lutego W Centrum Sztuki Współczesnej ŠMC otwarto wystawę Sharon Lockhart *Rudzienko*.

- 14 lutego w Bibliotece A. Mickiewicza w cyklu *Bałtycki Pegaz. Młoda polska poezja Wilna* prezentowano debiutanckie zbiory poezji Mirosławy Bartoszewicz, Dominiki Olickiej, Krystyny Užėnaitė i Wacławsława Zienkiewicza, działających głównie przy DKP, o ich twórczości mówiła polonistka, dr Halina Turkiewicz.

- 19 lutego w Wileńskiej Galeria Obrazów i 22. podczas Wileńskich Targów Książki promowano książka prof. Tadeusza Bujnickiego *Szkice wileńskie. O literackiej grupie Żagary i nie tylko* – z udziałem autora, min. kultury, dra Mindaugasa Kvietkauskasa, tłumaczki Danutė Balašaitienė, dyr. Litewskiego Instytutu Literatury i Folkloru Aušry Martišiūtė-Linartienė, przewodniczącej komisji Nagrody im. A. Kalėdy Viktoriji Šeiny oraz małżonki Kalėdy Laimy Kalėdienė.

- 19-22 lutego podczas 9. edycji Festiwalu Filmów Studenckich, dzięki IP i jego sponsoringowi pokazano prace studentów Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Producentka Anna Huth i operator Paweł Chorzępa podzielili się swym doświadczeniem z litewskimi studentami, pokazano krótkie metraże Damiana Kocura, Marcina Magiery, Daniela Stopy, Andrzeja Cichockiego, Piotra Dudaka i Karoliny Kłapowskiej.

- 22 i 23 lutego podczas Wileńskich Targów Książki odbyły się warsztaty plastyczne dla dzieci *Opowieść w trzech obrazkach*, które prowadziła polska ilustratorka Monika Hanulak.

- 23 lutego na Wileńskich Targach Książki prezentowano opracowanie *Witkacy. Drapieżny umysł* po litewsku (patrz: *Wydawnictwa*), odbyła się projekcja filmu *Mistyfikacja* Jacka Koprowicza.

- 4 marca z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” Ambasada RP oraz IP zorganizowały w swej siedzibie litewską premierę filmu dokumentalnego *Milczące pokolenie*.

- 5-31 marca w Centrum Pielgrzymów im. Jana Pawła II w Kownie trwała wystawa *Św. Jan Paweł II i bł. Władysław Bukowiński – Polscy Orędownicy Wolności*, zorganizowana przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie.

- 14 marca w Centrum Tolerancji Muzeum Gaona Wielkiego zaprezentowano dwujęzyczną publikację pt. *Tak teraz postępują uczciwi ludzie... Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów*, autorstwa Ilony Lewandowskiej

ze zdjęciami Bartosza Frątczaka. Spotkanie poprowadził Donatas Puslys.

- 20 marca – 31 sierpnia w Muzeum Sugihary w Kownie trwała wystawa *Ambasador RP w Japonii Tadeusz Romer i żydowscy uchodźcy wojenni na Dalekim Wschodzie*, przygotowana na zlecenie IP przez dr Olgę Barbasiewicz z Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ.

- 21 marca – 4 kwietnia w Wilnie, Kownie i innych miastach, w programie Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Kino pavasaris” (Wiosna kina) pokazano m.in. *Eter* Krzysztofa Zanussiego, *Zabawa zabawa* Kingi Dębskiej, *Atak paniki* Pawła Maślony z udziałem ich twórców. W krótkim metrażu – *Bliskich* Zofii Kowalewskiej, *Figury niemożliwe i inne historie III Marty* Pajek oraz *Kwaśny deszcz* Tomasza Popakuli.

- 26 marca odbyła się litewska premiera fabularyzowanego dokumentu *Miłość i Miłosierdzie* Michała Kondrata o siostrze Faustynie Kowalskiej.

W CENTRUM KULTURY LITEWSKIEJ W WARSZAWIE

- 13 stycznia Ambasada RL w Warszawie zaprosiła na mszę w jęz. Litewskim w Kaplicy Res Sacra Miser na Krakowskim Przedmieściu w intencji ofiar 13 stycznia 1991 w Wilnie.

- 8 marca odbyło się spotkanie z okazji Dnia Odrodzenia Niepodległości Litwy. Z udziałem Marijony Sinkevičienė otworzono jej wystawę tkanin pt. *Pamięć*, z programem artystycznym wystąpili Litwini z Suwałk.

LITWINI W POLSCE

- 20 stycznia w Sejnach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Stowarzyszenia Litwinów w Polsce dot. sytuacji za ostatni okres.

- 10 lutego w Suwałkach podczas uroczystości Odrodzenia Państwa Litewskiego przebywał premier Skvernelis. W kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawiono mszę w jęz. polskim i litewskim, odbyło się przyjęcie i koncert w Hotelu „Lof”. Przedtem gość z wojewodą podlaskim Bohdanem Paszkowskim i prezydentem miasta Czesławem Renkiewiczem rozmawiał nt. utworzenia w Suwałkach litewskiego Centrum Oświaty i Kultury. Okolicznościowe imprezy z okazji 101. rocznicy niepodległości Litwy odbyły się również w Puńsku i Sejnach.

- Projekt culinarytrail.eu poprzez metodę szlakowania rozproszonych i nieorganizowanych producentów produktów lokalnych pogranicza polsko-litewskiego włącza do szlaku kulinarnego miejsca związane z dziedzictwem kultury i turystyką, który powstał z funduszy INTERREG na podstawie projektu *Szlaki kulturowe bez granic* i przy współpracy Szkoły w Lejpunach, Gminy w Puńsku, Podlaskiego Szlaku Kulinarnego i Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

• 1 marca poseł konserwatysta Kęstutis Masiulis zwrócił się do szefa MSZ Linkevičiusa z propozycją scentralizowania pomocy dla Litwinów zagranicą. Jego zdaniem, Litwa powinna brać przykład z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. *Widzimy, że ta warszawska fundacja każdego roku inwestuje miliony euro i to przekłada się na wyniki. Polskojęzyczna młodzież jest dobrze poinformowana o studiach i pomocy w historycznej ojczyźnie. Bardzo często nie tylko tam studiuje, ale zostają na stałe. Na Litwie pod tym względem panuje chaos. Są jednodniowe inicjatywy, dlatego nie potrafimy stworzyć silnej więzi z Litwinami mieszkającymi poza granicami kraju. Nie mamy wyników i trwonimy pieniądze* – stwierdził.

• 10 marca min. oświaty, nauki i sportu Algirdas Monkevičius odwiedził Puńsk. *Litwini mieszkający w Polsce chcą podręczników w jęz. Litewskim, dostosowanych do programu kształcenia obowiązującego w Polsce* – napisano w raporcie litewskiego resortu. W Polsce są 4 litewskie szkoły: Liceum 11 Marca w Puńsku, Szkoły Podstawowe im. Dariusza Girėnasa w Puńsku i Widugirach oraz Szkoła „Žiburis” w Sejnach. Wg wyników Spisu Powszechnego z 2011 mniejszość litewska w Polsce liczyła 7376 osób.

• 21 marca szef kancelarii premiera RP Michał Dworczyk rozmawiał z kanclerzem rządu RL Algirdasem Stoništisem, który raz jeszcze wyraził potrzebę transmitowania telewizji litewskiej LRT na terytorium Polski, gdzie zamieszkują Litwini, a także utworzenia litewskiego Centrum Edukacji i Kultury w Suwałkach.



W DOMU KULTURY POLSKIEJ (DKP)

• 11 stycznia odbyło się noworoczne spotkanie polskich przedsiębiorców, którego organizatorami były Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” oraz Ambasada RP na Litwie.

• 13 stycznia wystąpił zespół „Stella Spei” z Dobroczynnym Wieczorem Kolędowym *Gwiazda Nadziei*.

• 15 stycznia ponad 1 550 EUR zebrano podczas XII Świątecznego Dobroczynnego Wieczoru Kolędowego, by pomóc w odbudowie domu po pożarze w rej. wileńskim.

• 22 stycznia z okazji 10-lecia występów na scenie Wolmer (pseudonim młodocianego artysty) przedstawił widowisko muzyczne *Cisza muzyczna*.

• 9 lutego odbył się konwent wyborczy Wileńskiego Rejonowego Oddziału AWPL-ZChR. Poprzedziła go msza św. w kościele pw. Ducha Św. w Wilnie i zamknęły popisy zespołów ludowych „Perła”, „Ojcowizna” i „Radość” z Łucka na Ukrainie.

• 11 lutego odbyły się dwa premierowe spektakle dla dzieci *Kopciuszek* wg Ch. Perraulta w wyk. Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie.

• 17 – Dominikę Lamauskaitę uznano za *Dziewczynę „Kuriera Wileń-*

skiego” 2019 (także Miss Czytelników, Telewizji, Publiczności). Pierwsza wicemiss – Dominika Landyrewa (Miss Foto i Podium), druga – Ewelina Gancewska. Uczestniczki rywalizowały w konkursie talentów, dziennikarskim oraz elegancji. Przyznano także tytuły Miss Osobowość, Internetu, Talentu i Elegancji. Wystąpił zespół „Black Biceps” z Niemenczyna i Elizabeth Olshey (Oleszkiewicz).

• 18 lutego przedstawiono spektakl *Ogłaszam miasto Wilno najgorętszym punktem planety*, inspirowany poezją Adama Mickiewicza, Romualda Ławrynowicza, Marii Łotockiej, Agnieszki Masalytė, Czesława Miłosza, Tomasza Tomasiūnasa, Zofii Bohdanowiczowej oraz Romualda Mieczkowskiego.

• 26 lutego Instytut Myśli Polskiej zorganizował spotkanie pt. *Misja cywilizacyjna Polski na Wschodzie* z koordynatorem Klubu „Polonia Christiania” Andrzejem Krzysztofem Staniosem oraz profesorami KUL – Mieczysławem Rybą (*Polska promotorem łacińskiej kultury*) i Pawłem Waldemarem Skrzydlewskim (*Łacińskie zasady życia społecznego*). Po obradach pokazano film dokumentalny *Fatima orędzie wciąż aktualne*.

• 1 marca przy suto zastawionych stołach odbyła się Zabawa Zapusztowa – z degustacją, spektaklem *Hulanki* w wyk. „Art Color Ballet’u” z Krakowa, występem zespołu „Horpyna” z Olsztyna, topieniem Marzanny.

• 13 marca Moskiewski Teatr Komедии przedstawił komedię kryminalną *Płeć męska, liczba pojedyncza*.

• 15 marca odbył się koncert w ramach międzynarodowego projektu *Dziecięca Orkiestra Symfoniczna Trzech Krajów Polska-Niemcy-Litwa „Muzyka nas łączy”*, w którym uczestniczą Szkoły Sztuk Pięknych w Rudominie i Pogirach na Litwie, a także Konserwatorium im. J. Tallat-Kelpšy w Wilnie oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I st. nr 1 im. O. Kolberga w Warszawie i Szkoła Muzyczna Dithmarscher-Haide w Niemczech.

• 16 marca odbył się Festiwal Baletu i Tańca Współczesnego „Dance BOX 2019”.

• 18 marca pokazano musical Alternatywnego Teatru Tańca i Studia Musicalowego „Luz” z Polski pt. *Dzieci powstania'44*.

• 17 marca odbyło się show dla dzieci i ich rodziców *To jest szkodliwe (Pro plochoje)*, które prowadził rosyjski biolog Ilja Kołmanowski.

• 19-22 marca odbył się wiosenny kiermasz książki polskiej w DKP, jak też w Solecznikach, Ejszyszkach i Niemenczynie.

• 29 marca odbył się koncert zespołu „Kwiat Jabłoni” inspirowany muzyką Brada Mehldau’a i Chrisa Thile, rodzeństwa Kasi i Jacka Sienkiewiczów z Polski – wokal, mandolina, fortepian, instrumenty elektroniczne.

• 19-21 marca Biuro Badań Historycznych IPN i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zorganizowały konferencję pt. *Spojrzenie na relacje polsko-litewskie w XX wieku*. Uczestniczyli goście z Polski: dr M. Miśiak, UW r. – *Litwa w języku Józefa Piłsudskiego*; prof. W. Suleja, UW r./

IPN – *Kontekst odezwy J. Piłsudskiego do narodów WKŁ*; dr hab. M. Gmurczyk-Wrońska, IH/PAN – *Wobec imperium sowieckiego. Litwa w stosunkach polsko-sowieckich*; dr P. Libera, IH/PAN/IPN – *Co politycy II RP wiedzieli o Litwie: Działalność Wileńskiego Biura Informacyjnego w okresie międzywojennym*; prof. M. Kornat, IH/PAN – *Ultimatum polskie do Litwy w 1938 r. w kontekście polityki zagranicznej ministra J. Becka*; prof. T. Wolsza, IH PAN – *Polsko-litewskie kontakty sportowe w dwudziestoleciu międzywojennym*; dr D. Rogut, IPN Łódź/Akademia Sztuki Wojennej – *Wywózka z Wilna żołnierzy AK po akcji „Ostra Brama”*; dr P. Warot, IPN Białystok – *Mniejszość litewska na Podlasiu w XX w.*; dr hab. D. Jastrzębska-Golonka, UKW – *Do kraju tego gdzie kruszynkę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie... (C. Norwid). Chleb jako symbol kulturowy i patriotyczny*. Prelegenci miejscowi: dr R. Gaidis – *Krajowcy – portret środowiska*; dr A. Puksztó – *Na służbie polityki. Kultura i oświata Wilna w okresie okupacji niemieckiej (1915–1918)*; J. Sienkiewicz – *Dziennik Michała Romera jako źródło do dziejów stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym*; dr T. Błaszczak – *Dziennik Władysława Wielhorskiego jako źródło do dziejów Litwy w okresie międzywojennym*; dr I. Mikłaszewicz – *Rola Jana Pawła II w procesie przemian ustrojowych na Litwie na podstawie dokumentów KGB*; I. Lewandowska – *Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów nieobecni na polskiej liście Sprawiedliwych wśród Narodów*. Odbyły się lekcje dla dzieci i młodzieży, konferencji towarzyszyła wystawa *THE RIGHTEOUS. Priests of the Vilnius Archdiocese who saved Jews in the period of the German occupation (1941–1945)*.

W OKOLICACH „ZNAD WILII”

- Na portalu zw.lt Władysław Mieczkowski, lekarz, który w nocy 13 stycznia 1991 w szpitalu okazywał pomoc rannym pod Wieżą Telewizyjną w Wilnie, wspominał wydarzenia sprzed 28 lat.
- 8 lutego na zaproszenie Alexandra Zająca, prezesa Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech red. naczelny ZW uczestniczył w spotkaniu poświęconym Biura Polonii w Berlinie.
- 1-3 – Podczas XXXV Jubileuszowych Kaziuków-Wilniuków w Lidzbarku Warmińskim, Olsztynie, Szczytnie, Kętrzynie Romuald Mieczkowski spotkał się z czytelnikami, promował wydawnictwa ZW, podpisywał książki.

ZW

*Niektóre działy wzajemnie się przenikają, a działalność poszczególnych placówek może być szerzej odnotowana w innych działach.

LISTEM I MAILEM

Z ODRZYWOŁU NA WILEŃSZCZYZNĘ

O sytuacji polskiej szkoły na Wileńszczyźnie dowiedziałam się w 2000 roku od koleżanki z pracy, która bezpośrednio poznała problem w czasie jednej z pieszych pielgrzymek do Wilna. Oczywiście moja ciekawość była tak wielka, iż nikt nie musiał mnie namawiać, bym następnego roku w lipcu wybrała się na pieszą pielgrzymkę (z Suwałk do Wilna) i sama poznała przedstawioną mi sytuację. Nietrudno było zauważyć, że tereny biedne, a ludność utrzymywała się głównie z rolnictwa. Brak maszyn rolniczych, a na polach można było ujrzeć rolnika uprawiającego ziemię w tradycyjny sposób. W wioskach mnóstwo domków drewnianych, malowanych farbą olejną, a przy nich rosnące malwy: piękne, dostojne, wysokie malwy (które pamiętam z ogródka mojej babci Józii Łaskiej), a na ich widok serce się radowało. A ludzie? Bardzo prości, ale wielce gościnni i serdeczni. Witali nas ze łzami w oczach. Obserwując wszystko dookoła po drodze do Wilna, miałam wrażenie, że czas się tu zatrzymał.

Jeden z noclegów spędziłam w Ejszyszkach, w domu dyrektorki małej wiejskiej szkoły – Ireny Staszewskiej, która opowiedziała o swoich zmaganiach. Szkoła mieściła się w miejscowości Wilkańce, w której uczyły się dzieci klas 0-4, głównie z wioski Towsiuny. Jest to rejon sołecznicki, gdzie mieszka najwięcej Polaków. Budynek stary, częściowo drewniany, wymagający remontu. W klasach przestarzały sprzęt szkolny (ławki takie, w jakich uczyły się dzieci w Polsce 50 lat temu), brak podstawowych urządzeń sanitarnych, nie mówiąc o pomocach dydaktycznych.

Wiedziłam, że szkoła już dwukrotnie otrzymywała pomoc od nauczycieli i uczniów odrzywolskiej szkoły oraz wójta gminy Odrzywół, ale dalej potrzebowała wsparcia, gdyż groziło jej zamknięcie. Jediną wówczas szansą na przetrwanie tej szkoły była nasza pomoc.

Trzecia akcja, która przebiegała pod moim kierunkiem, cieszyła się wielkim uznaniem, włączyło się do niej dużo osób. Moi uczniowie z kółka teatralnego, które prowadziłam w swojej szkole, zajęli się plakatami informującymi o zbiórce pieniędzy, celu akcji i sytuacji polskiej szkoły na Wileńszczyźnie w Wilkańcach.

W ramach tej akcji przygotowałam ze swoimi uczniami spektakl pt. *Trędowaty, bo nie kochany*, który mogli obejrzeć nie tylko uczniowie naszej szkoły, ale również i okolicznych szkół oraz rodzice, mieszkańcy Odrzywołu, przedstawiciele władz powiatu i gminy, powiatowa prasa. Obejrzenie sztuki było połączone ze zbiórką pieniędzy.

Akcja „Pomoc polskiej szkole na Litwie” udała się. Była wspaniałą lekcją dobroci i patriotyzmu. Jakże cieszyłam się, że mogliśmy wówczas wspomóc

w jakimś niewielkim stopniu ogromne potrzeby polskiej szkółki na Litwie. Zaangażowanie uczestniczących w akcji uczniów i innych osób dowiodło, iż wśród nas jest wiele zrozumienia i wrażliwości na potrzeby innych.

Zebrane pieniądze (i inne dary) przekazałam podczas zorganizowanego wyjazdu na Litwę 1 maja 2003 wraz z delegacją nauczycieli PSP w Odrzywole dla pani dyrektor Staszewskiej. Każdy uczestnik wycieczki ofiarował także coś od siebie: słodycze, zabawki, książki, odzież, przybory szkolne. Nauczyciele i rodzice przyjęli dary ze łzami, a ich radość nie miała końca. Otrzymaliśmy od nich upominki obrazujące Wileńszczyznę. Spotkanie dostarczyło uczestnikom wyjazdu niesamowitych wrażeń. Nie tylko możliwość bezpośredniego zaobserwowania życia na polskiej wsi wileńskiej, ale także rozmowy z Polakami dały obraz, jak wielkie są potrzeby pomocy tym ludziom. Mimo tych warunków, w jakich żyli, mieli oni w sobie tyle ciepła, radości i optymizmu, którego brakuje nam mieszkającym w Polsce. Ich prostota i piękny śpiew wprost wszystkich urzekły. Do dziś dźwięczą mi w uszach słowa śpiewanej przez nich pieśni: *My, Polacy z Wileńszczyzny, nas nie mało tutaj jest, nie żyjemy na obczyźnie, tu Ojczyzna nasza jest.*

W następnych latach kilkakrotnie odwiedzały nas (naszą szkołę, nasz region odrzywolski) dzieci z Wileńszczyzny wraz ze swymi opiekunami na zaproszenie wójta gminy Odrzywół, Mariana Kmiecika, który organizował im wycieczki krajoznawcze po Polsce, a my nauczyciele mogliśmy ich gościć w swoich domach. Szkoły w Wilkańcach od kilku lat nie ma, ale wspomnienia i więzi przyjacielskie zostały do dzisiejszego dnia.

Bernadeta Gajda

*nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej
im. Jana Pawła II w Odrzywole*

Kolejna edycja konkursu „POLACY WIELU KULTUR”

skierowana jest do Polaków na Wschodzie i na całym świecie, mieszkających wśród innych nacji, jak też do Polaków w Polsce oraz ludzi innych narodowości, mających styczność polskością – rodzinnie, zawodowo, bądź w inny sposób.

W dobie otwarcia się w Europie zanikają granice, zwiększa się migracja i przenikanie kultur, zachodzą przemiany tożsamościowe.

Zachęcamy Państwa do podzielenia się swoimi doświadczeniami i refleksjami, zaś szczególnie chodzi nam o przemyślenia ludzi młodych.

Prosimy o nadsyłanie swych prac na adres:

znadwili@wp.pl

Najlepsze będą drukowane w kwartalniku „Znad Wili”, zostaną wyróżnione nagrodami. Z satysfakcją informujemy, iż zainteresowanie konkursem upoważnia nas do jego kontynuacji, a najciekawsze prace planujemy umieścić w wydaniu książkowym.



©Romuald Mieczkowski

Jeszcze kilka dni i zieleń przesłoni panoramę miasta...



NOTY O AUTORACH

Leonard Drożdżewicz – ur. 14 sierpnia 1960 w Sokółce. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (1984). Pracuje jako notariusz w Sokółce – od 1 czerwca 1986 do chwili obecnej. W latach 1997-2000 był sekretarzem Krajowej Rady Notarialnej w Warszawie, a następnie – sekretarzem Rady Fundacji Centrum Naukowe Notariatu, również w Warszawie (1999-2004), do połowy 2012 – członkiem Rady tej Fundacji. 9 października 1999 Krajowa Rada Notarialna przyznała mu odznakę honorową „Za Zasługi dla Samorządu Notarialnego RP”. W 2017 nagrodzony Srebrnym Krzyżem Zasługi RP za działalność na rzecz społeczności polskiej na Litwie, kultywowanie wspólnego dziedzictwa historycznego i kulturalnego. Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa, w tym prawa cywilnego, gospodarczego, notarialnego, fundacyjnego, opublikowanych m.in. w wydawnictwach, wpisanych do wykazu czasopism naukowych Min. Szkolnictwa Wyższego i Nauki RP.

Helena Głogowska – ur. 8 kwietnia 1959 w Jaryłównie na Białostocczyźnie. Studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Dr habilitowany nauk społecznych. Od 1984 – praca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, od 1998 – w Katedrze Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, w 2004-2007 była dziekanem Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej w Gdyni, od 2014 – na Wydziale Socjologii i Pedagogiki Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie. W polu jej zainteresowań są problemy narodowościowe i etniczne oraz stosunki polsko-białoruskie. Autorka książek *Białoruś 1914-1929. Kultura pod presją polityki*; *Białorusini na Wybrzeżu Gdańskim*; *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku. Od Imperium Rosyjskiego do Unii Europejskiej*. Jest redaktorem ponad 30 prac zbiorowych, m.in. „Zeszytów Gdynskich” oraz autorką artykułów, wchodzi w skład zespołu redakcyjnego miesięcznika polsko-białoruskiego „Czasopis”.

Mieczysław Jackiewicz (M.J.) – ur. 26 marca 1931 w Bokszyżkach (ob. Białoruś). Mieszkał w Wilnie na Zarzeczcu. W Kiemieliszkach uczył się w szkole rosyjskiej, zaocznie kończył Średnią Szkołę Pedagogiczną. Po służbie w wojsku radzieckim – nauczyciel w Brzozówce i Mickunach. W Polsce od 1956. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (filologia rosyjska). Pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie i na UAM w Poznaniu. Profesor. Przebywał na stażach w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Mińsku, Wilnie i Pradze; w 1997 stypendysta J. Giedroycia w Paryżu. W 1998-2002 – konsul gen. RP w Wilnie. Autor prac, m.in. *Literatura polska na Litwie XVI-XX*; *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940*; *Literatura litewska w Polsce XIX i XX wieku*; *Dzieje literatury litewskiej (do 1918)*; *Leksykon kultury litewskiej*; *Polacy na Litwie 1918-2002*; *Wileńska Encyklopedia 1939-2005 (8 tomów)*, *Encyklopedii Ziemi Wileńskiej*, *Krętymi ścieżkami...*; przewodników po Wilnie. Mieszka w Olsztynie.

Krzysztof Andrzej Jeżewski – ur. 24 kwietnia 1939 w Warszawie. Poeta, tłumacz, eseista, norwidolog, pisarz muzyczny, publicysta i recytator. Ukończył romanistykę na UW i polonistykę na Sorbonie. Autor 14 tomów wierszy (m.in. *Księga snów*, *Próba ognia*, *Muzyka*, *Znak pojednania*, *Kryształowy ogród*, *Popiół słoneczny*, *Okruchy z wysokości*, *Żagle niebieskie*, *Płomień i noc*) i 44 tomów przekładów czołowych pisarzy polskich na język francuski (m.in. Norwid, Schulz, Gombrowicz, Kuśniewicz, Miłosz, Andrzejewski, Baczyński, Szymborska, Różewicz, Jan Paweł

II oraz siedem antologii poezji polskiej XX wieku). Tłumaczył poetów francuskich (m.in. Laforgue, Segalen, O. Miłosza, Michaux, Char), hispano-amerykańskich (Paz, Gorostiza, Borges) oraz Kathleen Raine i Angelusa Silesiusa na polski. Autor wielkiej kroniki poetyckiej życia J. Piłsudskiego *W blasku legendy* i studium Cyprian Norwid a myśl i poetyka Kraju Środka. Opracował i rozszerzył dwie słynne biografie Chopina i Beethovena, swego dziadka Adama Czartkowskiego. Poezje Jeżewskiego były tłumaczone na francuski, angielski, niemiecki, rosyjski, hebrajski i korsykański. Członek SPP, PEN-Clubu, POLARTu, Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu i Związku Tłumaczy Literackich Francji (ATLF). Kilkakrotnie stypendysta Min. Kultury w Warszawie i Centre National Du Livre w Paryżu. Laureat nagród – ZAiKSu, im. K. Jeleńskiego (Instytutu Literackiego „Kultura” w Paryżu), Polskiego PEN-Clubu. Od 2003 – prezes paryskiego towarzystwa „Les Amis de C.K. Norwid”. W 2011 otrzymał Srebrny medal „Gloria Artis”, w 2013 – Medal Fundacji Norwidowskiej za zasługi w popularyzacji dzieła tego poety we Francji.

Tamara Justycka – ur. 27 sierpnia 1946 w ob. Petersburgu, gdzie rodzice pochodzący ze Święcian studiowali na uniwersytecie. W wieku trzech miesięcy przywieziona do Święcian, do matki ojca, gdzie po wczesnej śmierci obojga rodziców była wychowywana przez babcię. Po ukończeniu tam czterech klas szkoły polskiej uczęszczała do Wileńskiej Szkoły Średniej nr 11 (Gimnazjum im. A. Mickiewicza). Absolwentka filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Wileńskim. Fascynacja pracą dziennikarską w „Czerwonym Sztandarze” i badawczą w Centralnym Archiwum Państwa Litewskiego sprawiły, że po wyjściu na emeryturę kontynuuje oba te zajęcia. Od lat w prowadzi poszukiwania dokumentów, dot. spokrewnionych rodzin z Wilna, Święcian, także na Litwie Kowieńskiej i Grodzieńszczyźnie, wykorzystując samodzielnie zdobytą, dotychczas niepublikowaną informację z dokumentów i obszernych zbiorów własnych.

Adam Lizakowski – ur. się w Dzierżoniowie. Mieszkał w Pieszcach i pracował w Zakładowym Domu Kultury „Prządka” jako instruktor teatralny. W grudniu 1981 przebywał w Austrii i wybrał emigrację w USA. Mieszkał w San Francisco i Chicago. Debiutował w 1980 na łamach warszawskiego „Tygodnika Kulturalnego”, publikował na łamach paryskiej „Kultury”, nowojorskiego „Nowego Dziennika”, był członkiem redakcji polonijnego miesięcznika „Życie Kolorado”. Współzałożyciel grup poetyckich „Krak” w Los Angeles – San Francisco oraz „Niezapłacony Rent” w Chicago. Redaktor miesięcznika „Razem” w San Francisco w 1986-1989 i kwartalnika poetyckiego „Dwa Końce Języka” w 1993-1996 w Chicago. Wydał kilkanaście tomików wierszy, autor dramatów, słuchowisk radiowych, uprawia publicystykę. Tłumacz poezji amerykańskiej. Członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Laureat szeregu nagród. W 2016 powrócił do Polski.

Agnieszka Masalyté – ur. 10 lutego 1995 w Wilnie. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Wileńskim. Debiutowała w 2011 wierszem *Nadzieja* w „Rocie” – dodatku do „Tygodnika Wileńszczyzny”. W 2016 wiersze ukazały się w antologii młodych poetów Wileńszczyzny *W zakolu Wilii*. Od 2018 tłumaczy poezję z języka litewskiego na polski oraz z polskiego na litewski.

Maciej Mieczkowski – ur. w Wilnie 7 listopada 1980. Absolwent Wydziału Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego, w 2004 – prezes Oddziału Łódzkiego Studenckiej Międzyuczelnianej Organizacji Kresowiaków (SMOK). W

2008 – słuchacz Szkoły Ludowej Nørgaards Højskole w Danii w zakresie wiedzy o UE. W 2002 – stypendysta Fundacji International Committee on Journalism w redakcji „Nowego Dziennika” (Nowy Jork). Odbił podróże po wielu krajach, m.in. Australii. Autor książki *Być Polakiem na Litwie*. Laureat Nagrody im. Witolda Hulewicza (dwukrotnie). Po czteroletnim pobycie w Kijowie od lipca 2018 mieszka w Berlinie.

Romuald Mieczkowski – e-mail: znadwilli@wp.pl

Filip Potycz – ur. 23 czerwca 1993 w Stargardzie. Absolwent Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność: studia nad rozwojem. Przedmiot zainteresowania stanowią dla niego światowe organizacje ekonomiczne, mikropaństwa, obywatelstwo w prawie międzynarodowym i współczesne stosunki dwustronne polsko-litewskie, jak też poszukiwanie wieloetnicznych korzeni rodzinnych, w tym nadbałtyckiego dziedzictwa, czemu sprzyjają wizyty na Litwie.

Tomasz Snarski – ur. 28 września 1985 w Gdańsku. Adwokat, nauczyciel akademicki, dziennikarz i poeta. Od 2009 pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa i Administracji UG, w 2010-2012 red. naczelny jego „Gazety”. Doktor prawa. W 2012 wydał debiutancki tomik poezji *Przepraszania*, a w 2016 *Werblista* (nagroda w Konkursie *Polacy Wielu Kultur* „Znad Wilii”). Obszary jego zainteresowań badawczych to prawo karne, prawa człowieka, teoria i filozofia prawa, a także prawne aspekty wielokulturowości – w tym zwłaszcza prawna ochrona mniejszości narodowych i etnicznych. W marcu 2011 wniósł do Komisji Petycji PE petycję dot. praw językowych Polaków na Litwie. Był stypendystą Min. Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP, laureat stypendiów i nagród naukowych – Konkursu *Czerwonej Róży* dla Najlepszego Studenta Trójmiasta, Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. S. Mikke dla aplikantów adwokackich, konkursów historycznych i humanistycznych. Autor prac naukowych i publicystycznych. Obecnie studiuje filozofię.

Patrycja Wojda – ur. 1994. Studentka V roku filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Inspiruje ją miasto XIX-wieczne i zachodzące w nim zjawiska. Zaprzyjaźniona z Baudelaire’em i innymi poetami z marginesu. Publikowała w „Twórczości” i w „Niewinnych Czarodziejach” – portalu studencko-kulturalnym, w którym pełni też funkcję redaktora.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze – 4/76 2018:

- Na s.85 w artykule Tamary Justyckiej *Dawno temu, nieopodal Rossy...* w ostatnim akapicie od dołu niewłaściwie napisano nazwę ulicy – zamiast *ul. Świętojańska* na być *Święciańska*. Powinno być:

Do nowego domu w Pierwszym Przejeździe Witebskim (później – ul. Święciańska) państwo Fleurowie w roku 1902 przenosili się z gromadką dzieci...

- Na s.147 listu-maila Krzysztofa A. Jeżewskiego, zatytułowanego *Przekłady Oskara Miłozza i Piłsudscy*, chochlik sprawił, że jedna literka zmieniła sens wypowiedzi – w cytowanych słowach Teodora Parnickiego ma być nie *mieszkańcy* lecz *mieszkańcy*: ...tylko mieszkańcy zapewniają postępowość ludzkości.

Autorów i Czytelników przepraszam.

Romuald Mieczkowski

BIBLIOTEKA ZNAD WILII



Tomas Tamošiūnas, Piwo z Aniołem Stróżem, Biblioteka Znad Wilii 8 (dalej BZW) – Młode Wiersze 2, Wilno 2018. ISBN s.36

W duszy pozostają twórcą, dla którego po studiach i pracy socjalnej szukanie wyrazu artystycznego jest codziennością: poezja i sztuka są tak mocno powiązane ze sobą, że jedno bez drugiego nie dałoby rady istnieć – przyznaje młody poeta wileński Tomas Tamošiūnas. To drugi jego tomik poezji, będący wyróżnieniem w „Turnieju Jednego Wiersza Młodych o Nagrodę Czeladnika Poezji” podczas XXV Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Maj nad Wilią” i w konkursie naszego czasopisma „Polacy Wielu Kultur”. Wiersze odznaczają się szczerością narracji oraz świeżością widzenia spraw codziennych.



Romuald Mieczkowski, Pomiędzy, (BZW 7), Wilno 2018, ISBN 978-9986-532-09-5, s.76

Nie jesteśmy sami, żyjemy wśród innych ludzi, w najprzeróżniejszych kontekstach i scenariuszach, jakie nam pisze los, pomiędzy różnymi sytuacjami i sprawami. Wszystko jest pomiędzy. I wiersze powstawały pomiędzy. Pomiędzy podróżami, pomiędzy Wilnem a Warszawą, pomiędzy smutkiem a radością, pomiędzy szukaniem a odnajdywaniem. W książce znalazło się 66 wierszy z ostatnich lat, które zostały umieszczone w czterech rozdziałach: I. Gotyckość, II. Fatamorgana innego życia, III. Do przydrożnego świerka, IV. Jesienią nie zadawaj pytań. Autor też zamieścił kilka wklejek z fotografiami w sepii, które sam wykonał, sam zaprojektował okładkę tomiku.



Zenowiusz Ponarski, Przyjaciel Litwy i ptaków. Wokół Oskara Miłosza, BZW 6, Wilno 2017, ISBN 978-9986-532-08-8, s.196

W latach 2012-2015 drukowana w odcinkach w „Znad Wilii” opowieść i rozbudowana w książce – o „dziwnym krewnym” noblisty, znanym poecie – już francuskim z wyboru, mistyku, który nieoczekiwanie został rzecznikiem interesów odradzającej się Litwy w Paryżu. O człowieku dość skomplikowanego pochodzenia, z rodowodem herbowym z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z nutką mistycyzmu i tego, co przemienilo.



Tomasz Snarski, Werblista, BZW 5, Wilno 2016, ISBN 978-9986-532-07-1, s. 40

To tomik, wydany jako nagroda w konkursie „Polacy Wielu Kultur”. Zawiera 28 wierszy, w których – jako też prawnik z zawodu – poeta w niejednoznacznej i wielowarstwowej przestrzeni szuka odpowiedzi na odwieczne ważne pytania. Jego wiersze to zamknięte historie z puentą, które mu podpowiada codzienna intuicja, a w sprawach zasadniczych – sumienie. Z rozterkami odwiecznego strażnika praw i narratora, którego słowa bywają werblami, jakie nie milną, gdy mimo wszystko i nade wszystko wierzy w człowieka, ład i piękno naszego świata.



Romuald Mieczkowski, Na litewskim paszporcie, Biblioteka Znad Wilii 4, Wilno 2011, ISBN 978-9986-532-06-4, s. 160

5 rozdziałów: Canaletto maluje Wilno, Pytanie o korzenie, Pokochać Warszawę, Białe i czarne oraz Dwa miody, ze 134 wierszami z ostatnich lat. I choć dotyczą one „różnych smaków”, to na plan pierwszy wysuwają się kwestie tożsamości w warunkach pogranicza kultur, szukania ojczyzny przez tych, których dzisiejsze uwarunkowania usiłują odciąć od wielowiekowych korzeni. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie: co dziś oznacza pisać po polsku na Litwie i gdziekolwiek bądź poza Polską. Obok liryki znajdziemy strofy pełne humoru, a czasem i autoironii. Poeta jest autorem 28 fotografii wileńskich, zamieszczonych na oddzielnych wklejkach.



Przenieść Wilno do serca. Portret Miasta. Zebrał, opracował i zdjęcia wykonał – Romuald Mieczkowski, BZW 3, Wilno 2009, ISBN 978-9986-532-05-7, s. 160

Wiersze 50 autorów – Polaków (z Wilna, Polski, na emigracji), m.in. Litwinów, Białorusinów, Tatar, Rosjanina tworzą unikalny współczesny „portret Miasta”, są hymnem jego codzienności i święta. Wśród autorów są m.in. Tomas Venclova i Vytautas Landsbergis, Zianon Pazniak, Barbara Gruska-Zych i Leszek Długosz, Alicja Rybałko, Wojciech Piotrowicz, Henryk Mażul, Józef Szostakowski i Sławomir Worotyński. Szczęśliwe to miasto, o którym pisze się wiersze i śpiewa pieśni. Wilno nadal oczarowuje, zachwyca, czasami – boli. Obdarza swym natchnieniem kolejne już pokolenia twórców, inspiruje przybyłych do niego artystów i poetów.



Romuald Mieczkowski, Nikt nie woła. BZW 2, Wilno 2008, ISBN 978-9986-532-04-0, s. 88

W wierszach zawarta jest złożoność nieodwracalnych zmian, autor stara się uzmysłowić sens wielkich i małych, straconych i pozyskanych Ojczyzn. Wilno w nich bywa zawsze, nawet gdy mowa jest o czymś innym. To widzenie świata dopełniają fotogramy, którymi szkicuje Miasto, potraktowane nie dosłownie, tylko jako otoczka dla zawartych przeżyć.



Romuald Mieczkowski, Objazdowe kino i inne opowiadania wileńskie. BZW 1, Wilno 2007, ISBN 978-9986-532-03-3, s. 120

Literatura, dotycząca Wilna i Wileńszczyzny, cieszyła się sympatią przed wojną, istniała w ocenzurowaniu w PRL, temat podejmowano na emigracji. Z nową siłą pojawiła się po zdobyciu niepodległości, w większości jednak opisywała wojenną gehennę i łagry. A co działo się na terenach, na których pozostali Polacy? Takich świadectw niewiele, szczególnie naocznych świadków. To próba przypomnienia o nas, o naszej przeszłości, dniu dzisiejszym, o naszych snach i marzeniach.

Książki do nabycia w niektórych księgarniach
(Dom Kultury Polskiej, „Elephas” – w Wilnie),
można je zamówić pocztą – e-mail: znadwili@wp.pl, tel. 48 508764030



100-LECIE ODRODZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO I LITEWSKIEGO

**CENNA I UNIKALNA POZYCJA WYDAWNICZA
NA JUBILEUSZ ODBUDOWY NASZYCH PAŃSTWOWOŚCI,
POZWALAJĄCA ZROZUMIEĆ SKOMPLIKOWANE DROGI
DO NIEPODLEGŁOŚCI I PRZYTACZAJĄCA
MAŁO ZNANE FAKTY**

Polecamy kolejną pozycję (6)

Biblioteki Znad Wilii:

Zenowiusz Ponarski, *Przyjaciel Litwy i ptaków.*

Wokół Oskara Miłosza, Wilno 2017,

ISBN 978-9986-532-08-8, s.196.



o „dziwnym krewnym” noblisty, poecie – już francuskim z wyboru, mistyka, który nieoczekiwanie został rzecznikiem interesów odradzającej się Litwy w Paryżu. O człowieku dość skomplikowanego pochodzenia, z rodowodem herbowym WKL. Ukazującą zawilość stosunków wzajemnych pomiędzy Litwinami i Polakami, próby ułożenia racjonalnych relacji z ówczesnymi i jakże aktywnymi społecznie mniejszościami narodowymi Wilna, z całym spektrum myśli i działalności Żydów, Białorusinów, Rosjan czy Tatarów – z tragicznym finałem podstępnych rozgrywek Rosji Sowieckiej oraz Niemiec faszystowskich – w obliczu Apokalipsy, która niebawem miała się dopełnić. Już tytuły wielu rozdziałów mogą zaintrygować czytelnika – takie, jak:

Litwa Oskara Miłosza; W blasku „Reduty”; Przyjaźń z ptakami. Spotkania z duchami; Kabala i wizja Kosmosu; Prorok z Wilna – profesor Marian Zdziechowski i jego przyjaciele – Litwini i Rosjanie; Był taki rabin: Chaim Ozer Grodziński; Ci, którym zawierzył – Petras Klimas, papież Pius XI, Juozas Keliuotis.

W książce nie zabraknie nutki mistycyzmu i tego, co przeminęło, ze staranną szatą graficzną i setkami ilustracji na kredowym papierze, w tym rzadkimi.

Do nabycia:

- za pośrednictwem redakcji – znadwilii@wp.pl, tel. 48 508764030;
- w niektórych księgarniach wileńskich („Elephas” i tam, gdzie była „Znad Wilii”), a także w Warszawie – w „Księgarni XX Wieku” w Domu Spotkań z Historią, ul. Karowa 20 i w Księgarni Naukowej im. B. Prusa na Krakowskim Przedmieściu 7

GDZIE JEST DOSTĘPNE „ZNAD WILII”

Wszystkie numery:

- Litewska Biblioteka Narodowa im. Martynasa Mažvydas – Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka). Gedimino pr. 51, Wilno
- Biblioteka Publiczna Okręgu Kowieńskiego – Kauno apskrities viešoji biblioteka, Radastų 2
- Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich – Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka. Žygimantų g. 1, Wilno
- Centralna Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego – Vilniaus universiteto centrinė biblioteka. Universiteto g. 3, Wilno
- Biblioteka Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie, Uniwersytet w Białymstoku – Balstogės universiteto filialo „Ekonomikos-informatikos fakulteto” biblioteka. Kalvarijų g. 143, Wilno
- Biblioteka Narodowa, Al. Niepodległości 213, Warszawa
- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, ul. Dobra 56/66
- Biblioteka Raczyńskich, Oddział Czasopism, Plac Wolności 19, Poznań
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, Wrocław
- Dolnośląska Biblioteka Publiczna, Rynek 58, Wrocław
- Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Gagarina 13
- Biblioteka Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, ul. Warszawska 46, Białystok
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie, ul. 1 Maja 5

Część numerów posiadają:

- Biblioteki polskich gimnazjów w Wilnie i na Wileńszczyźnie
- Biblioteka Jagiellońska, ul. A. Mickiewicza 22, Kraków
- Galeria im. Slendzińskich, ul. Waryńskiego 24a, Białystok 1
- Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, ul. Kilińskiego 16
- Ośrodek „Pogranicze Sztuk, Kultury i Narodów”, ul. J. Piłsudskiego 37, Sejny
- Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30
- Biblioteka Uniwersytecka ul. Ratajczaka 38/40, Poznań
- Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, ul. Strzelców Bytomskich 2, Opole
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, ul. Sciegiennego 13
- Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy: Czytelnia Naukowa IV, ul. Wiktorska 10 oraz Czytelnia Naukowa XXI, ul. Bukietowa 4a.
- Pedagogiczna Biblioteka w Kielcach, Filia w Starachowicach
- Legnicka Biblioteka Publiczna, ul. Piastowska 22, Legnica
- Biblioteka Śląska, Plac Rady Europy 1, Katowice
- Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, ul. Podgórna 15/16, Szczecin
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce, ul. Głowackiego 42
- Wojewódzka i Miejska biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Sokoła 13
- Muzeum Ludowe w Węgorzewie, ul. Portowa 4
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Liszewskiego w Biskupcu, ul. Niepodległości 3
- Miejska Biblioteka Publiczna im. K. K. Baczyńskiego, Rynek 2, Dzierżoniów
- Miejska i Powiatowa Biblioteka publiczna, ul. Witosza 8, Nowy Tomyśl
- Biblioteka Instytutu Polskiego w Wilnie – Lenkijos Instituto biblioteka Vilniuje, Didžioji 23
- Muzeum Lwowa i Kresów, Kuklówka Radziejowicka, ul. Biniszewicze 4

W innych krajach:

- Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych – Library of Congress, Waszyngton
- Biblioteki Uniwersytetów – Harvard, Stanford (Kalifornia)
- Biblioteka Uniwersytetu w Toronto – University of Toronto Library
- Biblioteka Narodowa Wielkiej Brytanii – British Library, Londyn
- Biblioteka Publiczna w Berlinie, Dział Prasy i Kultury – Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Berlin
- Bawarska Biblioteka Publiczna – Bayerische Staatsbibliothek, München
- Biblioteka Uniwersytecka – Universitätsbibliothek, Greifswald
- Instytut Herdera – Herder Institut, Marburg
- Archiwum „Kultury” paryskiej, Biblioteka Polska POSK w Londynie, Stacja Naukowa PAN w Wiedniu

Powyższe informacje są dopracowywane. Wydawca nie posiada pełnych danych, ponieważ niektóre placówki zamawiają pismo poprzez różne podmioty dystrybucyjne.

Adres rejestracji redakcji i wydawcy: Iŝganytojo 2/4, LT-01125 Vilnius
Adres do korespondencji na Litwie: Palevičiaus g. 15, LT-11235 Vilnius

Przedstawicielstwo w Polsce:

Romuald Mieczkowski, ul. Zamkowa 13 lok. 1, 03-890 Warszawa
Tel. na Litwie +370 62304830, w Polsce +48 508764030

E-mail: znadwili@wp.pl

www.facebook.com/znadwili; www.facebook.com/majnadwilia
www.znadwiliwilno.lt/kwartalnik-znad-wilii

Druk: Drukarnia „Efekt” Jan Piotrowski, Tadeusz Markiewicz

Spółka jawna, 03-802 Warszawa, ul. Lubelska 30/32
10 arkuszy drukarskich, format A5, papier 80 g. *Nakład:* 800 egzemplarzy

*Z dbałością o tworzenie i wzbogacanie kroniki
naszej współczesnej obecności,
z pamięcią o spuściznie Wilna i jego okolic*

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do ich redagowania, zmiany tytułów i skracania.

Warunki prenumeraty:

Prenumerata roczna na Litwie – 16 EUR, w Polsce – 96 zł,
w krajach Europy – 36 EUR
lub równowartość w innych walutach, na innych kontynentach – 44 EUR.
Prenumerata, dokonana bezpośrednio przez redakcję, jest nie tylko szybsza,
lecz i najtańsza.

Konto:

AB SWEDBANK kod banku 73000
konto: LT27 7300 0100 0246 6571

Konto walutowe:

Beneficiary's account number: LT27 7300 0100 0246 6571

Beneficiary's name: VIEŠOJI ĮSTAIGA „ZNAD WILII”

KULTŪROS PLĖTROS DRAUGIJA

Beneficiary's bank's name: AB SWEDBANK

S.W.I.F.T. HABALT22

Beneficiary's address: Iŝganytojo 2/4, LT-01125 Vilnius, Lietuva

*Prenumerując „Znad Wilii” i zamieszczając
w kwartalniku ogłoszenia, wspieracie Państwo
niezależną prasę polską na Litwie.*



Projekt jest dofinansowany przez Spaudos, radijo ir televizijos rėmimo fondas
/ Fundację Wsparcia Prasy, Radia i Telewizji oraz w ramach opieki Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za Granicą.